Informator



Harcerski

Składnica harcerska kraków

INFORMATOR HARCERSKI
NA ROK 1948

POD REDAKCJĄ

HARCMISTRZA
WACŁAWA WIERZEWSKIEGO
i
ZBIGNIEWA ŚNIEGOWSKIEGO



1948

SKŁADNICA HARCERSKA — KRAKÓW

DO CZYTELNIKA.

Wydając w roku bieżącym Informator Harcerski na r. 1948 pragnęliśmy jak najdalej zaspokoić życzenia i uwzględnić uwagi, jakie poszczególni Druhowie nadsyłali.

Wyczerpanie nakładu „Informatora" w roku ubiegłym, skłoniło nas do powtórzenia szeregu wiadomości z poprzedniego wydania — a zwłaszcza informacji z techniki harcerskiej.

Serdecznie dziękujemy wszystkim Druhom, którzy swymi cennymi uwagami i nadesłanym materiałem, ułatwili nam pracę redakcyjną.



Redakcja

Przy zestawieniu „Informatora na rok 1948" współpracowali:

Hm. Broniewski Stanisław
Hm. Dewitzowa Wiktoria, Naczelniczka Harcerek
Hm. Dargiel Jerzy
Hm. Dmytrowski Leon
Hm. Dr Kamiński Aleksander
Hm. Kierzkowski Roman, Naczelnik Harcerzy
Phm. Mgr Kempisty Henryk
Hm. Kosiński Władysław
Kostecki Bogdan
Hm. Lewińska Pelagia, Sekr. Generalny
Hm. Dr. Pieczarkowski Marian
Hm. Dr. Szczygieł Władysław

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne Kraków, Wielopole 1.

M—34055

ZAPISKI OSOBISTE

Nazwisko ....

Imiona ....

Adres osobisty ....

....

Telefon własny ....

Dowód osobisty Nr .... wydany przez ....

Leg. szkolna Nr .... wydana przez ....

Krzyż harcerski Seria .... Nr ....

Książeczka Służbowa Nr ....

Nr samochodu, motocykla, roweru*) ....

Nr Książ. oszczędn. .... wydanej przez: ....

Pozwolenie jazdy Nr.......... wystawione przez: ....

....

*) Niepotrzebne skreślić!

NAJWAŻNIEJSZE NUMERY TELEFONÓW

Pogotowie: ....

Straż pożarna: ....

Najbliższa apteka: ....

Komenda Chorągwi: ....

Komenda Hufca: ....

Milicja: ....

....

....

....

....

NAJWAŻNIEJSZE ADRESY

Najbl. lekarz: ....

Najbl. apteka: ....

Najbl. post. milicji: ....

Komenda Chorągwi: ....

Komenda Hufca: ....

....

....

....

....

Adresy:

Naczelnictwo Z.H.P. — Główna Kwatera Harcerzy i Harcerek, Warszawa, Łazienkowska 7, Dom Harcerza.

Komendy Chorągwi Harcerzy:

Chorągiew Białostocka: Białystok, ul. Ogrodowa 1
,, Dolno-Śląska: Wrocław—Sępolno, Zameczek Harcerski
,, Gdańsko-Morska: Sopot, ul. Obrońców Westerplatte 18
,, Kielecka: Kielce, ul. Niecała 5
,, Krakowska: Kraków, ul. Karmelicka 31
,, Lubelska: Lublin, ul. Lipowa 3
,, Łódzka: Łódź, ul. Skorupki 10
,, Mazowiecka: Warszawa, ul. Daszyńskiego 17
,, Radomska: Radom, ul. Mickiewicza 31
,, Rzeszowska: Rzeszów, Pl. Unii Lubelskiej 6
,, Pomorska: Bydgoszcz, ul. Wały Jagiellońskie 15
,, Pomorsko-Zachodnia: Szczecin, ul. Armii Czerwonej 20
,, Warmijsko-Mazurska: Olsztyn ul. Bałtycka 5
,, Śląsko-Dąbrowska: Katowice, ul. Plebiscytowa 1
,, Warszawska: Warszawa, ul. Ign. Daszyńskiego 17
,, Wielkopolska: Poznań, ul. Wały Zygmunta Augusta 1

KALENDARZYK CYFROWY
na rok 1948

	Styczeń					Luty					Marzec				
Niedziela		4	11	18	25	1	8	15	22	29		7	14	21	**28**
Poniedziałek		5	12	19	26	**2**	9	16	23		1	8	15	22	**29**
Wtorek		6	13	20	27	3	10	17	24		2	9	16	23	30
Środa		7	14	21	28	4	11	18	25		3	10	17	24	31
Czwartek	**1**	8	15	22	29	5	12	19	26		4	11	18	25	
Piątek	2	9	16	23	30	6	13	20	27		5	12	19	26	
Sobota	3	10	17	24	31	7	14	21	28		6	13	20	27	

	Kwiecień					Maj						Czerwiec				
Niedziela		4	11	18	25		2	**9**	**16**	23	30		6	13	20	27
Poniedziałek		5	12	19	26		**3**	10	**17**	24	31		7	14	21	28
Wtorek		6	13	20	27		4	11	18	25		1	8	15	22	29
Środa		7	14	21	28		5	12	19	26		2	9	16	23	30
Czwartek	1	8	15	22	29		**6**	13	20	**27**		3	10	17	24	
Piątek	2	9	16	23	30		7	14	21	28		4	11	18	25	
Sobota	3	10	17	24		**1**	8	15	22	29		5	12	19	26	

	Lipiec					Sierpień					Wrzesień				
Niedziela		4	11	18	25	1	8	**15**	22	29		5	12	19	26
Poniedziałek		5	12	19	26	2	9	16	23	30		6	13	20	27
Wtorek		6	13	20	27	3	10	17	24	31		7	14	21	28
Środa		7	14	21	28	4	11	18	25		1	8	15	22	29
Czwartek	1	8	15	**22**	29	5	12	19	26		2	9	16	23	30
Piątek	2	9	16	23	30	6	13	20	27		3	10	17	24	
Sobota	3	10	17	24	31	7	14	21	28		4	11	18	25	

	Październik						Listopad					Grudzień				
Niedziela		3	10	17	24	31		7	14	21	28		5	12	19	**26**
Poniedziałek		4	11	18	25		**1**	8	15	22	29		6	13	20	27
Wtorek		5	12	19	26		**2**	9	16	23	30		7	14	21	28
Środa		6	13	20	27		3	10	17	24		1	8	15	22	29
Czwartek		7	14	21	28		4	11	18	25		2	9	16	23	30
Piątek	1	8	15	22	29		5	12	19	26		3	10	17	24	31
Sobota	2	9	16	23	30		6	13	20	27		4	11	18	**25**	

Po wojnie ukazały się następujące wydawnictwa harcerskie:

1) Ambulans harcerski, 2) Antek cwaniak, 3) Ćwiczenia przyrodnicze zuchów, 4) Czuwaj — Służ, 5) Gry i zabawy ruchowe, 6) Gry i zabawy w izbie harcerskiej, 7) Gawędy dla zuchów, 8) Harce młodzika i wywiadowcy, 9) Harcerz w polu, 10) Harcerka na zwiadach, 11) Harce zimowe w polu, 12) Harcerz w służbie zdrowia, 13) Harcerstwo jako wielka gra, 14) Jak prowadzić drużynę, 15) Jak prowadzić zastęp, 16) Jak zorganizować drużynę zuchową, 17) Książka wodza zuchów, 18) Kamienie na szaniec, 19) Mały podręcznik obozowania, 20) Młoda drużyna, 21) Patrol Beskidzki, 22) Przygody gromady wawelskich smoków, 23) Sprawności zuchowe, 25) System zastępowy, 26) Wskazówki dla skautmistrzów, 27) Wycieczki harcerskie, 28) Wioślarz, 29) W świetlicy harcerskiej, 30) Zwyczaje i obrzędy harcerskie, 31) Zasady skautowego ruchu żeńskiego, 32) Zuch słowianin, 33) Z tropu w trop, 34) Zimowiska, 35) Czuwaj Służ 1948, 36) Pląsy część I i część II, 37) Szare szeregi, 38) Wychowanie polityczne w Harcerstwie, 39) Była sobie taka drużyna, 40) Informator Harcerski na rok 1948.

Czasopisma „Na Tropie", „Harcerstwo" i „Biuletyn Harcerski".

To warto przeczytać!

1) Sprawy Polaków — Osmańczyka, 2) Ludzie pierwszej armii, 3) Droga wiodła przez Narwik — Pruszyński, 4) Sikorski i Jego gwiazda — Strumph-Wojtkiewicz, 5) Nauka radziecka — Dembowski, 6) Historia jednego życia — prof. Hirszfeld.

STYCZEŃ 1948

Dzień	Święto	Imiona słowiańsk.
1. C.	**Nowy Rok**	Mieczysława
2. P.	Makarego	Strzeżysława
3. S.	Genowefy	Dobromierza
4. N.	**Imienia Jezus**	Włościsławy
5. P.	Telesfora	Włościbora
6. W.	**Trzech Króli**	Bolemierza
7. Ś.	Lucjana	Chociesława
8. C.	Seweryna	Mścisława
9. P.	Juliana i Baz.	Bożymierza
10. S.	Wilhelma	Dobrosława
11. N.	**Honoraty**	Krzesimierza
12. P.	Arkadiusza	Czesławy
13. W.	Weroniki	Bogusąda
14. Ś.	Feliksa	Radogosta
15. C.	Pawła pust.	Domasława
16. P.	Marcelego	Włodzimierza
17. S.	Antoniego	Rościsława
18. N.	**Kat. Św. Piotra**	Jaropełka
19. P.	Henryka	Racimierza
20. W.	Fabiana	Dobiegniewa
21. Ś.	Agnieszki p.	Jarosławy
22. C.	Wincentego	Dobromysła
23. P.	Zaślub. NMP.	Wrocisławy
24. S.	Tymoteusza B.	Chwaliboga
25. N.	**Starozapustna**	Miłowita
26. P.	Polikarpa	Skarbimierza
27. W.	Jana Złot.	Przybysława
28. Ś.	Juliana	Radomierza
29. C.	Franciszka Sal.	Zdzisława
30. P.	Martyny P.	Dziadumiły
31. S.	Jana Bosko	Spycigniewa



Harcerstwo skupia młodzież całej Polski

Miłość między ludźmi trzeba siać, jak złote zboże, a kąkol nienawiści trzeba wyrywać i deptać nogami.

Stefan Żeromski

LUTY

Dzień	Święto	Imiona słowiańsk.
1. **N.**	**Mięsopustna**	Siemirada
2. **P.**	MB. Gromnicznej ☾	Miłosławy
3. W.	Błażeja b.	Uniemysła
4. Ś.	Andrzeja	Witosławy
5. C.	Agaty p. m.	Strzeżysławy
6. P.	Doroty	Bogdany
7. S.	Romualda op.	Sulisława
8. **N.**	**Zapustna**	Gniewomierza
9. P.	Apolonii	Gorzesława
10. W.	Scholastyki	Tomisławy
11. Ś.	Popielec	Świętomierza
12. C.	Eulalii p. m.	Trzebiesławy
13. P.	Katarzyny	Tolgniewa
14. S.	Walentego	Dobiesławy
15. **N.**	**Wstępna**	Przybyrada
16. P.	Julianny p. m.	Modlibogi
17. W.	Donata m.	Niegomierza
18. Ś.	Symeona ☽	Więcesławy
19. C.	Konrada m.	Radzisławy
20. P.	Leona	Siestrzewita
21. S.	Eleonory	Wyszenięgi
22. **N.**	**Sucha**	Wrócisława
23. P.	Piotra	Bądzimierza
24. W.	Macieja ap. ●	Bogurada
25. Ś.	Zygfryda	Bolebora
26. C.	Aleksandra b.	Mierosława
27. P.	Leandra	Sierosławy
28. S.	Romana op.	Nadbora
29. **N.**	**Głucha**	Bożydara



„HARCERSKIE RĘCE ODBUDOWUJĄ POLSKĘ"[1])

Działania wojenne uszkodziły Zamek Królewski na Wawelu. 2.400 harcerzy krakowskich usunęło 15 ton gruzu w ciągu 14.400 robotniko-godzin.

Kraków, kwiecień 1945 — Fot. Jerzy Baranowski

[1]) Hasło rzucone przez Naczelne Władze Z.H.P.

Wszelkie słowo w istocie swej jest czcze i próżne... Wielkimi są tylko czyny.

S. Żeromski

MARZEC

Dzień	Święto		Imiona słowiańsk.
1. P.	Albina		Budzisława
2. W.	Heleny ces.	☾	Radosława
3. Ś.	Kunegundy		Wierzchosławy
4. C.	Kazimierza kr.		Kazimierza
5. P.	Euzebiusza		Pakosława
6. S.	Wiktora		Wojsława
7. N.	**Środopustna**		Nadmierza
8. P.	Wincentego		Miogosta
9. W.	Franciszka		Mścisławy
10. Ś.	40 Męczenników	●	Bożysława
11. C.	Konstantego		Drogosławy
12. P.	Grzegorza W.		Blizbora
13. S.	Krystyny p.		Trzebiesława
14. N.	**Czarna**		Bożeciechy
15. P.	Klemensa		Gościmierza
16. W.	Cyriaka		Miłojstryja
17. Ś.	Gertrudy		Zbigniewa
18. C.	Edwarda kr.	☽	Boguchwała
19. P.	Józefa Obl.		Bogdana
20. S.	Aleksandry		Kanimierza
21. N.	**Palmowa**		Lubomierzy
22. P.	Katarzyny		Godzisława
23. W.	Pelagii		Zbysława
24. Ś.	Gabriela Arch.		Dzierżysławy
25. C.	W. Czwartek	○	Lutomysła
26. P.	W. Piątek		Tworzymierza
27. S.	W. Sobota		Kościmierza
28. N.	**Wielkanoc**		Krzesisława
29. P.	**Pon. Wielkan.**		Czcirada
30. W.	Anieli wd.		Częstobora
31. Ś.	Balbiny p.		Dobromierzy



„HARCERSKIE RĘCE ODBUDOWUJĄ POLSKĘ"

26.000 książek złożyli harcerze krakowscy w ciągu 3 dni. Książki zostały zawiezione i przekazane młodzieży szkolnej Ziem Odzyskanych (Zabrze, Gliwice, Bytom, Jelenia Góra. Czerwiec 1945). W ciągu jesieni 1945 hufce jednej tylko Chor. Krakowskiej zebrały 18.000 książek rozdając je szkolnictwu i Radom Załogowym Fabryk Ziem Odzyskanych. Akcja ta była kontynuowana przez wszystkie Chorągwie kraju.

Jedno pole należycie zorane, jeden pług z lemiesznikiem...

KWIECIEŃ

Dzień	Święto	Imiona słowiańsk.
1. C.	Hugona ☾	Tolisława
2. P.	Franciszka a P.	Sądomierza
3. S.	Ryszarda	Cieszygora
4. N.	**Izydora**	Zdzimierza
5. P.	Wincentego	Bożywoja
6. W.	Celestyna	Świętobora
7. Ś.	Epifaniusza	Przesława
8. C.	Dionizego	Sieciesławy
9. P.	Marii Kleof.	Dobrosławy
10. S.	Ezechiela	Grodzisława
11. N.	**Leona p.**	Jaromierza
12. P.	MB. Bolesnej	Siemidroga
13. W.	Hermenegildy	Przemysła
14. Ś.	Justyna	Myślimierza
15. C.	Anastazji m.	Wszegniewa
16. P.	Benedykta ☽	Nosisława
17. S.	Rudolfa	Radociecha
18. N.	**Bogumiła m.**	Gościsława
19. P.	Tymona	Cieszyrada
20. W.	Sulpicjusza	Nawoja
21. Ś.	Anzelma B.	Drogomiła
22. C.	Sotera i Kaja	Strzyżemierza
23. P.	Wojciecha ☺	Wojciecha
24. S.	Feliksa Jerzego	Zbromierza
25. N.	**Marka Ewang.**	Jarosława
26. P.	MB. Dobrej Rady	Spycimierza
27. W.	Teofila	Bożebora
28. Ś.	Pawła od Krz.	Przybyczesta
29. C.	Piotra m.	Bogusława
30. P.	Katarzyny	Chwalisławy



„HARCERSKIE RĘCE ODBUDOWUJĄ POLSKĘ"

Warszawa: 166 harcerzy łódzkich przez 4 dni oczyszczało Plac Trzech Krzyży i ul. Kruczą. 600 harcerzy z Chor. Mazowieckiej przez 3 dni odgruzowywało Stare Miasto. 3000 harcerzy Warszawy w ogólnej masie brało udział w odgruzowaniu miasta w różnych punktach. Drużyny Pomorskie pracowały nad oczyszczaniem Dolnego Powiśla. Poza tym w ukochanej stolicy pracowały mniejsze grupy harcerskie z całej Polski.

Fot. Jerzy Baranowski

Nie przez obcych wsparcie i łaskę, ale przez własne usiłowanie dochodzi naród do szczęścia — cnoty i sławy.

T. Kościuszko

MAJ

Dzień	Święto	Imiona słowiańsk.
1. S.	**Święto Pracy**	Lubomierza
2. N.	**Zygmunta**	Witomierza
3. P.	**Konstytucja 3 Maja**	Świętosławy
4. W.	Floriana	Strzeżywoja
5. Ś.	Piusa V	Zdzibora
6. C.	**Wniebowstąpienie P.**	Gościwita
7. P.	Domiceli	Ludmiły
8. S.	Stanisława b.	Stanisława
9. N.	**Św. W. i Zw.**	Bożydara
10. P.	Izydora	Częstomierza
11. W.	Mamerta	Lutogniewa
12. Ś.	Pankracego	Wszemiła
13. C.	Serwacego	Ciechosława
14. P.	Bonifacego	Dobiesława
15. S.	Zofii	Czcibory
16. N.	**Zielone Św.**	Trzebomysła
17. P.	**Pon. Ziel. Św.**	Sławomierza
18. W.	Feliksa	Myślibora
19. Ś.	Celestyna	Pękosława
20. C.	Bernardyna	Bronimierza
21. P.	Wiktora m.	Przesława
22. S.	Heleny	Krzesisława
23. N.	**Trójcy Przen.**	Budziwoja
24. P.	NPM. Wsp. W.	Cieszysławy
25. W.	Grzegorza	Imiesławy
26. Ś.	Filipa	Więcemiła
27. C.	**Boże Ciało**	Radowita
28. P.	Augustyna	Wrocimierza
29. S.	M. Magdaleny	Bogusławy
30. N.	**Ferdynanda**	Sulimierza
31. P.	Anieli p.	Bożysławy



Razem, razem młodzi przyjaciele...

Fot. Julian Złotnicki

Święto pracy 1. Maj 1947 w Krakowie.

Tylko ten głosi prawdę godną posłuchu, która wzywa do walki o każdego cierpiącego człowieka.

S. Żeromski

CZERWIEC

Dzień	Święto		Imiona słowiańsk.
1. W.	Jakuba b. w.		Świętopełka
2. Ś.	Marcelina		Racisława
3. C.	Klotyldy		Leszka
4. P.	Serca Jez.		Gościmiła
5. S.	Bonifacego		Dobrociecha
6. N.	**Norberta b.**		Więcerada
7. P.	Roberta op.	●	Ciechomierza
8. W.	Medarda		Wyszesława
9. Ś.	Felicjana		Niemsty
10. C.	Małgorzaty		Bogumiła
11. P.	Barnaby ap.		Radomiła
12. S.	Jana		Wyszemierza
13. N.	**Antoniego z B.**		Chocimierza
14. P.	Bazylego	☽	Ninogniewa
15. W.	Wita i Modesta		Witosława
16 Ś.	Benona		Budzimierza
17. C.	Jolanty		Drogomysła
18. P.	Marka		Modliboga
19. S.	Gerw. i Prot.		Borzesława
20. N.	**Sylweriusza**		Bogumiły
21. P.	Alojzego	○	Broniwoja
22. W.	Paulina		Domamierza
23. Ś.	Wandy		Dobrowieści
24. C.	Jana Chrzciciela		Mirogniewa
25. P.	P. Prospera		Tolisławy
26. S.	Jana i Pawła		Zdziwoja
27. N.	**Władysława kr.**		Włodzimierza
28. P.	Ireneusza		Zbrosława
29. W.	**Piotra i Pawła**	☾	Dalebora
30. Ś.	Wsp. ś. Pawła		Ciechosławy



„HARCERSKIE RĘCE ODBUDOWUJĄ POLSKĘ"

Masowe akcje oczyszczania z gruzów Wrocławia, Szczecina, Poznania, Bydgoszczy, Gdańska, Olsztyna dały dobre rezultaty. Gdańsko-Pomorska Chorągiew Harcerzy w ciągu jednego dnia pracy usunęła 3.825.000 kg gruzu, pracą 1.200 druhów. Praca ta równała się wartości 10.500 roboczodniówek.

Człowiek dzielny nie lubi wczasów, a żądny czynów nie zmruża oka, upatrując wciąż trudów, by w nich sił swoich doświadczać.

J. Kochanowski

2*

LIPIEC

Dzień	Święto	Imiona słowiańsk.
1. C.	Teodoryka	Niegosławy
2. P.	Nawiedz. NMP.	Radowuja
3. S.	Anatola	Miłosława
4 **N.**	**Józefa Kal.**	Wielosława
5. P.	Antoniego	Przybywoja
6. W.	Izajasza 🌑	Chociebora
7. Ś.	Św. Cyryla i Metod.	Sędzisławy
8. C.	Elżbiety kr.	Chwalimierza
9. P.	Weroniki	Wszębąda
10. S.	7 br. m. Amelii	Radziwoja
11. **N.**	**Piusa I**	Wyszesławy
12. P.	Jana Gw.	Tolimirza
13. W.	Anakleta ☽	Radomiły
14. Ś.	Bonawentury	Dobrogosta
15. C.	Rozes. ś. Ap.	Lubomysła
16. P.	MB. Szkaplerznej	Dzierżysława
17. S.	Aleksego	Dzierżykraja
18. **N.**	**Szymona z L.**	Unisława
19. P.	Wincentego a P.	Lutobora
20. W.	Czesława	Czesława
21. Ś.	Praksedy 🌕	Stojsława
22. **C.**	**Rocznica Manifestu**	Więcemiły
23. P.	Apolinarego	Żelisława
24. S.	Kunegundy	Wojciechy
25. **N.**	**Krzysztofa**	Nieznamierza
26. P.	Anny Matki NP.	Mierosławy
27. W.	Natalii m.	Wszebora
28. Śr.	Innocentego	Świętomierza
29. C.	Marty ☾	Cierpisławy
30. P.	Julity	Zbysława
31. S.	Ignacego L.	Miłobrata



W każdym roku są rozsiane po całym kraju setki obozów harcerskich. Tysiące harcerek i harcerzy w bezpośrednim zetknięciu się z przyrodą pracuje nad urobieniem swych charakterów. Bezpośrednie zetknięcie się z ludnością wiejską, serdeczne z nią współżycie, zbiorowe dobre uczynki — krajoznawstwo — są głównym zadaniem akcji letniej.

W pracy społecznej potrzeba być artystą i jak rzeźbiarz lepić albo wyciosywać z ludzkich gromad posągi.

Bolesław Prus

SIERPIEŃ

Dzień	Święto	Imiona słowiańsk.
1. **N.**	**Piotra w ok.**	Brodzisława
2. P.	NMP. Anielskiej	Borzysławy
3. W.	Zn. rel. ś. Szczep.	Krzywosąda
4. Ś.	Dominika	Mieroniegi
5. C.	NMP Śnież. ●	Stanisławy
6. P.	Przem. Pańsk.	Niegosława
7. S.	Kajetana W.	Dobiemierza
8. **N.**	**Cyriaka**	Niezamysła
9. P.	Romana	Milorada
10. W.	Wawrzyńca	Wierzchosława
11. Ś	Zuzanny ☽	Włodziwoja
12. C.	Klary p.	Badzisława
13. P.	Hipolita	Wojbora
14. S.	Euzebiusza	Dobrowoja
15. **N.**	**Wnieb. NMP.**	Trzebiemierza
16. P.	Rocha	Domarada
17. W.	Jacka	Jaczewoja
18. Ś.	Włodzimierza	Tworzysława
19. C	Ludwika ○	Bolesława
20. P.	Bernarda	Sobiesława
21. S.	Joanny wd.	Męcimierza
22. **N.**	**Tymoteusza**	Delagora
23. P.	Filipa	Sulirada
24. W.	Bartłomieja	Cieszymierza
25. Ś.	Ludwika kr.	Sieciesława
26. C.	MB. Częstochow.	Dobroniego
27. P.	Przen. r. ś. K. ☾	Przybymierza
28. S.	Augustyna	Stronisława
29. **N.**	**Ścięcie Św. Jana**	Racibora
30. P.	Róży Lim.	Częstowoja
31. W.	Rajmunda	Świętosława



„HARCERSKIE RĘCE ODBUDOWUJĄ POLSKE"

Obozy harcerskie w czynnej akcji żniwnej. Chor. Pomorska 67.735 harcerzodni, Chor. Warszawska i Mazowiecka 6.000 harcerzodni, Dolno-Śląska 1.650 harcerzy w akcji.

Słowa bez czynu — to śmiecie.

J. Słowacki

WRZESIEŃ

Dzień	Święto	Imiona słowiańsk.
1. Ś.	Bronisławy	Bronisławy
2. C.	Stefana kr.	Witomysła
3. P.	Szymona ●	Mojmierza
4. S.	Rozalii	Kościgniewa
5. N.	**Wawrzyńca**	Stronisławy
6. P.	Zachariasza	Uniewita
7. W.	Reginy m.	Domasławy
8. Ś.	Narodzenie NMP.	Radosławy
9. C.	Gorgoniusza	Sobiesąda
10. P.	Mikołaja z T. ☽	Mścibora
11. S.	Prota i Jacka	Naczęsława
12. N.	**Imienia NPM.**	Radzimierza
13. P.	Filipa	Morzysława
14. W.	Podw. ś. Krzyża	Siemomysła
15. Ś.	MB. Bolesnej	Budzigniewa
16. C.	Kornela	Sądzisława
17. P.	St. ś. Franc.	Drogosława
18. S.	Józefa z K.	Dobrowita
19. N.	**Januarego**	Więcemierza
20. P.	Eustachego	Miłowuja
21. W.	Mateusza	Różeciecha
22. Ś.	Tomasza z Wil.	Prosimierza
23. C.	Tekli p.	Boguchwały
24. P.	NMP. od w. n.	Uniegosta
25. S.	Ładysława	Włodzisława
26. N.	**Cypriana** ☾	Łękomierza
27. P.	Kosmy i Dam.	Przedbora
28. W.	Wacława kr.	Więcesława
29. Ś.	Michała Arch.	Dobrosławy
30. C.	Hieronima Kr.	Imisława



Harcerze pomagają kierowaniem ruchu ulicznego podczas „dni nauki chodzenia po ulicach" w Warszawie.

Fot. Jerzy Baranowski

Mnóż się ty jeden przez czyny żyjące.
A będą z ciebie jednego — tysiące.

Z. Krasiński

PAŹDZIERNIK

Dzień	Święto	Imiona słowiańsk.
1. P.	Jana z Dukli	Cieszysława
2. S.	Aniołów Str.	Stanimierza
3. **N.**	**Teresy od Dz. J.**	Sierosława
4. P.	Franciszka z A.	Nieznawuja
5. W.	Placydy m.	Częstogniewa
6. Ś.	Brunona	Bronisława
7. C.	MB. Różańcowej	Rościsławy
8. P.	Brygidy	Wojsławy
9. S.	Dionizego	Przedpełka
10. **N.**	**Franciszka**	Lutomierza
11. P.	Placydy	Dobromiły
12. W.	Maksymiliana	Grzymisława
13. Ś.	Edwarda	Siemisława
14. C.	Kaliksta	Dzierżymierza
15. P.	Teresy p.	Gościsławy
16. S.	Gerarda	Rościsława
17. **N.**	**Jadwigi wd.**	Sulisławy
18. P.	Łukasza Ew.	Bratumiła
19. W.	Piotra z Alk.	Siemowata
20. Ś.	Jana Kantego	Ludzisławy
21. C.	Urszuli	Wszebory
22. P.	Korduli p. m	Przybysławy
23. S.	Seweryna	Włościsława
24. **N.**	**Chryst. Króla**	Boleczesta
25. P.	Kryspina	Sambora
26. W.	Ewarysta	Lutosława
27. Ś.	Sabiny	Siestrzemiła
28. C.	Szymona i Tad.	Wszeciecha
29. P.	Narcyza	Lubogosta
30. S.	Alfonsa	Sadosława
31. **N.**	**Lucylii p. m.**	Godzimierza



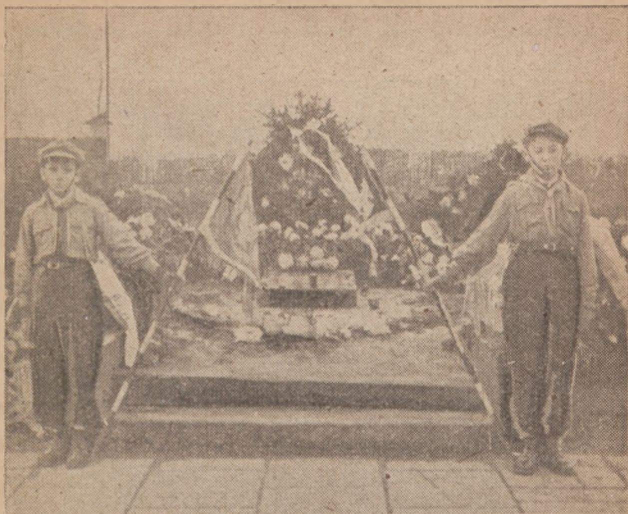


Fabryki potrzebują maszyn! Huty potrzebują złomu! Na apel Władz Państwowych tysiące rąk harcerskich staje do pracy. Pierwsze sprawozdanie z akcji przynosi cyfrę 418.000 kg złomu i metali, oddanych zbiorowniom przez jednostki harcerskie. Dalsze meldunki cyfrę tę uwielokrotniają.

...my Polacy wolimy żelazo!

LISTOPAD

Dzień	Święto	Imiona słowiańsk.
1. P.	**WW. Świętych**	Warcisława
2. W.	Dzień Zaduszny	Stojmierza
3. Ś.	Huberta	Chwalisława
4. C.	Karola Bor.	Mściwoja
5. P.	Zachariasza	Dalemierza
6. S.	Leonarda	Trzebowita
7. N.	**Nikandra**	Przemiła
8. P.	Sewera	Sędziwoja
9. W.	Teodora	Bogudara
10. Ś.	Andrzeja z A.	Ludomierza
11. C.	Marcona	Spycisława
12. P.	5-ciu br. męcz.	Czcibora
13. S.	Stanisł. Kostki	Stanisława
14. N.	**Józefata**	Wszerada
15. P.	Alberta	Przybygniewa
16. W.	Edmunda	Niedamierza
17. Ś.	Grzegorza	Sulibora
18. C.	Odona	Cieszymysła
19. P.	Elżbiety wd.	Mieroniegi
20. S.	Feliksa	Sędzimierza
21. N.	**Of. NMB.**	Twardosława
22. P.	Cecylii p.	Wszemiły
23. W.	Klemensa	Przedwoja
24. Ś.	Jana od krz.	Pęcisława
25. C.	Katarzyny	Tęgomierza
26. P.	Konrada	Dobiemiesta
27. S.	Waleriana	Stogniewa
28. N.	**I. Adwentu**	Gościrada
29. P.	Saturnina	Bolemysta
30. W.	Andrzeja	Zbysławy



Płyta na miejscu publicznej egzekucji przy ul. Botanicznej w Krakowie, gdzie rozstrzelano w 1944 r. ponad 20 harcerzy.

Cmentarze i pobojowiska całego świata zawierają wśród wielu innych drogie nam prochy rodaków. Na niejednym z tych grobów błyszczy harcerski krzyż.

Wszak to dziesiątki tysięcy harcerzy poszło na bój o wolność ojczyzny i postęp — i tysiące z nich legło.

Nad rozsianymi po całej Polsce grobami bohaterów walk z okupantem, roztacza troskliwą opiekę harcerska szara brać. Mnożą się fundowane harcerskimi składkami tablice pamiątkowe ustawione na miejscach straceń.

Ojczyzna — to samo życie. Jak krew bije w tętnach, jak serce w piersiach, jak myśl w mózgu przepływa, tak w nas żyje Ojczyzna. **St. Żeromski**

GRUDZIEŃ

Dzień		Święto	Imiona słowiańsk.
1.	Ś.	Eligiusza	Sobiesławy
2.	C.	Bibianny p.	Zbyluta
3.	P.	Franciszka Ksaw.	Unimierza
4.	S.	Barbary	Bratumiły
5.	**N.**	**II Adwentu**	Pęcisławy
6.	P.	Mikołaja	Jarogniewa
7.	W.	Ambrożego	Nimomysła
8.	Ś.	**N. Pocz. NMP.**	Boguwoli
9.	C.	Wiesława	Wielisławy
10.	P.	NMP. Loret.	Radzisławy
11.	S.	Damazego Pap.	Wojmierza
12.	**N.**	**III Adwentu**	Suliwoja
13.	P.	Łucji	Włodzisławy
14.	W.	Spirydona	Sławobora
15.	Ś.	Waleriana	Bolimierza
16.	C.	Euzebiusza	Zdzisławy
17.	P.	Łazarza	Żerosława
18.	S.	Oczyszcz. NMP.	Wszemierza
19.	**N.**	**IV Adwentu**	Mścigniewa
20.	P.	Teofila	Bogumiły
21.	W.	Tomasza ap.	Tomisława
22.	Ś.	Zenona	Drogomierza
23.	C.	Wiktorii p.	Sławomierzy
24.	P.	Adama i Ewy. Wigilia	Godzisławy
25.	**S.**	**Boże Narodzenie**	Grzymisławy
26.	**N.**	**Szczepana m.**	Wróciwoja
27.	P.	Jana Ew.	Radomysła
28.	W.	Młodzianków	Dobrowiesta
29.	Ś.	Tomasza	Domawita
30.	C.	Eugeniusza	Uniedroga
31.	P.	Sylwestra pap.	Tworzysława



Ojczyzna nie zapomina o zasługach swych najlepszych Synów. Rząd Rzeczypospolitej Polski przez swych przedstawicieli dekorował już wielu zasłużonych harcerzy.

Na zdjęciu młody druh Cyzik z Kielc dekorowany „Medalem Wolności i Zwycięstwa" za pełną poświęcenia pracę w organizacji podziemnej w czasie okupacji niemieckiej.

Każda epoka ma swe własne cele i zapomina o wczorajszych snach. **Adam Asnyk**



Godło i barwy Rzeczypospolitej.

Godłem Rzeczypospolitej Polskiej (herbem państwowym) jest wizerunek Orła Białego na czerwonym tle, o głowie zwróconej w prawo, ze skrzydłami uniesionymi w górę, o dziobie i szponach koloru złotego.

Barwami Państwa Polskiego jest kolor biały i czerwony. Kolor biały symbolizuje kolory Orła Białego i jest zawsze umieszczony u góry. Przy sztandarach zwisających w dół, kolor biały jest umieszczony po lewej stronie. Kolor czerwony symbolizuje krew Polaków przelaną za Ojczyznę i Wolność. Barwy państwowe, np. we flagach państwowych winny być jednakowej szerokości i w stosunku do siebie umieszczone równolegle. Sztandary (flagi) o barwach Państwa Polskiego winny mieć formy prostokątów, których stosunek szerokości do długości ma się wyrażać stosunkiem liczb 5:8.

Hymn Narodowy stanowi pieśń zaczynająca się od znanych słów „Jeszcze Polska nie zginęła", ułożona przez Józefa Wybickiego oficera legionów gen. Henryka Dąbrowskiego. Pieśń ta powstała we Włoszech w roku 1797, w czasie gdy formowały się Legiony Polskie, które później okryły wielką chwałą imię żołnierza polskiego.

Hymnem Narodowym witamy albo żegnamy w szczególności Prezydenta R. P., Członków Rządu R. P. oraz Naczelnego Dowódcę Wojska Polskiego, lecz tylko w czasie uroczystości narodowych i państwowych.

Rota. W czasie ostatniej wojny jeszcze jedna pieśń polska stała się Hymnem. Pieśnią tą jest „Rota", której tekst napisała Maria Konopnicka, a melodię ułożył kompozytor Feliks Nowowiejski. Pieśń ta powstała w roku 1896 i odtąd była śpiewana przez Polaków jako protest przeciw terrorowi, jaki Niemcy zawsze stosowali do Narodu Polskiego. W czasie ostatniej wojny znaczenie tej pieśni urosło do znaczenia Hymnu bojowego Narodu Polskiego w walce z Niemcami.

Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej.

Zręby obecnego ustroju powstały już w 1944 roku, po oswobodzeniu od okupanta niemieckiego wschodnich połaci kraju. W oparciu o ideologię Manifestu Lipcowego i ustawę o ustroju i zakresie działania rad narodowych powołane zostały do życia terenowe rady narodowe z Krajową Radą Narodową (K.R.N.) na czele jako tymczasowym organem ustawodawczym.

Jako tymczasowy organ wykonawczy odbudowującej się państwowości powołano do życia Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (P.K.W.N.). Krajową Radę Narodową głównie w zakresie jej Władzy ustawodawczej zastąpił Sejm Ustawodawczy, powołany w drodze wyborów jesienią 1946 r. P.K.W.N. przeobrażony został po konferencji w Moskwie z dnia 15 VI. 1945 r. na Rząd Jedności Narodowej z przedstawicielami emigracji londyńskiej. Po wejściu w życie Małej Konstytucji jednym z organów wykonawczych jest Rząd składający się z kierowników (Ministrów) poszczególnych centralnych działów administracji państwowej (Ministerstwa).

Zasady ustrojowe Państwa Polskiego opierają się obecnie o konstytucję z dnia 17 marca 1921 r. manifest P. K. W. N. z dnia 22. VII. 1944 (tzw. Manifest Lipcowy), o ustawę konstytucyjną z dnia 19. II 1947 (tzw. Małą Konstytucję), oraz o ustawodawstwo, dotyczące rad narodowych i przeprowadzonych reform społecznych upaństwowienia przemysłu i reformy rolnej. Wszystkie te zasady znajdą pełny, ujęty w jedną całość, wyraz w nowej Konstytucji, zapowiedzianej ustawą z dnia 19. II 1947.

Obecny nasz ustrój jest wyrazem demokracji ludowej, przeciwstawiającej się demokracjom zachodnim, stojącym na stanowisku nieograniczonego liberalizmu politycznego.

Najwyższymi organami Rzeczypospolitej Polskiej są w zakresie ustawodawstwa — Sejm Ustawodawczy, w zakresie władzy wykonawczej — Prezydent Rzeczypospolitej, Rada Państwa i Rząd Rze-

czypospolitej, w zakresie wymiaru sprawiedliwości — niezawisłe sądy.

Zakres działania naszego sejmu ustawodawczego obejmuje a) uchwalenie konstytucji R. P., b) ustawodawstwo, c) kontrolę nad działalnością Rządu i ustalenie zasadniczego kierunku polityki Państwa.

Sejm może w drodze ustawy udzielić Rządowi pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustawy. Nie może jednak Rząd wydawać dekretów dotyczących zasad ustrojowych Państwa, ordynacji wyborczej, kontroli państwowej, odpowiedzialności Prezydenta R. P. i Ministrów, budżetu, narodowego planu gospodarczego i t. p. O tych wszystkich sprawach decydować może tylko i wyłącznie Sejm ustawodawczy.

Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Sejm ustawodawczy na posiedzeniu bezwzględną większością głosów w obecności conajmniej 2/3 ustawowej liczby posłów. Kadencja Sejmu trwa lat pięć. Zwołuje i otwiera, odracza i zamyka posiedzenia Sejmu, zarządzeniem Prezydenta R. P.

Kierownictwo i prace Sejmu spoczywają w ręku Marszałka Sejmu, trzech wicemarszałków, sekretarzy i poszczególnych komisyj.

Rada Państwa składa się z: 1) Prezydenta R. P. jako Przewodniczącego, 2) Marszałka i wicemarszałków Sejmu ustawodawczego, 3) Prezesa Najwyższej Izby Kontroli. W czasie wojny w skład Rady Państwa wchodzi Naczelny Dowódca Wojska Polskiego.

Na czele Rządu stoi Prezes Rady Ministrów, pod którego przewodnictwem Ministrowie tworzą Radę Ministrów. Obecnie mamy w Polsce 18 ministerstw a mianowicie: 1) Ministerstwo Obrony Narodowej, 2) Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 3) Ziem Odzyskanych, 4) Administracji Publicznej, 5) Bezpieczeństwa Publicznego, 6) Skarbu 7) Przemysłu i Handlu 8) Rolnictwa i Reform Rolnych, 9) Komunikacji, 10) Poczt i Telegrafów, 11) Aprowizacji, 12) Lasów, 13) Zdrowia, 14) Pracy i Opieki Społecznej, 15) Oświaty, 16) Kultury i Sztuki, 17) Sprawiedliwości, 18) Odbudowy, 19) Żeglugi.

Najwyższa Izba Kontroli bada pod względem finansowym i gospodarczym działalność władz, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych. Prezesa N.I.K. wybiera Sejm Ustawodawczy.

Podział administracyjny Państwa Polskiego opiera się na następujących 16 okręgach — województwach: 1) Miasto Warszawa, 2) woj. warszawskie, 3) białostockie 4) gdańskie, 5) kieleckie, 6) krakowskie, 7) lubelskie, 8) Miasto Łódź, 9) woj. łódzkie, 10) pomorskie, 11) rzeszowskie, 12 poznańskie, 13) śląskie, 14) wrocławskie, 15) szczecińskie, 16) olsztyńskie.

Województwa dzielą się na powiaty, powiaty na gminy.

Ustrój administracyjny Polski opiera się o szeroko rozbudowany samorząd terytorialny, znajdujący wyraz zewnętrzny w istnieniu i działalności narodowych rad gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich, podlegających ostatecznie Radzie Państwa, wzajemnie wobec siebie hierarchicznie podporządkowanych.

Ustrój gospodarczy Państwa Polskiego opiera się na współdziałaniu trzech sektorów obecnego życia gospodarczego Polski: sektora państwowego, sektora spółdzielczego i sektora prywatnej inicjatywy.

Program gospodarczej działalności Państwa ujęty jest w „trzyletnim planie odbudowy gospodarczej", będącym przejawem przejścia na planowanie życia gospodarczego w Państwie, w miejsce dotychczasowej przypadkowości i wolnej gry sił.

Wprowadzenie gospodarki planowej umożliwiły reformy: upaństwowienia przemysłu i reforma rolna.

Granice Polski

Najdłuższa z Czechosłowacją — 1346 km, dalej z Z.S.R.R. — 1292 km i z Niemcami 426 km oraz morska 496 (w linii prostej). Obecnie granice Polski są lepsze niż były w 1938, ponieważ: 1) są znacznie krótsze, 2) szczególnie krótka jest granica z Niemcami, 3) granica morska jest znacznie dłuższa niż poprzednio, 4) stosunkowo duży odcinek granic (33.7%) przypada na granice górskie. Wskutek zmian granicznych Polska przesunęła się na zachód o 197 km.

Ziemie Odzyskane

Zrezygnowaliśmy z niepolskich, zaludnionych w większości przez Ukraińców i Białorusinów, obszarów na wschodzie. Łączna wartość majątku na ziemiach wschodnich wynosi 3½ miliarda złotych. To, co otrzymujemy na zachodzie warte jest 9½ miliarda złotych, czyli prawie 3 razy tyle. Znajdzie tu pracę 7 milionów Polaków.

Ludność Polski

Ludność Polski liczy około 24 milionów, w tym ponad 16 milionów mieszkańców wsi oraz około 7,5 miliona ludności miejskiej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut urodził się 18 kwietnia 1892 we wsi Rury Jezuickie, pow. tarnobrzeskiego woj. lubelskiego. Ojciec jego był drobnym rolnikiem.



W roku 1905, mając około 13 lat, bierze czynny udział w strajku szkolnym. Za udział w tym strajku zostaje przez władze carskie wydalony ze szkoły powszechnej.

W młodości swej pracuje Bolesław Bierut jako drukarz, jednocześnie uczy się poza szkołą kształcąc się samodzielnie. Bierze w dalszym ciągu udział w pracy społecznej, między innymi w postępowej organizacji niepodległościowej „Przyszłość", a następnie w PPS-Lewicy.

Praca ta zmuszała Go niejednokrotnie do ukrywania się przed policją carską.

W okresie pierwszej wojny światowej Bolesław Bierut rozwija w Lublinie szeroką działalność spółdzielczą. Po wojnie staje się jednym z pionierów spółdzielczości, w szczególności organizuje spółdzielnie robotnicze i chłopskie, najpierw na Lubelszczyźnie potym w Warszawie. W czasie tym nie zaniedbuje również i pracy politycznej. Walcząc o sprawiedliwość społeczną, broniąc płac robotników i chłopów do życia i pracy, naraża się na prześladowania — tym razem policji polskiej.

Zostaje w końcu aresztowany i w 1933 r. skazany na 7 lat więzienia. Do wybuchu wojny pozostaje w więzieniu w Rawiczu. Mimo prośby nie zgodziły się ówczesne władze polskie na wcielenie Go do armii, w której szeregach chciał walczyć przeciwko hitlerowskiemu najazdowi.

W pierwszych dniach września 1939 r., po wyjściu z więzienia, przedostaję się do Warszawy, by wziąć udział w walce obrończej naszej Stolicy.

Pierwsze lata okupacji spędza Bolesław Bierut w Mińsku Białoruskim. Po powrocie do Warszawy staje na czele walki podziemnej. Jego inicjatywie przypisać należy zjednoczenie się wszystkich ugrupowań demokratycznych dla wspólnej walki o wyzwolenie kraju. Doprowadził On do zorganizowania tajnej Krajowej Rady Narodowej w Warszawie, której przewodniczył na pierwszym posiedzeniu w noc sylwestrową z 1943 na 1944.

Jasny umysł i postępowa myśl społeczna pozwoliły Mu dojrzeć rolę wyzwoleńczą Związku Radzieckiego i zobaczyć drogę przyszłości Polski w przyjaznym sojuszu z państwem bratniego narodu.

Po wyzwoleniu pierwszych połaci kraju w lipcu 1944 Krajowa Rada Narodowa obiera Bolesława Bieruta swoim Prezydentem. Na tym stanowisku pozostaje do pierwszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, a więc przez blisko dwa i pół lata, zyskując sobie uznanie i szacunek zarówno w Kraju, jak i zagranicą.

Za wybitne zasługi w walce z Niemcami zostaje nagrodzony najwyższym odznaczeniem Polski — Krzyżem Grunwaldu Pierwszej Klasy.

Piątego lutego 1947 Sejm Ustawodawczy wybiera Bolesława Bieruta Prezydentem Rzeczypospolitej Polski.

Premier Józef Cyrankiewicz



Józef Cyrankiewicz urodził się w roku 1911 w Tarnowie. W Tarnowie spędził dzieciństwo i wczesną młodość, tam też ukończył gimnazjum. Potem wyjechał na wyższe studia do Krakowa.

W Krakowie wstąpił na Wydział Prawny. Jako student bierze czynny udział w pracach społecznych stowarzyszeń akademickich. Pisuje też do „Naprzodu", pisma PPS. W roku 1935 zostaje sekretarzem Komitetu PPS w Katowicach oraz wiceprzewodniczącym Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych wojew. krakowskiego.

W roku 1939 Józef Cyrankiewicz jako oficer artylerii dostaje się do niewoli niemieckiej ucieka jednak z transportu i w Krakowie pracuje w organizacjach podziemnych.

W roku 1941 zostaje przez Niemców wytropiony i osadzony w więzieniu, a następnie przewieziony do Oświęcimia, gdzie przebywa do końca wojny. W obozie jest duszą nielegalnej organizacji

Józef Cyrankiewicz jest obecnie sekretarzem generalnym Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS i Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych, ponadto prezesem Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych.

Od dnia 5 lutego 1947 roku zajmuje stanowisko premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Marszałek Polski — Michał Żymierski



Nie opływała w dostatki liczna rodzina Żymierskich. Zarobki ojca, konduktora kolei austriackich, były niskie i Michał Żymierski od wczesnych lat wziął się za bary z życiem. Urodzony w Krakowie 4. X. 1890 r. spędza tam lata młodzieńcze, uczęszczając

do słynnego, najstarszego w Polsce gimnazjum św. Anny. Od 4 klasy musi sam zarabiać na swoją naukę. Nadchodzą lata biegania za „korkami"-korepetycjami, lata pierwszych wysiłków. Ale Michał jest energiczny. Odznacza się zdolnościami i szerokimi zainteresowaniami. Zarabia nie tylko na swoje utrzymanie — pomaga rodzicom. Bierze czynny udział w życiu społecznym. Organizuje niepodległościowe kółka młodzieży. Zdobywa maturę i zapisuje się na wydział prawa i ekonomii Uniwersytetu Krakowskiego.

Jednocześnie wstępuje do tajnych organizacji wojskowych. Kończy na polecenie władz organizacji austriacką szkołę oficerską i zostaje wkrótce jednym z najbardziej czynnych instruktorów Polskich Drużyn Strzeleckich. Działa na terenie trzech zaborów, odznaczając się niezwykłą energią i odwagą osobistą. — Kiedy w r. 1913 kierowana przez niego szkoła podoficerska w Małopolsce potrzebuje do nauki, rosyjskiego karabinu, Michał w najbliższej podróży inspekcyjnej do Kongresówki, z najzimniejszą krwią przewozi przez granicę na oczach żandarmów calusieńki karabin. Ale to tylko drobnostka. Michał Żymierski dociera do Poznania i Gniezna, do skupisk młodzieży polskiej pod Wiedniem, w Leoben w Szwajcarii, prowadzi ćwiczenia, rozwozi odezwy i instrukcje.

Jednocześnie kończy kurs Akademii Handlowej, zdaje egzaminy uniwersyteckie.

Zdecydowanie i odwaga osobista pozostają jego stałą cechą. Po wybuchu wojny światowej nie waha się przed dezercją z armii austriackiej, byle przybyć do oddziałów polskich. W słynnej bitwie legionowej pod Laskami w 1914 r. trzykrotnie prowadzi osobiście swój batalion do ataku na bagnety. W nocy znieśli go żołnierze z pozycji nieprzytomnego. Miał przestrzeloną pierś, złamaną rękę oraz nogę, 14 ran ciętych.

W roku 1918 w czasie „kryzysu legionowego" przedziera się na czele II Brygady Legionów na Ukrainę, niechcąc złożyć przysięgi na wierność Niemcom. Jako Szef Sztabu Brygady kieruje bitwą pod Kaniowem, pierwszym od czasu utraty niepodległości starciem wojska polskiego z Niemcami.

Po zakończeniu działań wojennych w Polsce w r. 1921, Michał Żymierski, wówczas już pułkownik, wyjeżdża do Paryża do Wyższej Szkoły Wojennej. Zdobywa gruntowną nieprzeciętną wiedzę wojskową.

Do kraju wraca w 1924 r. Otrzymuje stopień generała i pracuje w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Będąc przeciwny wszelkim próbom narzucenia Polsce dyktatury wojskowej, zdecydowanie przeciwstawia się przewrotowi majowemu. Ściąga tym na siebie zażartą

nienawiść dyktatorskiej grupy wojskowej. Prześladowany, wyjeżdża do Francji.

Wraca stamtąd i zgłasza się do służby w r. 1939, przewidując wojnę z Niemcami.

Podczas okupacji pozostaje w kraju. Z młodzieńczą energią po raz drugi rzuca się w wir konspiracyjnej organizacji wojska. Występuje pod pseudonimem „Rola". Organizuje tajny Związek Podoficerów Rezerwy. Jest doradcą wojskowym Gwardii Ludowej. W noc sylwestrową 1943/44, na pierwszym posiedzeniu powstałej wówczas konspiracyjnie Krajowej Rady Narodowej, zostaje mianowany przez nią Naczelnym D-cą Armii Ludowej.

Z niezwykłą odwagą ciągle zagrożony przez Niemców, gen. Rola organizuje i kieruje olbrzymią akcją partyzancką. Sam działa przeważnie na terenie lubelskiego.

W lipcu 1944 r. zostaje Naczelnym D-cą Wojska Polskiego, utworzonego przez Zjednoczenie Armii Ludowej z I Armią Polską



Marszałek Żymierski składa swój autograf w kronice drużyny harcerskiej.

w ZSRR i wszystkimi oddziałami innych ugrupowań, pragnących walki z Niemcami.

Następuje okres gorączkowej pracy. Trzeba organizować odrodzone Wojsko Polskie. Trzeba poprowadzić je do ostatecznego zwycięstwa. Warunki są ciężkie, kraj zniszczony. Część zdolnych do walki zdezorientowana, oszukana przez rząd londyński, waha się lub wręcz unika powstającej armii. Ale wojska polskiego w walce o Polskę nie może zabraknąć. Dwie armie, korpus pancerny i armia lotnicza, nowocześnie wyposażone przy pomocy radzieckich towarzyszy broni, ruszają na front. Naczelny D-ca jest zawsze wszędzie tam, gdzie idą jego żołnierze. Mimo nawału prac organizacyjnych i sztabowych, osobiście przeprowadza inspekcję frontu II Armii nad Nysą, odwiedza w okopach żołnierzy troszcząc się o nich, o przygotowanie do wielkiej ofenzywy. Razem z żołnierzami I Armii wkracza na gruzy Berlina. Dziś Marszałek Michał Żymierski jest Ministrem Obrony Narodowej. Niezmordowaną nauką, nieustępliwą pracą społeczną i niepodległościową, zdecydowaną postawą w walce o demokrację zdobył sobie zaufanie narodu, który go tak wielkimi i odpowiedzialnymi obowiązkami obarczył.

Marszałek Żymierski bierze żywy udział w życiu państwowym. Nierzadko możemy Go zobaczyć w sali posiedzeń Sejmu Ustawodawczego, w nowo odbudowanych fabrykach i zakładach przemysłowych. Interesuje się żywo życiem młodzieży. (b. k.)

Plan trzyletni.

Moglibyśmy sobie zadać pytanie: dlaczego dotąd życie gospodarcze Polski nie zostało objęte jakimś planem, dlaczego nie opracowano u nas np. przed wojną planów produkcji warsztatów, fabryk i ziemi. Korzyści z planowej, przemyślanej akcji są przecież zawsze większe od działania przypadku i niepewności. Widzimy, że nawet zastęp harcerski ma swój plan pracy, ma też swój plan pracy drużyna, hufiec, chorągiew, znamy też nasze planowane na lat kilka wyścigi pracy.

W Polsce przed wojną nie było warunków na planowania w skali państwowej. Wielkie kopalnie, fabryki i huty znajdowały się w rękach jednostek, w większości obywateli państw obcych, wielkie obszary ziemi znajdowały się w rękach hrabiów, książąt.

Przejęcie przez Państwo Polskie na własność przemysłu wielkiego, podział ziemi w drodze reformy rolnej między bezrolnych i małorolnych stworzyły dopiero warunki, wśród których mogło zacząć się planowanie państwowe.

Dlatego też dopiero w dniu 21. IX. 1946 r. Krajowa Rada Narodowa uchwaliła t. zw. Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej na okres 1947—1948—1949 r.

Aby planować, trzeba zdawać sobie sprawę z możliwości, jakie się posiada, trzeba wiedzieć czego się chce i co jest najbardziej dla kraju konieczne. Uprzytomnijmy sobie nasze warunki i możliwości.

Polska straciła z powodu wojny około 6 milionów ludzi.

Straty materialne oszacowane zostały na 16,7 miliarda dolarów.

To też głównym zadaniem polskiego planu trzyletniego jest podniesienie stopy życiowej pracujących warstw ludności powyżej poziomu przedwojennego. Bez wzmocnienia kadr ludzkich nie będzie można posuwać się naprzód po drodze postępu gospodarczego. Dlatego program „odbudowy człowieka" przewiduje zwiększenie produkcji żywności, odzieży, obuwia i artykułów codziennego użytku.

Do osiągnięcia tego celu niezbędnym jest zwiększenie dochodów narodowych. Przewiduje się więc, że to nastąpi przez:

1. utrwalenie ustroju i przebudowę społeczno-gospodarczą kraju;

2. wyrównanie szkód wojennych;

3. scalenie Ziem Odzyskanych z resztą kraju, wykorzystanie pełne portów morskich;

4. zwiększenie obrotów handlowych z zagranicą;

5. powrót do kraju wszystkich Polaków;

6. obniżenie kosztów produkcji.

Dochód narodowy, dochód całego społeczeństwa ma być według planu 1949 r. większy o około 13% od dochodu naszego w 1938 r.

Jednocześnie zwiększy się dochód z przemysłu. Przed wojną większość dochodu pochodziła z rolnictwa, obecnie przemysł upaństwowiony ma być głównym źródłem dochodu narodowego. W 1949 r. dochód z przemysłu ma wynieść 8.5 miliarda złotych, dochód zaś z rolnictwa, rybołówstwa i lasów tylko 5,2 miliardów złotych przedwojennych.

Plan trzyletni przewiduje dlatego silny rozwój przemysłu — kopalni, fabryk i hut. Polska stać się ma krajem przemysłowo-rolniczym, a nie jak dotąd głównie o charakterze rolniczym.

W r. 1945 wydobycie węgla ma sięgać 77.5 milionów ton. Produkcja stali wyniesie w roku 1949 — 2 miliony ton, produkcja wagonów towarowych 16.0 tysięcy sztuk, produkcja tkanin wełnianych 400 milionów metrów.

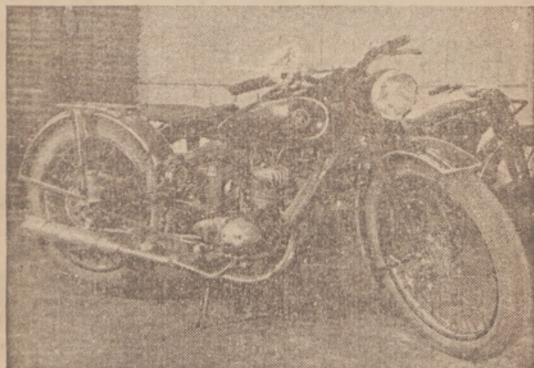
W zakresie rolnictwa główny nacisk położony jest na likwidację odłogów, głownie na Ziemiach Odzyskanych.

Zaopatrzenie wsi w nawozy sztuczne i maszyny rolnicze, przywóz koni z zagranicy, wytwarzanie w kraju traktorów — zmierzać będzie do powiększenia obszarów zasiewu i wydajności z każdego hektara ziemi.



O ogromie tych zamierzeń mówi plan zdobycia dla rolnictwa 15.000 traktorów.

W zakresie np. odbudowy sieci komunikacyjnej plan przewiduje odbudowę 19 kilometrów mostów kolejowych, 3.175 km linii kolejowych, 53 mostów drogowych, przebudowę i odbudowę 10.000 km. dróg kołowych.



Będziemy jeździć na setkach krajowej produkcji. Model „Sokół 125" wykonany w polskich fabrykach

Plan trzyletni ma uczynić Polskę silniejszą gospodarczo, rozszerzyć jej znaczenie w gospodarstwie światowym i umożliwić dalszy rozwój. Wykonanie planu, jego powodzenie zależeć będzie nie tylko od czynników państwowych, ale i od wspólnych wysiłków całego społeczeństwa. Nie można zaś zapominać, że przez zwiększenie produkcji, ilości wydobytego węgla, ilości obsianych hektarów ziemi, czy rozbudowę dróg i kolei — zmierza to planowanie głównie do podniesienia stopy życiowej człowieka, do „odbudowy człowieka" zniszczonego wojną i okupacją.

Mapa Polski



Podział administracyjny

„HARCERSKIE RĘCE ODBUDOWUJĄ POLSKĘ"

Przyrzeczenie HARCERSKIE

MAM SZCZERĄ WOLĘ CAŁYM ŻYCIEM PEŁNIĆ SŁUŻBĘ BOGU I POLSCE NIEŚĆ CHĘTNĄ POMOC BLIŹNIM I BYĆ POSŁUSZNYM PRAWU HARCERSKIEMU.

/DLA HARCERZY NIEWIERZĄCYCH PRZYJMUJE SIĘ NA ŻYCZENIE FORMUŁĘ PRZYRZECZENIA Z ZASTĄPIENIEM POJĘCIA „BÓG" PRZEZ POJĘCIE „DOBRO NAJWYŻSZE"/.



PRAWO *Harcerskie*

1. HARCERZ SŁUŻY POLSCE I DLA NIEJ SPEŁNIA SUMIENNIE SWOJE OBOWIĄZKI.
2. NA SŁOWIE HARCERZA POLEGAJ JAK NA ZAWISZY.
3. HARCERZ JEST POŻYTECZNY I PRACĄ BUDUJE LEPSZY ŚWIAT.
4. HARCERZ W KAŻDYM WIDZI BLIŹNIEGO, A ZA BRATA UWAŻA KAŻDEGO INNEGO HARCERZA
5. HARCERZ POSTĘPUJE PO RYCERSKU, MIŁUJE WOLNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ.

6. HARCERZ JEST PRZYJACIELEM PRZYRODY I STARA SIĘ JĄ POZNAĆ.
7. HARCERZ KOCHA I SZANUJE SWÓJ DOM RODZINNY.
8. HARCERZ JEST KARNY, OPANOWANY I POGODNY.
9. HARCERZ JEST GOSPODARNY, OSZCZĘDNY I OFIARNY.
10. HARCERZ JEST CZYSTY W MYŚLI, MOWIE I CZYNACH; NIE PALI TYTONIU, NIE PIJE NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH I WALCZY Z NAŁOGAMI.



Prawo harcerskie

Rozkaz Naczelnictwa z dnia 12. VII. 1947 wprowadził do użytku w Organizacji nowy tekst prawa i przyrzeczenia. Jest to już dziewiąte sformułowanie w historii naszego Związku.

Biorąc dziś do ręki ten tekst, będący przecie wyrazem najgłębszych tendencji Związku, nie sposób nie zastanowić się bodaj przez chwilę nad siłą ożywiającą całą naszą organizację, nad busolą, która pozwoliła nam z wszystkich burz wyjść zwycięsko i coraz lepiej, coraz pewniej, coraz doskonalej służyć Ojczyźnie.

Rok 1910 to data pierwszych prób organizowania młodzieży polskiej w szeregach skautowych. Od tej pory każdy rok znaczy się dziesiątkami nowych drużyn, setkami, tysiącami skupionych pod znakami harcerskimi młodzieży. I jeśli dziś z dumą spoglądamy na tę naszą długoletnią harcerską tradycję — to mimowoli nasuwa się pytanie, co było czynnikiem zapewniającym naszemu ruchowi trwałość i żywotność, co stanowiło o jego sile, która dziś sprawia że nie przeżył się on wraz z obalonymi formami społecznymi i ustrojowymi w których wyrósł, lecz przeciwnie, odradza się, wchłania nowe treści — i acz z trudem — nie ginie i usycha, lecz nabiera w swe żyły nowej, świeżej krwi, formułuje swą postawę, zdobywa przez swą służbę potrzebne i ważne miejsce w życiu Polski Ludowej. Gdzie leży ta tajemnica harcerstwa, co jest istotnym momentem jego siły.

Pytanie to nieraz stawiano przed gronem instruktorskim Związku i różne były na nie odpowiedzi. Jedni podkreślali znaczenie naszych metod, bogactwa i atrakcyjność form życia harcerskiego — inni wspominali o sile tradycji, o pięknych przykładach z naszej przeszłości, o kapitale moralnym z którego korzystamy, inni wreszcie podkreślali naszą sprawność techniczną i sprężystość organizacyjną — wszystko to były istotnie poważne momenty składające się na kształtowanie losów naszej organizacji. Nie one jednak zdecydowały o wielkiej i pozytywnej funkcji społecznej harcerstwa. Zadecydowało o niej to, że harcerstwo zawsze stanowiło drogę wzwyż

młodzieży. Aczkolwiek dziś jasno widzimy błędy polityczne przeszłości, aczkolwiek nie wahamy się oceniać negatywnie tych, czy innych przejawów naszego życia organizacyjnego — to przecież jasno widzimy, że nasz chłopiec — chciał stać się lepszym — poprzez Organizację. Organizacja mu do tego pomagała, że Organizacja tego od niego żądała.

Rok za rokiem od powstania harcerstwa szeregi nasze rosły i potężniały. I nie same tylko przyjemności życia w gromadzie były tego przyczyną. Obok przyjemności były przecież i obowiązki, często kłopotliwe, a przecież nie działały one odstraszająco — wręcz przeciwnie dopiero smak spełnionego dobrze, jak najlepiej obowiązku pozwalał naprawdę poznać harcerstwo, łączył z nim najmocniej.

Nasza siła polega na tym, że my wymagamy. Że wymagamy, aby żyć pożytecznie, choć trudno. Że na to wymaganie chłopiec przyzwala i stara się mu sprostać. Ten nieustanny wysiłek wszystkich harcerzy, to ich stałe dążenie, aby wiedzieć lepiej pracować rzetelniej, postępować uczciwiej, to istotny fundament siły naszego Związku, to wielka, nieprzemijająca wartość wnoszona w budowę gmachu naszej Ojczyzny.

A teraz zastanów się chwilę druhu. Czy Ty sam, czy Twój zastęp, czy cała drużyna tak pojmuje Harcerstwo?

Lata, w których żyjemy to nie taki sobie zwyczajny czas. Wszystko się zwaliło i wszystko budujemy od nowa, lepiej, mocniej, aby już nigdy nie runęło na głowy mieszkańców naszego wspólnego Domu. I dla Harcerstwa są to chwile ważne i przełomowe. Zapewne chciałbyś, żebyśmy Polsce byli bardzo pożyteczni, żebyśmy z taką dumą mogli wspominać kiedyś ten okres odbudowy, jak wspominamy dziś okres walki — napewno tego chciałbyś — a droga jest taka prosta!

Dom nasz wznosimy według własnych planów z własnymi siłami. Jeśli widzisz jak nam jest ciężko, ile wyrzeczeń musi ponieść dziś każdy uczciwy człowiek, to łatwo zrozumiesz, co warte są Twoje ręce i Twoja głowa. Twoje i Twojej drużyny, Twojego hufca. Jeśli chcesz dziś realizować pierwszy punkt prawa harcerskiego. Jeśli chcesz być wierny przyrzeczeniu, to tylko jedna jest droga, nie szukać daleko „wielkiej przygody" a z równym zapałem brać się do zwyczajnej, czekającej nas na każdym kroku roboty. Każda cegła, którą uratujesz do odbudowy, każda ławka wykonana dla szkoły, każdy sad oczyszczony ze szkodników będzie kształtował Twój charakter, będzie hartował i budował Twoje cnoty. I zdziwisz

się bardzo, gdy ujrzysz, że męstwo dużo lepiej ćwiczy się wytrwaniem na posterunku pracy, niż wyprawą w tajemnicze lochy, a rycerskość znajduje pełniejszy wyraz w udzieleniu pomocy zespołowi z którym „walczycie" w wyścigu pracy — niż w zdobywaniu fortecy ze śniegu. Jeśli sądzisz, że kochasz przyrodę, bo wypuszczasz muchy za okna, to przekonasz się także, że masowe tępienie kornika też nie stoi z tą miłością w sprzeczności. Każdy Twój krok będzie wielką, wspaniałą niespodzianką, zaś największą, stanie się rezultat tak pojętej harcerskiej roboty.

Zginą trudności związane z brakiem zainteresowania, usunięty zostanie brak tematów „pracy ideologicznej". Każda nowo podejmowana robota stanie się niewyczerpaną kopalnią problemów i spraw, skarbnicą poważnej, prawdziwej wiedzy. Okaże się, że wystarczy planowo i sensownie pracować, a wychowanie zrobi się samo i to będzie wspaniałym, otwierającym nowe światy stwierdzeniem.

Jeśli wkroczysz na te tory, prawo harcerskie nabierze rumieńców życia, stanie się praktyką a nie dekoracją, co więcej ujrzysz jak poszerzają się jego ramy, wprowadzając Cię w świat prawdziwego trudu i prawdziwych zwycięstw.

U podstaw Harcerstwa leży wiara w człowieka, ufność w jego chęć ulepszenia życia i umiejętność działania zespołowego.

Nowy tekst prawa i przyrzeczenia niech będzie dla nas wyrazem tej postawy, niech zachęci nas do najusilniejszej pracy nad budową nowego człowieka w Nowej i dla Nowej Polski. (K)

CZĘŚĆ III.

Modlitwa harcerska

Wolno

SŁOWA I MEL. St. BUGAJSKI

mf

O Pa - nie Bo - że, Oj - cze nasz, w o - pie - ce swej nas miej, har - cer - skich serc Ty drgnie - nia znasz, nam po - móc za - wsze chciej, Wszak Cie - bie i Oj - czy - znę mi - łu - jąc chce - my żyć, har - cer - skim pra - wom w ży - cia dniach wier - ny - mi za - wsze być. ny - mi za - wsze być

O Panie Boże, Ojcze nasz,
W opiece swej nas miej.
Harcerskich serc Ty drgnienia znasz,
Nam pomóc zawsze chciej!
Wszak Ciebie i Ojczyznę,
Miłując chcemy żyć,
Harcerskim prawom w życia dniach
Wiernymi zawsze być!

Marsz pionierów

Słowa i muzyka: J. Braun

Marciale

Hej na-przód do pra-cy pio-nie -- rzy. Chwy-taj-cie
ło-pa-tę i młot Po-trzeba na szań-ce żoł-nie-rzy i
or-łów po-trze-ba na lot! Więc tru-dzić się mu-sim bez mia-
ry o-grom-ny bu-do-wać trza dom. szu-mią-ce roz-wi-nąć sztan-
da-ry na --wich-ry na bu-rze i grom Czap-ki w lot, w garści młot
zbu-
ser-ce w górę du-cha szał, Har-cerz brat dziś świat, w sta-waj, w sta-waj dłu-go spał

Hej, naprzód do pracy pionierzy,
Chwytajcie łopatę i młot.
Potrzeba na szańce żołnierzy
I orłów potrzeba na lot
Więc trudzić się musim bez miary.
Ogromny budować trza dom,
Szumiące rozwinąć sztandary
Na wichry, na burze, na grom!

Czapki w lot, w garści młot
Serca w górę, ducha szał
Harcerz brat zbudzi świat
Wstawaj, wstawaj, długoś spał
Więc kujmy żelazo gorące
Wypleńmy brud wszelki i chwast
Za nami się ruszą tysiące
Od fabryk, od wiosek, od miast.

Kto Polak, ten pójdzie za nami
Niewiary nie strwoży go zgrzyt
Sztandaru odstępstwem nie splami
I dojdzie do słońca na szczyt.

Czapki w lot...

Rośniemy w przyszłość

Słowa: Juliusz Dąbrowski, hm
Muzyka: Jan Wesołowski, hm

Risoluto

Roś-nie - my w przy-szłość roś-niem w moc. My przy-szły huf żoł-nie-
rzy. Ar-mii co zwal-nia ciem-ną noc. Co w przy-szłość świa-to
wierzy. Patrz jak sze-ro-ki w ko-ło świat. W re pra-ca bój się to-
czy, to wszę-dzie oj-ciec nasz czy brat Mo-car-ny lud ro-
bo- czy.

Rośniemy w przyszłość, rośniem w moc,
My, przyszły huf żołnierzy,
Armii, co zwalcza ciemną noc,
Co w przyszłość świata wierzy.
Patrz, jak szeroki w koło świat
Wre praca bój się toczy!
To wszędzie ojciec nasz czy brat
Mocarny lud roboczy!

To oni nam budują świat
O wolność walczą oni
Przez setki granic jeden znak
Znak pracy poświęcony.
Rośnijmy więc jak młody las,
Choć niebo wkrąg się chmurzy
I dla nas też nadejdzie czas,
By czoło stawić burzy.

Pieśń braterstwa

(Hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej)

Słowa polskie: Jerzy Dargiel

Słowa: Leon Oszanin

Muzyka: Anatol Nowikow

Moderato

Po-przez lą-dy i mo-rza po-przez mgły wjas-ne dni, w ju - tra
świt Wie-dzie nas zło-ta zo- rza Lep-szy świat wciąż po no-cach się
śni Hej, moc-ny-mi ra- mio-ny Zwiąż-my świat ten sza- lo - ny
Niechaj w po-koju tru-dzie i zno-ju U- pły-ną na-sze dni Cały
świat niech śpie-wa z na-mi Jed-ną pieśń, szczęś-cia wieść, szczęś-cia wieść. Niech w po-
ko- ju i ra-doś-ci kwit-nie kwiat Mło-dych lat, mło-dych lat.
Hej, wszyst-kich ziem, Nie - chaj śpie-wa sios-tra, śpie-wa brat, Pieśń ra- doś-ci
i po-koju nie-chaj brzmi, I - dą już szczęś-cia dni!

Poprzez lądy i morza,
Poprzez mgły, w jasne dni, w jutra świt
Wiedzie nas złota zorza
Lepszy świat wciąż po nocach się śni
Hej, mocnymi ramiony
Zwiążmy świat ten szalony
Niechaj w pokoju, trudzie i znoju
Upłyną nasze dni.

Cały świat niech śpiewa z nami jedną pieśń,
Szczęścia wieść
Niech w pokoju i radości kwitnie kwiat
Młodych lat
Hej, z wszystkich ziem
Niechaj śpiewa siostra, śpiewa brat
Pieśń radości i pokoju niechaj brzmi
Idą już szczęścia dni.

Z pól krwią naszą serdeczną
Użyźnionych, zoranych od kul
Pieśń u'ata słoneczna
Pieśń braterska na nowy nasz trud
Pokój wszystkim narodom
Wszystkim ludom braterstwo
Śpiewa nam w sercach pieśnią zwycięską
Stalowy młot i pług.

Cały świat niech śpiewa z nami i t. d.

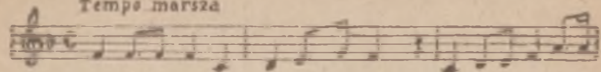
Otwarte okna

Z fabryk na pola, ze wsi do miast
Wszędzie gdzie radość i smutki
Rwię się do słońca — rwię się do gwiazd
Sygnał harcerskiej pobudki.

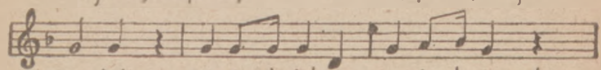
Otwarte okna w szeroki świat —
Otwarte oczy młode
Otwarte serca, każdy nam brat!
Radość niesiemy swobodę.

Słowa i muzyka: Jerzy Dargiel

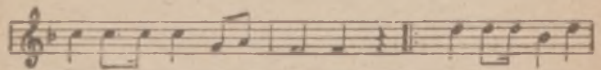
Tempo marsza



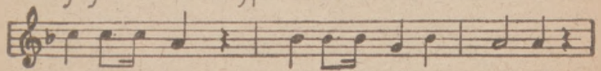
Z fa-bryk na po-la, ze wsi do miast, wszę-dzie gdzie tros-ki i
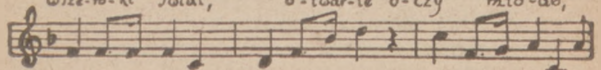


smut-ki, rwie się do słoń-ca, rwie się do gwiazd,



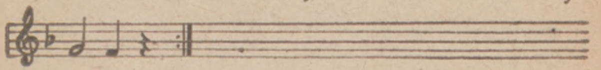
sy-gnał har-cer-skiej po-bud-ki. O-twar-te o-kna



szero-ki świat, o-twar-te o-czy mło-de,



o-twar-te ser-ca: każ-dy nam brat! Ra-dość nie-sie-my swo-



bo-dę!

Idziemy z szarych lechickich pól
Przez pola, lasy, równiny —
Pieśnią koimy, najświętszy ból
Pieśnią radości i siły.
Otwarte okna i t. d.

Szare płótna namiotów

Muzyka i słowa: Jan Chojnacki

Szare płótna namiotów
stoją nad brzegiem Turawy
to obóz nasz już gotów
do twardej harcerskiej zaprawy
Ta ziemia krwią ojców święcona
do wielkiej nas wzywa roboty
niech porwie nas praca szalona
niech biją nam serca jak młoty.

Podajmy sobie dłonie
Harcerze z Polski całej
Niech ogień radości zapłonie
W młodzieńczej duszy śmiałej
Niech głownie z naszego ogniska
Z Opola przez kraj wędrują
Niech zapał nam z oczu tryska
Niech szczęściem się twarze malują

Instruktorskie drużyny
Zdają egzamin bojowy
Wesołe, dziarskie miny
Aż szumi bór stary, sosnowy
Zapachem leśnej żywicy
Tak dobrze oddychać głęboko
I po tej śląskiej ziemicy
Z piosenką wędrować szeroko
Podajmy sobie dłonie i t. d

Tempo marsza

Sza - re płó-tna na — mio - tów sto - ją nad brze-giem Tu — ra - wy, to
o - bóz nasz już go - tów do twar- dej har -cer-skiej za - pra - wy. To
zie - mia krwią Oj-ców świę - co na do wiel-kiej nas wzy-wa ro — bo ty 'Niech
Refrein
po- rwie nas pra - ca sza — lo - na niech bi - ją nam ser-ca jak mło - ty Po-
—daj - my so - bie dło - nie har — ce - rze z Pol - ski ca - łej Niech
o - gień ra - doś - ci za — pło-nie w mło - dzień-czej du - szy śmia - łej Niech
gło - wnie z na - sze - go og - ni - ska z O — po - la przez kraj wę — dru - ją Niech
za - pał nam zo - czu try - ska Niech szczę - ściem się twa-rze ma — lu - ją

Żałobne chylimy sztandary

Harcerski marsz żałobny

Słowa i muzyka: Jerzy Dargiel

Powoli, uroczyście

mf Ża - łob - ne chy - li - my sztan - da - ry Zie - le - nią

zdo - bi - my Wasz grób. Dru - ho - wie co w kar - nych i

sza - rych Sze - re - gach czu - wa - cie wzdłuż dróg Wiatr

szu - mi w ga - łę - ziach je - sien - ny O - stat - ni liść rzu - ca do

stóp Na bacz - ność przed Wa - mi sta - je - my. Cześć Dru - hom

po - le - głym wśród pól Cześć Dru - hom po - le - głym wśród pól

Żałobne chylimy sztandary,
Zielenią zdobimy Wasz grób.
Druhowie, co w karnych i szarych
Szeregach czuwacie wśród dróg

Wiatr szumi w gałęziach jesienny,
Ostatni liść rzuca do stóp...
Na baczność przed Wami stajemy:
Cześć Druhom poległym wśród pól!
Cześć Druhom poległym wśród pól!

Żałobne chylimy sztandary
Poległym na progach swych chat
Co życia młodego ofiarą
Na Apel stanęli bez skarg.
Wiatr szumi w gałęziach jesienny,
Ostatni liść rzuca do stóp...
Na baczność przed Tymi stajemy,
Co w gruzach znaleźli swój grób!
Co w gruzach znaleźli swój grób!

Jak Polska szeroka i długa —
Poległym składamy dziś hołd,
Co w wichrach dziejowych i burzach
Fundament nam kładli pod dom.
Wiatr szumi w gałęziach jesienny
Nad Odrą, nad Nysą, od Tatr...
Na baczność przed Wami stajemy:
Cześć Braciom poległym za kraj!
Cześć Braciom poległym za kraj!

HISTORIA SKAUTINGU

Dziesięciolecie zawarte pomiędzy r. 1880 a r. 1890.

Ernest Thompson Seton i Daniel Carter Beard stosują metody podobne do metod skautowych wśród młodzieży w Ameryce. Jednocześnie Robert Baden-Powell stosuje elementy skautingu wśród młodych żołnierzy angielskich. Elementami skautowania Badenpowellowskiego są: wywiady, tropienie, podchodzenie i życie obozowe używane jako środki wychowawcze.

1899 — Baden Powell wydaje „Aids to scouting" — „Wskazówki do skautowania" jako podręcznik wojskowy. Podręcznik ten zostaje rozchwytany przez młodzież zorganizowaną w t. zw.: „Brygadach chłopców".
Uczeń i podkomendny Baden-Powella: Edward Cecil, tworzy w tym samym czasie w Mafeking (czyt.: Mejfking) oddział skautów — chłopców do służby wywiadowczej i łączności.

1902 — Amerykanin Seton zakłada pierwszy „Szczep Indian Leśnych".

1904 — Seton wydaje obszerny podręcznik skautowania, przeznaczony dla młodzieży zorganizowanej w Szczepie Indian Leśnych.

1907 — Robert Baden-Powell organizuje pierwszy obóz skautowy na wyspie Brownsea (czyt. Braunsi).

1906 — Ukazuje się „Scauting for Boy's" — „Skauting dla chłopców" pióra Baden-Powella, jako zasadniczy podręcznik skautowy ujmujący podstawy systemu skautowego oraz jego założenia ideowo-wychowawcze. Jednocześnie Baden-Powell rozpoczyna wydawanie pisma dla młodzieży skautowej p. t. „The Scout" — „Skaut".

1909 — W Anglii odbywa się pierwszy zlot skautowy przy udziale 11.000 uczestników.

1912 — Ukazuje się pierwszy żeński podręcznik skautowy.

1913 — Tworzy się organizacja „Wilcząt". Zlot w Birmingham (Anglia) przy udziale 30.000 uczestników — w czym także 56-cio osobowa delegacja polska. — Zorganizowano wielką wystawę skautową. — Baden-Powelll nadaje Andrzejowi Małkowskiemu wysokie odznaczenie skautowe „Za Zasługę".

1920 — I. Zlot Międzynarodowy zwany Jamboree (czyt Dzembori) w Londynie, na którym zebrane licznie wszystkie organizacje skautowe świata obwołują Roberta Baden-Powella — „Naczelnym Skautem świata". — Tamże miała miejsce I. Międzynarodowa Konferencja Skautowa, na której założono Międzynarodowe Biuro Skautowe z siedzibą w Londynie.

1921 — Zaczyna wychodzić ogólnoświatowy kwartalnik skautowy „Jamboree" (Londyn).

1922 — II. Konferencja Międzynarodowa w Paryżu. — W Pradze (Czechosłowacja) powstaje Biuro Skautów Słowiańskich.

1924 — Międzynarodowa Konferencja Skautek pod Nowym Jorkiem (Stany Zjedn.) — II. Jamboree w Kopenhadze poświęcone jeszcze współzawodnictwu między reprezentacjami poszczególnych krajów. Współzawodnictwo to miało za przedmiot technikę skautową. Był to jednak ostatni już zlot tego rodzaju. Odtąd metodę tą zarzucono. — Tamże: III-cia Międzynarodowa Konferencja Skautowa.

1926 — W Kandersteg (Szwajcaria) odbyła się IV. Międzynarodowa Konferencja Skautowa.

1929 — III. Jamboree w Arrove Park k. Birkenhead (Anglia), przy udziale 56.000 uczestników, poświęcone wykazaniu dorobku narodowo-ideowego każdej organizacji skautowej. — Tamże: V. Międzynarodowa Konferencja Skautowa.

1931 — VI. Międzynarodowa Konferencja Skautowa w Badenie (Austria) k. Wiednia. — Zlot Rovers'ów (starszych skautów) w Kandersteg (Szwajcaria).

1933 — IV. Jamboree w Gödöllö k. Budapesztu (Węgry), na którym Robert Baden-Powell rzuca młodzieży całego świata swe słynne hasło: „Szukajcie Przyjaciół". — Tamże: VII. Międzynarodowa Konferencja Skautowa, na której po raz pier-



Robert Baden-Powell

wszy w dziejach skautingu do Światowego Komitetu Skautowego wchodzi Polak dh. dr Tadeusz Strumiłło.

1935 — VII. Międzynarodowa Konferencja Skautowa w Stockholm na której dh. dr T. Strumiłło zostaje ponownie wybrany członka Światowego Komitetu Skautowego.

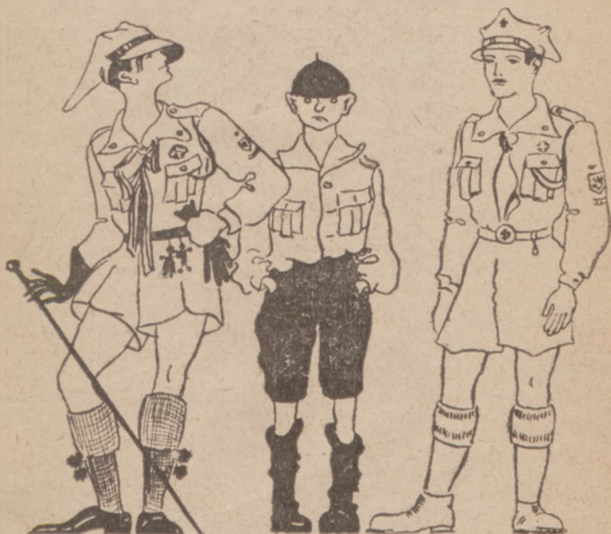
1937 — Jamboree w Vogelenzang (Holandia) poświęcone równ przyjaźni młodzieży całego świata. Na Jamboree tym, P ska zorganizowała ogólnie podziwianą wystawę prasy sk towej z całego świata. Tu również padły historyczne sło

Rogatywkę nosi się lekko na prawym uchu, ściągając prawy i tylny róg ku dołowi.

Podpinkę opuszczają harcerze służbowi, ponadto zwarte oddziały na specjalny rozkaz.

W obozie lub na wędrówkach nakrycie głowy dowolne, ale jednolite dla całej drużyny, n. p. beret. Na obozowym nakryciu głowy żadnych odznak nie nosi się.

2. **Koszula harcerska** barwy polowej — w lecie płócienna, w zimie — wełniana lub flanelowa, z jednolitego materiału w całej drużynie, zapinana z przodu na 3 guziki barwy nieco ciemniejszej od koszuli. Długość koszuli sięga do połowy uda. Kołnierz wykładany, miękki z dziurkami na rogach do przypinania na guziki.



Laluś Oferma Harcerz

Rękawy luźne, rozcięte zapinane na 2 guziki. Rękawy dołem w miejscu przyszycia mankietów fałdowane odpowiednio do szerokości mankieta. Długość mankietów 6—7 cm, rozcięcie rękawów 8—12 cm. Naramienniki — z tego samego materiału szer 4,5 cm, przy wszyciu zwężają się ku górze do 1,5 cm, ścięte u góry i zapięte na guzik, przyszyty do koszuli przy kołnierzu Kieszenie dwie naszyte zzewnątrz na piersiach z fałdą przez środek wzdłuż, zamykane klapkami, zapinane na 1 guzik. Rozmiar kieszeni 12×6 cm, fałdy szer. 3,5 cm. Nosić w lecie z kołnierzykiem rozpiętym, którego rogi zapięte są na guziki przyszyte pomiędzy naramiennikami a kieszeniami, rękawy podwinięte. W obozie i na wędrówkach — rękawy obcięte 10 cm powyżej łokcia. Żadnych wypustek, obszyć, naszywek, ozdób itp na koszuli nosić nie wolno, poza krzyżem harcerskim i oznakami określonymi regulaminem.

3. **Spodenki krótkie** barwy koszuli. Długość sięga 8 cm powyżej górnej części rzepki na kolanie. Obwód nogawki — 1,75 razy większy od obwodu nogi, gdzie spodnie się kończą. Po obu bokach w szwach, kieszenie dostatecznie głębokie, zapinane na 1 guzik. W zimie nosić pumpy, niezbyt obcisłe kończące się bezpośrednio pod kolanami mankietem szer. 3 cm, zapinane na sprzączkę. Materiał trochę grubszy niż w lecie, ale kolor dobrany do koszuli. Na spodniach i spodenkach nie wolno nosić żadnych ozdób, lampasów itp. Spodnie i spodenki podtrzymywane są za pomocą pasa głównego, który jest przewlekany przez 5 patek
4. **Pas główny** brązowy, szer. 5 cm, zapinany z przodu na klamrę metalową, przepisowego wzoru. Z lewej strony przewlekane są 2 suwaki z zatrzaśnikami. Pas zapina się w kierunku lewym
5. **Krawat w formie krajki ludowej lub chusta** jednolita w drużynie, w kształcie trójkąta prostokątnego, równoramiennego o podstawie 100 cm, jednej barwy, podwinięta pod kołnierz, spięta skówką — dowolna lecz jednolita w drużynie. Niedozwolone jest noszenie chust ludowych, obszytych inną barwą lub frendzlami itp.
6. **Pończochy** wełniane barwy ochronnej, wykładane z mankietami, podtrzymywane dość luźno podwiązkami gumowymi pod mankietami. Dozwolone jest również noszenie czarnych pończoch (jednakowe w całej drużynie). U góry pończochy wykładane a nie zawijane.
7. **Trzewiki czarne, skórzane, sznurowane.** W obozie pantofle lekkie, ewent. na gumowych podeszwach.

Płaszcz z sukna grubego, barwy polowej, podszyty powyżej pasa całkowicie podszewką. Długość płaszcza dochodzi do 15 cm powyżej kolan, szer. dolnego obwodu 200—250 cm. Płaszcz zapięty z przodu na 6 dużych guzików 5 guzik w stanie. Na dolnych rogach płaszcza od wewnątrz z lewej strony guzik a z prawej patka i dziurka dla spinania płaszcza z tyłu podczas marszu. Z tyłu dla podtrzymania pasa głównego przy bocznych szwach pleców przyszyte dwie patki 3 cm szerokie i 7 cm długie, zapinane ku górze na 1 guzik. Kołnierz wykładany, zapinany na 2 haftki. Wyłożona część kołnierza z przodu szer. 10—12 cm z tyłu szer. 8—10 cm. Na lewym rogu wewnętrznym kołnierza patka dla zapinania kołnierza podniesionego, na prawym — guzik. Rękawy szerokie, sięgające nasady kciuka z wyłogami wykładanymi na 15—18 cm. Na spodniej części rękawa patka, jak przy płaszczu z tyłu, przyszyta do rękawa przy szwie tylnym na 5 cm powyżej końca rękawa, 2-gi guzik przyszyty ku przodowi tak, aby przy zapięciu nań patki rękaw szczelnie przylegał do ręki. Kieszenie dwie, przecięte pionowo i zapinane na 1 guzik (długość przecięcia 18—20 cm), umieszczone na takiej wysokości, aby łatwo było sięgnąć do kieszeni. Naramiennik, jak u koszuli. Z tyłu płaszcz rozcięty do siedzenia. Pozostałe szczegóły munduru są identyczne jak przy mundurze letnim.

9. Strój zucha składa się z:

a) beretu — koloru jednolitego w drużynie;

b) koszulki — jak harcerska lecz bez naramienników. Po uzyskaniu 3-ciej gwiazdki naszywa się na ramiona poprzeczne paski szer. 5 cm (przy przejściu zucha do drużyny harcerskiej zakłada się na nie naramienniki);

c) spodni — jak harcerskie. Spodnie zimowe — jak harcerskie, nosi się w zimie i w dni chłodne;

d) paska zamszowego szarego, szer. 3 cm, zapinanego na klamerkę;

e) pończoch czarnych, wywijanych pod kolanami. Trzewiki jak u harcerzy;

f) chusty — koloru beretu, zakładane pod kołnierzem koszulki;

g) swetra — koloru polowego z kołnierzem wykładanym, zapinanym pod szyją zamkiem błyskawicznym nosi się w zimie i w dni chłodne. Kołnierzyk koszulki może być wykładany na sweter.

Lilijka harcerska



W Polsce obowiązuje taki krój lilijki.

Lilijka jest stałą odznaką każdego harcerza czy harcerki. Ma ona kształt lilii andegaweńskiej (czyli takiej lilii, jaką nosili w swym herbie Andegawenowie). Składa się niejako z trzech płatów, w dolnej swej części związanych w jeden pąk potrójnie zawiniętą wstążką. Środkowy pas wstążki jest najszerszy i ma wyryte litery ZHP (Związek Harcerstwa Polskiego). Na trzech płatach lilijki umieszczone są litery ONC, które oznaczają Ojczyzna, Nauka, Cnota.

Lilijka taka, tylko w innych kształtach i w różnych formatach, jest używana przez skautów wszystkich narodów świata. W tym sensie symbolizuje ona ogólnoświatowe braterstwo skautowe.

Jest także i inny sens symbolu lilijki. Oto do skautingu wprowadzono lilijkę z busoli morskiej. Igły magnetyczne busoli morskich są w północnym swym biegunie zaopatrzone w takie same lilijki. Marynarze wszystkich narodów zwykli są mówić, że do celu doprowadza ich okręty ta właśnie mała lilijka. I to mniemanie skauting również przejął do swej ideologii. Lilijka skautowa (a więc i harcerska) symbolizuje wytrwałe dążenie do jasno wytkniętego celu. I każdy harcerz i każda harcerka szczycący się swymi lilijkami winni zawsze o tym pamiętać. Wytrwałość jest jedną z najpoważniejszych i najbardziej istotnych cech harcerza czy harcerki.

Lilijkę harcerską nosi się w Organizacji Harcerzy wyłącznie na przepisowych czapkach harcerskich. W tym celu wpina się ją u szczytu zeszycia obydwu przednich brytów czapki.

Lilijka harcerska występuje w trzech odmianach: oksydowaną nosi młodzież harcerska (do stopnia H. R. włącznie) ale dopiero po uzyskaniu stopnia młodzika; srebrną noszą podharcmistrze; złotą noszą wyłącznie harcmistrze.

Krzyżem lub lilijką harcerską dokumentujesz zewnętrznie swoją przynależność do wielkiej rodziny skautowej. Każdy Twój czyn musi być zgodny z ideologią harcerską.

Krzyż harcerski.

Kształt krzyża harcerskiego został zapożyczony z wysokiego odznaczenia wojskowego: Krzyża Virtuti Militari nadawanego za wyjątkową dzielność i odwagę. Nam harcerzom ma to przypominać, iż w każdym czynie winniśmy działać jak najdzielniej i zawsze świecić odwagą.

Pola ramion krzyża są wypełniane chropawą płaszczyzną, co oznacza trudy i znoje harcerza jakie musi on pokonać, by po walce z własnymi słabościami osiągnąć perfekcję pełnego człowieka

Na polach poprzecznych ramion krzyża widnieje napis: „Czuwaj", oznaczający stałą gotowość do zwalczania wszelkich przeciwności.



Pamiętaj, że ta odznaka pasuje dla na wiernego syna Ojczyzny.

Pomiędzy ramionami krzyża przepleciony jest wieniec złożony z liści dębowych (w swej lewej połowie) i laurowych (prawa połowa). Liście dębowe są symbolem męstwa, laurowe symbolem zwycięstwa.

Miejsce przecięcia się ramion krzyża objęte jest pierścieniem, który stanowi symbol doskonałości.

W wewnętrznym polu pierścienia znajduje się lilijka harcerska symbolizująca Związek Harcerstwa Polskiego i jego łączność z wszechświatowym ruchem skautowym.

Dwie gwiazdki znajdujące się na ramionach tej lilijki oznaczają dwoje jasno patrzących i śmiałych oczu harcerza.

Promienie rozchodzące się od lilijki, wypełniające pozostałą część wewnętrznego pola pierścienia doskonałości, symbolizują promieniowanie naszego Związku na zewnątrz. Pola ramion krzyża pokryte są chropowatą płaszczyzną, której zagłębienia i wzniesienia oznaczają trudy jakie każdy posiadacz krzyża musi stale pokonywać, by być godnym noszenia odznaki. Na poprzecznych polach ramion widnieje napis CZU-WAJ, którego sens i znaczenie wytłumaczono powyżej. Krzyż harcerski przeznaczony dla Organizacji Harcerzy jest sporządzony z jasnego metalu, zewnętrzne (główna) jego powierzchnia jest oksydowana, z tyłu posiada nagwintowaną obsadkę, na którą nakręcamy nakrętkę. Krzyż harcerski nosi się stale w le-

wej klapie cywilnej marynarki, na swetrze czy wiatrówce nosi się go na lewej piersi. Noszenie krzyża harcerskiego na cywilnych koszulach oraz w klapie płaszcza jest niewłaściwe.

Harcerz w mundurze nosi krzyż harcerski na lewej piersi, na 2 cm ponad górną krawędzią kieszeni koszuli harcerskiej. Wojskowi noszą krzyż harcerski na lewej kieszeni munduru wojskowego

Wszelkie odmiany krzyża harcerskiego związane są ze stopniami młodzieżowymi. I tak: młodzik — nosi krzyż zwykły oksydowany; wywiadowca — posrebrza lilijkę na krzyżu; ćwik — posiada prawo pozłocenia lilijki; Harcerz Orli — nakłada złote kółko wokół złotej już lilijki; Harcerz Rzeczypospolitej — prócz oznak Harcerza Orlego, nosi także złoty cały wieniec na krzyżu.

Młodzieży harcerskiej nie wolno nosić pod krzyżem żadnych podkładek. Podkładki mają natomiast prawo nosić instruktorzy ZHP. I tak: Podharcmistrze — noszą zieloną podkładkę pod krzyżem; Harcmistrze — noszą czerwoną podkładkę, zaś Działacze harcerscy — noszą brązową podkładkę. Miniaturkę krzyża harcerskiego mogą nosić tylko starsi harcerze, posiadający stopień Harcerza Rzeczypospolitej. Ukończenie próby drużynowego, nawet z pomyślnym jej wynikiem nie daje jeszcze prawa noszenia miniaturki.

Krzyż harcerski jest własnością Związku Harcerstwa Polskiego. Po uzyskaniu zwolnienia z szeregów harcerstwa musi się krzyż zwrócić organizacji.

Inne odznaki mundurowe.

Herby miejscowości.

Na lewym rękawie koszuli mundurowej w pośrodku pomiędzy łokciem a wszyciem rękawa na ramieniu nosi się herb macierzystej miejscowości drużyny. Herb taki może być haftowany lub malowany na materiale, jednak jednolity w całej drużynie. Pod herbem na skrawku materiału (sukiennego) koloru tła herbu umieszcza się napis oznaczający miejscowość, w której znajduje się drużyna. Wszelkie przyozdabianie herbu, umieszczanie go na kolorowych podkładkach nie jest dozwolone

Skoro mowa o herbach, warto wspomnieć o rozpowszechnionym po wojnie zwyczaju obwieszanie się herbami, „złupionymi" na harcerzach czy harcerkach pochodzących z innej miejscowości. **Otóż mundur harcerski to nie muzeum czy choinka.** Nie oblepiaj się jak odpustowy przekupień obcymi herbami. Zachowej szacunek dla munduru.

Zwyczaj wymieniania odznak harcerskich czy skautowych powstał na pierwszym „Jambo" skautowym i odtąd panuje powszechnie. Nienniej jednak nikt (przed wojną) ani w Polsce ani za granicą kolekcjonowanymi odznakami się nie obwieszał.

Oznaki sprawności.

Oznaki sprawności stanowią krążki z płótna o średnicy 2.5 cm. na których haftuje się czerwoną nitką rysunek (linearny) zgodny z wzorami podanymi przez G. K. H.

Oznaki sprawności z zakresu służby zdrowia i samarytanki mają te same wymiary, a rysunek i kolory są unormowane regulaminem.

Wszelkie oznaki sprawności za wyjątkiem sprawności samarytańskich nosi się na prawym rękawie w ten sposób, że w szerokości rękawa mieści się trzy sprawności. Sprawności samarytańskie nosi się na lewym rękawie o 1 cm poniżej ramienia. Wszystkie sprawności winny być trwale przyszyte do rękawa koszuli. Wolno nosić oznaki tylko tych sprawności, które są potwierdzone w książeczce służbowej.

Lilie instruktorskie.

Instruktorzy noszą w miejsce herbów i napisów, na lewym rękawie, lilje instruktorskie. I tak:

p o d h a r c m i s t r z e — noszą lilję koloru zielonego,

h a r c m i s t r z e — noszą lilję koloru czerwonego,

d z i a ł a c z e h a r c e r c y — lilję koloru brązowego.

Lilie te mają kształt ogólnie przez Z. H. P. przyjęty (patrz ustęp p. t.: Lilijka harcerska) — wysokości 6 cm — sporządzone są ze sukna.

Oznaki te mają prawo nosić tylko instruktorzy od chwili mianowania ich rozkazem Naczelnictwa Z. H. P.

Krawaty instruktorskiego.

Tak wszyscy instruktorzy, jak i działacze harcerscy obowiązani są nosić podczas wystąpień oficjalnych krawaty koloru ciemnozielonego.

Listki lat służby.

Pomiędzy krzyżem a górną krawędzią kieszeni bluzy harcerskiej nosi się listki dębowe oznaczające lata służby.

Listki te są sporządzone z metalu, odpowiednio kolorowane, kształtem naśladują kształt liścia dębowego, co również wyrażone

jest przez prążkowanie, na stronie odwrotnej posiadają przymocowane druciane łapki, które po przebiciu materiału zaginamy. I tak:

za 1 rok służby harcerskiej — przysługuje listek brązowy.

za 3 lata służby — przysługuje listek srebrny.

za 5 lat służby — przysługuje listek złoty.

Listki lat służby nosi się w jednym rzędzie. Układanie listków dookoła krzyża jest niewłaściwe. Tak samo niewłaściwym jest układanie listków na kolorowej podkładce.

Rozpowszechniony po wojnie zwyczaj noszenia dwu listków spiętych ozdobnie, został skasowany odpowiednim rozkazem Naczelnictwa Z. H. P.

Dwa złote listki dębowe są Odznaką Dziesięciolecia nadawaną tylko rozkazem Naczelnika Harcerzy.

Inne odznaki.

Tu zaliczamy wszelkie odznaki pamiątkowe, ze zlotów, kursów, „Jamboree" i t. p. oraz oznaki typu sportowego (P. O. S. O. S., Odznaka Łucznicza, Odznaka Wysokogórska, Odznaki narciarskie i t. p.).

Wszystkie tego rodzaju odznaki wolno nosić po prawej stronie koszuli mundurowej, nad kieszenią lub nawet na kieszeni, pod tym jednak warunkiem, że noszenie tych odznak jest zatwierdzone rozkazem Naczelnictwa Z. H. P.

Wszystkim harcerzom, którzy występują oficjalnie, a więc w mundurach, podajemy pod rozwagę następujące przepisy noszenia odznak:

1. Prawo noszenia odznak harcerskich mają tylko członkowie Związku Harcerstwa Polskiego i te osoby z poza Z. H. P., którym Naczelnictwo Z. H. P. oznaki przyzna.
2. Do każdej odznaki przynależy odpowiednia legitymacja, lub zapis w stałej legitymacji Z. H. P. (książeczce służbowej).
3. Odznaki winny być wręczane wobec harcerzy danego środowiska lub na większych zbiórkach.
4. Na mundurze harcerskim wolno nosić tylko odznaki:
   a) harcerskie, zgodnie z przepisem,
   b) odznaczenia państwowe i wojskowe.

5. Prawo wydawania upoważnień do nabycia odznak przysługuje Komendantom Chorągwi i Głównej Kwaterze.

6. Prawo wyboru i głównej sprzedaży odznak przysługuje Centrali Dostaw Harcerskich.

7. Do sprawdzenia prawa noszenia odznaki i munduru upoważnieni są instruktorzy i instruktorki na terenie poszczególnych Chorągwi.

Odznaki drużyn.

Odznakami drużyn są nakładki na naramienniki munduru, barwy drużyny, z wpiętymi lub przyszytymi cyferkami drużyny, oraz chusty wzgl. krajki, również kokiru drużyny i jednako noszone przez wszystkich w drużynie.

Cyferki powinny mieć kształt nieskomplikowany, prosty i bez żadnych ozdób oraz jednakowy w całej drużynie.

Chusty powinny mieć kształt trójkąta prostokątnego, przy czym podstawa tego trójkąta winna być tak długa, by końce założonej na mundur chusty mogły być wkładane za pas główny munduru. Kolory chusty jednakowe w całej drużynie. Chusty winny być w kolorze jednolitym (jednokolorowe), a zabronione jest używanie kolorów biało-czerwonych, co tłumaczy się tym, że barwy te są barwami państwowymi.

Również noszenie frendzli i innych ozdób przy chustach jest zabronione.

Chusty powinny być wykonane z mocnego i trwałego materiału, tak, aby w potrzebie mogły być użyte jako temblak, drabinka, nosze i t. p. Materiał powinien być dobrze ufarbowany, aby na słońcu nie pełznął, ani w wodzie farby nie puszczał. Chusta powinna być noszona pod kołnierzem, zaś oba jej końce spina się suwakiem metalowym lub skórzanym (jednolitym w drużynie), lub wiąże się w węzeł.

Bądź karnym! Stosuj się ściśle do regulaminu mundurowego. Odznaki organizacyjne, sznury funkcyjne noś tylko według istniejących przepisów. Nie czyń z munduru „muzeum osobliwości" gdyż to uwłaszcza godności munduru harcerskiego!

Odznaki funkcyjne.



Odznakami określającymi funkcje w Z. H. P. są sznury funkcyjne.

Funkcyjni od szeregowca do hufcowego włącznie noszą swe sznury funkcyjne z lewego ramienia w ten sposób, że sznur przetknięty popod patką naramiennika obejmuje ramię jednym zwojem, a końce jego (z przodu ciała) są skupione suwakiem tego samego koloru co kolor sznura. Wychodzące spod suwaka oba końce sznura są zespolone (złączone) i wraz z zawieszonym na nich kompasem lub gwizdkiem wpuszczone są do lewej kieszeni munduru.

Członkowie Komend Hufców, Chorągwi, obu Kwater i członkowie Naczelnictwa noszą sznury ze szyi, spod kołnierza bluzy mundurowej, a skupione końce sznura suwakiem i zespolone wkładają do lewej kieszeni

Komendanci Chorągwi i wyżsi od nich funkcyjni noszą swe sznury z lewego ramienia tak, że zapętlają je na patce naramiennika i skupione suwakiem wpuszczają do lewej kieszeni Ich zastępcy noszą swe sznury na sposób szeregowego

Jeśli chodzi o kolory, to sprawa ma się następująco:

Funkcja	Kolor sznura	Sposób noszenia
szeregowy	szary	normalnie z ramienia
zastępowy	brązowy	" "
przyboczny	zielony	" "
drużynowy	granatowy	" "
drużynowy zuchów	niebieski	" "
hufcowy	srebrny	" "
członkowie komendy hufca	srebrny	ze szyji
Komendant Chorągwi	złoty	zapętlony na naramienniku
Z-pcy K-mdta Chor.	złoty	normalnie z ramienia
Członkowie K-mdy Chorągwi	złoty	ze szyji
Naczelnik Harcerzy	skórzany	zapętlony na naramienniku
Szef Głównej Kwatery	skórzany	normalnie z ramienia
Członkowie Gł. Kwatery	skórzany	ze szyji
Przewodniczący Z. H. P.	biały	zapętlony na naramienniku
Zastępcy Przewodn. ZHP.	biały	normalnie z ramienia
Członkowie Naczelnictwa Z. H. P. oraz członkowie N. R. H.	biały	ze szyji

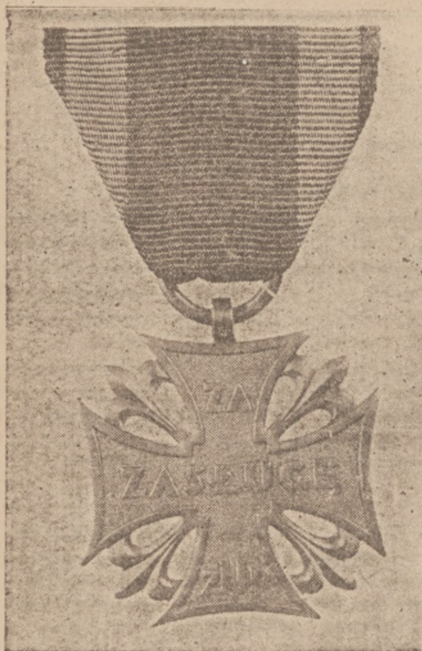
Uwaga!

Odznaczenia i ordery państwowe i wojskowe nosi się wg. im przepisanych regulaminów, z tym że na mundurze harcerskim nosi się je w jednym szeregu upięte ponad lewą kieszenią munduru, a pod krzyżem harcerskim, chyba że regulaminy poszczególnych odznaczeń czy orderów przewidują noszenie tychże na innym miesjscu, niż na lewej piersi.

Uwaga!

Harcerz bez przyrzeczenia winien mieć legitymację tymczasową, po przyrzeczeniu książeczkę służbową.

Harcerskie odznaczenia honorowe.
„Za zasługę".



Wstęga: barwy brązowej, szer. 4.5 cm. o dwu paskach jasno-zielonych, szerokości 1 cm., w odległości 1 mm od brzegów.

Krzyż: rozmiarów 4 cm × 4 cm.

HARCERSKIE ODZNACZENIE HONOROWE „ZA ZASŁUGĘ".

Rozkazem Naczelnictwa Z. H. P. L. 4. z dnia 22. 6. 1946 ustanowiono nowe Honorowe Odznaczenia Harcerskie „Za Zasługę".

Odznaczenie to dzieli się na trzy stopnie, a to: Krzyże: złoty, srebrny i brązowy. Nosi się je na lewej piersi, pod krzyżem harcerskim, po orderach i odznaczeniach państwowych, a przed orderami i odznaczeniami zagranicznymi.

To harcerskie Odznaczenie honorowe nadawane jest osobom nieskazitelnego charakteru oraz instytucjom, które w zakresie działalności Z. H. P. położyły szczególne zasługi, a to:

a) za czyny wybitnego męstwa, odwagi i poświęcenia przy pełnieniu służby harcerskiej;

b) za wydatne przyczynienie się działalnością swoją do rozwoju Z. H. P.;

c) za długoletnie pełnienie obowiązków na stanowiskach organizacyjnych zo szczególną korzyścią dla ZHP.

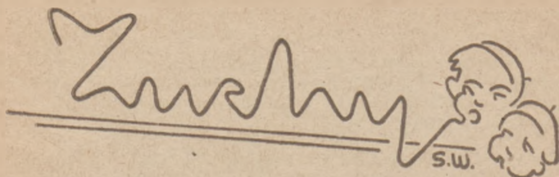
Harcerskie odznaczenie honorowe „Za Zasługę" nadaje przewodniczący ZHP na wniosek Głównej Komisji Odznaczeniowej Naczelnictwa ZHP, które wnioskuje albo z własnej inicjatywy, albo na podstawie wniosków Głównych Kwater lub Zarządów Okręgów. Tam gdzie Zarząd nie został jeszcze utworzony, kompetencje te przechodzą na Komendantkę i Komendanta Chorągwi.

Posiedzenie Komisji zwoływane są conajmniej trzy razy do roku przed historycznymi świętami państwowymi (1, 3 i 9 maja — 22 lipca — 1 stycznia).

Uwaga! Wspomnianym powyżej rozkazem Naczelnictwo zniosło wszelkie dotychczasowe odznaczenia honorowe tak, że harcerskie odznaczenie honorowe „Za Zasługę" jest w chwili obecnej jedynym tego rodzajem odznaczeniem.

*

Tekst powyższy jest wyciągiem z Regulaminu Harcerskiego Odznaczenia Honorowego, zatwierdzonego Rozkazem Naczelnictwa Z.H.P. L. 4 z dnia 22. VI. 1946.



Zuchy to najmłodsi uczestnicy ZHP, w wieku od lat 8—11, to przyszłość Związku, zorganizowana w drużyny, liczące zasadniczo 24 zuchów.

Drużyny zuchów, inaczej niż starszych, mogą być koedukacyjne.

Drużyna zuchów ma na celu:

a) wychowanie metodami zuchowymi dzielnych i odważnych chłopców w myśl Prawa Zuchowego;

b) przygotowanie chłopców (dzieci) w wieku od lat 8—11 na przyszłych harcerzy.

Istotą zuchowania jest radosna zabawa w dzielnych chłopców, zabawa trwająca całe zbiórki, całe miesiące, w lecie i w zimie, w każdej porze roku w parku, w lesie, w polu nad rzeką, stawem — słowem wszędzie, byle jak najrzadziej w ciasnej izbie. Jest to ciągła zabawa w chłopców-zuchów, którzy są odważni w mówieniu prawdy, którzy są zwinni, zręczni, mają bystre oczy i bystry umysł, którzy szukają sposobności do wyświadczenia przyjacielskich usług każdemu. Zabawa ta ma w swym końcowym efekcie wychować dzielnych chłopców-Polaków, świadomych swoich obywatelskich obowiązków i przygotować ich do społecznego życia. Dla osiągnięcia tego celu prowadzi drużynowy zuchów pracę wychowawczą metodami zuchowymi przez urządzanie kolonii, wycieczek, gier, ćwiczeń, zabaw i gawęd, przez organizowanie zawodów i konkursów, prowadzenie izby, świetlicy itp.

Drużynowym zuchów winien być w zasadzie instruktor ZHP harcmistrz lub podharcmistrz, może nim być również mianowany:

a) harcerz po próbie drużynowego zuchów;

b) działacz z pośród harcerzy;

c) ewentualnie członek współdziałający po próbie drużynowego zuchów.


Zuch jest dzielny.
patrzeć miło Jak
tu maszeruje
By z nim wszystkim
dobrze było Kotka
uratuje,
A choć spadnie
w tej przygodzie
I guza nabije -
Zuch jest zawsze przyjacielem
Wszystkiego co żyje..!
5.9.1947

Harcerz lub członek współdziałający, który nie złoży próby drużynowego zuchów, może prowadzić drużynę jako „tymczasowy kierownik drużyny".

Prawo zuchów. Zuchów obowiązuje proste odpowiadające ich psychice prawo:

1. Zuch kocha Boga i Polskę.
2. Zuch jest dzielny.
3. Wszystkim jest z zuchem dobrze.
4. Zuch stara się być coraz lepszy.

Sprawności zuchowe i ich rodzaje. Regulaminy powyższych sprawności zatwierdził i polecił do użytku służbowego Naczelnik Harcerzy rozkazem L. 3 z 15. III. 1947 r.

Sprawności — cykle

Akrobata
Aktor
Bojownik
Eskimos
Flisak
Giermek
Gospodarz
Góral
Górnik
Gwiazdor
Indianin
Kolejarz
Krasnoludek
Kupczyk
Leśnik
Listonosz
Marynarz
Lotnik
Mróz
Murarz
Ogrodniczek
Pan Twardowski
Pastuszek
Robinson
Słowianin
Sportowiec zimowy
Strażak
Woźnica
Woźnica II
Ziolarz

Sprawności indywidualne

Łamigłowa
Majsterklepka
Pływak
Rysownik
Zbieracz

Sprawności kolonijne

Krawczyk
Kuchcik
Leśny Duch
Mowgli (Wilczek)
Porządnicki

Gwiazdki zuchów — jest ich trzy. Do czasu ustalenia i zatwierdzenia regulaminów na gwiazdki przyjmujemy, że zasadniczo po przezuchowaniu jednego roku w drużynie, zuch otrzymuje jedną gwiazdkę. Młodzież zgłasza się do drużyn zuchów dobrowolnie po uprzednim zezwoleniu rodziców lub opiekunów. Zuchem staje się chłopiec z chwilą przyjęcia do drużyny zuchów. Służba w harcerstwie liczy się od daty wstąpienia do drużyny zuchów. Aby stwierdzić datę wstąpienia do drużyny, hufiec (namiestnik) prowadzi ewidencję wydanych legitymacji zuchom w drużynach. Legitymację ustalonego wzoru otrzymuje zuch po przejściu krótkiego okresu próbnego i po złożeniu obietnicy zuchowej.

Obietnica zuchów brzmi: Obiecuję być dobrym zuchem, a po otrzymaniu gwiazdki dodaje słowa — pierwszej, drugiej lub trze-

ciej gwiazdki. Po zdobyciu każdej gwiazdki zuch ponawia obietnicę. Żuch po ukończeniu 11 lat życia lub po przejściu do 5-tej klasy szkoły podstawowej, jest pasowany na harcerza i przechodzi do drużyny harcerzy. Przetrzymywanie chłopców powyżej lat 11 w drużynie zuchów, jak również przyjmowanie do drużyny harcerzy chłopców młodszych niż lat 11 jest niewłaściwe.

Jeżeli zuchy ukończą 11 lat życia, a w danej miejscowości nie ma drużyny harcerzy, można dla tych chłopców stworzyć przy drużynie zuchów zastęp harcerzy, do czasu zorganizowania się drużyny harcerskiej Wysiłki wychowawcze szkoły i drużyny zuchów łączy opiekun drużyny wyznaczony przez kierownictwo szkoły, przy której istnieje drużyna zuchów.

Rada drużyny zuchów — jest organem doradczym drużynowego. Współdziała ona z drużynowym przy układaniu i wykonywaniu programu pracy, wypowiada się co do przyjęcia, usunięcia, pochwał, kar i zawieszania członków drużyny zuchowej.

W skład rady drużyny wchodzą: przyboczni, szóstkowi oraz opiekun drużyny.

Programowo za pracę drużyn zuchów na terenie hufca odpowiada namiestnik zuchowy, który powinien być instruktorem, zaś organizacyjnie hufcowy.

Sprawa żywego rozwoju drużyn zuchów jest dziś pierwszą sprawą organizacyjną. Zarówno Komendy Chorągwi jak i Hufców, które rozwoju drużyn zuchowych nie postawią w tym roku na czele swoich założeń organizacyjnych dowiodą, że nie rozumieją przyszłości ZHP.

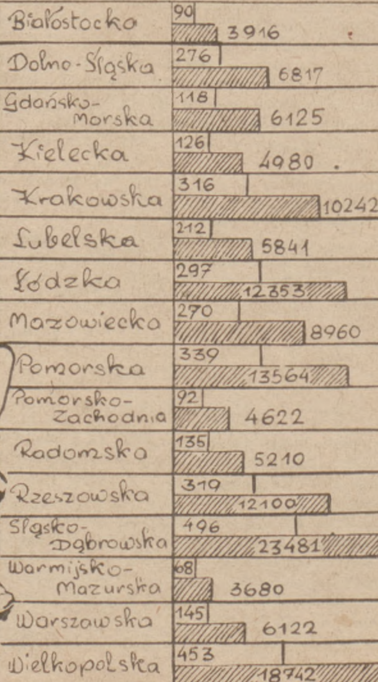
L. Dmytrowski, hm

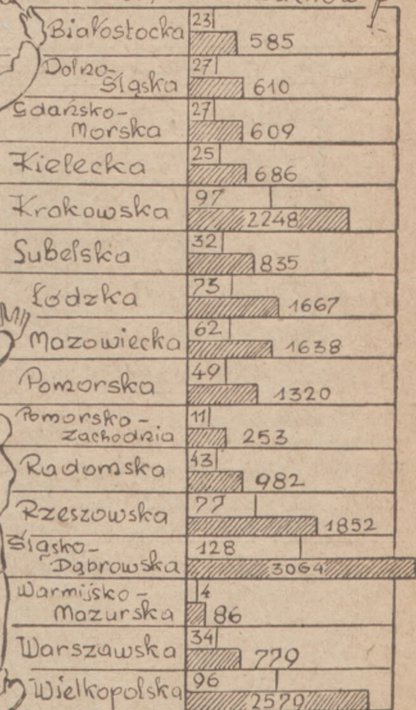
CZĘŚĆ VII.

Nieco statystyki.

Ilu nas jest? Takie pytanie nasuwa nam się nieraz patrząc na liczne zastępy młodzieży w zielonych mundurkach harcerskich.

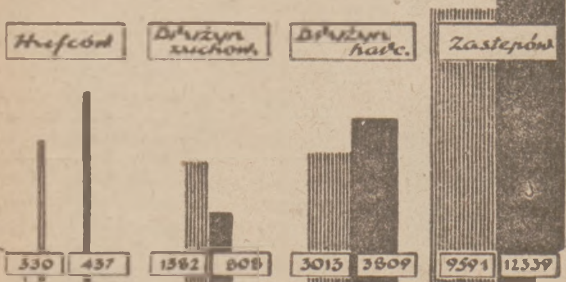
Zarządzona rejestracja na dzień 1. VI. 1947 wykazała, że jest nas: 146.745 harcerzy, 19.893 zuchów (Szczegółowy stan ilościowy i stan jednostek podają tablice 1, 2 i 3). Czy podane cyfry są właściwym odzwierciedleniem liczbowym? Napewno znajdą się odchylenia. Jesteśmy organizacją bardzo żywotną. Być może, że w międzyczasie zapodane cyfry znacznie się powiększyły. Zarządzona statystyka jest jednak oficjalnym spisem ilościowym harcerzy i istniejących jednostek organizacyjnych Musimy więc te wyniki statystyczne w załączonych tabelach przyjąć jako urzędowe.

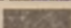

Ilu nas było ?
w dniu 1.6 1947 .
Drużyn
Harcerzy
Białostocka 90 3916
Dolno-Śląska 276 6817
Gdańsko-Morska 118 6125
Kielecka 126 4980
Krakowska 316 10242
Lubelska 212 5841
Łódzka 297 12353
Mazowiecka 270 8960
Pomorska 339 13564
Pomorsko-Zachodnia 92 4622
Radomska 135 5210
Rzeszowska 319 12100
Śląsko-Dąbrowska 496 23481
Warmijsko-Mazurska 68 3680
Warszawska 145 6122
Wielkopolska 453 18742
SW


Ilu zuchów było?
w dniu 1.6.47.
Drużyn
Zuchów
Białostocka
23
585
Dolno-Śląska
27
610
Gdańsko-Morska
27
609
Kielecka
25
686
Krakowska
97
2248
Lubelska
32
835
Łódzka
73
1667
Mazowiecka
62
1638
Pomorska
49
1320
Pomorsko-Zachodnia
11
253
Radomska
43
982
Rzeszowska
77
1852
Śląsko-Dąbrowska
128
3064
Warmijsko-Mazurska
4
86
Warszawska
34
779
Wielkopolska
96
2579
Świeczorek.

STAN LICZBOWY JEDNOSTEK HARC.

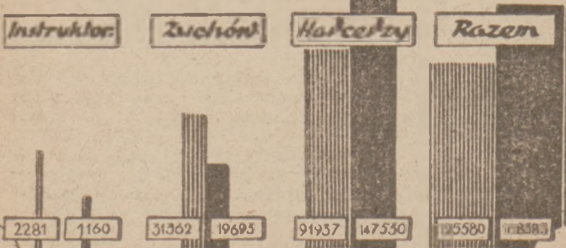
Chorągwi: 1938 — 10
1947 — 17



 1938 rok  1947 rok

STAN LICZBOWY INSTRUKTORÓW, ZUCHÓW I HARC.

Na 1 instruktora przypada harcerzy: 1938—57, 1947—145



jamiła

Ile mamy Chorągwi Harcerzy? Chorągwi Harcerzy mamy obecnie 16, które terytorialnie pokrywają się w zasadzie z województwami, różnią się natomiast bardzo ilością harcerzy w każdej z nich. W szczególności:

Chorągiew Białostocka obejmuje teren województwa białostockiego. Siedzibą Chorągwi jest Białystok (Ogrodowa 1). Komendantem hm Moniuszko Stanisław.

Chorągiew wznowiła pracę natychmiast po oswobodzeniu. Obecnie posiada 12 hufców, 90 drużyn, 3916 harcerzy, 23 drużyn zuchowych i 505 zuchów.)

Chorągiew Dolno-Śląska obejmuje teren województwa wrocławskiego. Siedzibą Chorągwi jest Wrocław (Wrocław — Sempolno, Zameczek Harcerski). Komendantem hm Sobolewski Kazimierz. Chorągiew rozpoczęła pracę w jesieni 1945 r. zalegalizowaną została rozkazem Naczelnika Harcerzy już w dniu 15 listopada 1945 roku.

Chorągiew posiada 30 hufców, działających na terenie 26 powiatów, 6817 harcerzy i 276 drużyn oraz 610 zuchów i 27 drużyn zuchowych.

Chorągiew Gdańsko-Morska obejmuje teren województwa gdańskiego. Siedzibą Chorągwi jest Sopot (ul. Obrońców Westerplatte 18). Komendantem hm Truszczyński Roman. Chorągiew wznowiła swoją działalność 15 kwietnia 1945 r. Obejmuje 23 hufce, działające na terenie 14 powiatów, 6.125 harcerzy i 118 drużyn, oraz 609 zuchów w 27 drużynach zuchowych.

Chorągiew Kielecka obejmuje teren 11 powiatów południowych województwa kieleckiego. Siedzibą Chorągwi są Kielce (ul. Niecała 5). Obowiązki Komendanta Chorągwi pełni hm Wołoszyn Edward. Chorągiew wznowiła swą działalność 2 maja 1945 r. Posiada 11 Hufców, działających na terenie 10 powiatów, 4.980 harcerzy w 126 drużynach oraz 686 zuchów w 25 drużynach zuchowych.

Chorągiew Krakowska obejmuje teren województwa krakowskiego. Siedzibą Chorągwi jest Kraków (ul. Karmelicka 31). Komendantem hm Rudolf Korzeniowski. Chorągiew wznowiła swą działalność 12 lutego 1945 r. na podstawie polecenia pełnomocnika Rządu Tymczasowego na woj. krakowskie dr Stanisława Skrzeszewskiego oraz Głównej Kwatery Harcerzy. Chorągiew posiada 28 Hufców, 10.199 harcerzy i 311 drużyn oraz 3.335 zuchów i 110 drużyn zuchowych.

Chorągiew Lubelska obejmuje teren woj. lubelskiego. Siedzibą Chorągwi jest Lublin (ul. Wałowa 3). Komendantem jest hm mgr

Rogalski Tadeusz. Chorągiew wznowiła swą działalność dnia 10 stycznia 1945 r. Chorągiew posiada 21 Hufców, 5.841 harcerzy i 212 drużyn, oraz 635 zuchów i 32 drużyn zuchowych.

Chorągiew Łódzka obejmuje teren woj. łódzkiego. Siedzibą Chorągwi jest Łódź (ul. Skorupki 10. Komendantem jest hm Łętowski Mieczysław. Chorągiew posiada 26 hufców, 12.330 harcerzy i 297 drużyn, 1667 zuchów i 73 drużyn zuchowych. Chorągiew wznowiła swoją działalność w lutym 1945 roku.

Chorągiew Mazowiecka obejmuje teren woj. warszawskiego z wyłączeniem powiatu warszawskiego. Siedzibą Chorągwi jest Warszawa (ul. Daszyńskiego 17). Komendantem hm Żuk-Rybicki Zygmunt. Chorągiew posiada 25 Hufców na terenie 21 powiatów, woj. warszawskiego, 8.960 harcerzy i 270 drużyn, 1.638 zuchów i 62 drużyny zuchowe. Działalność swą wznowiła chorągiew w czerwcu 1945 roku.

Chorągiew Radomska obejmuje wschodnią część woj. kieleckiego a mianowicie powiaty: sandomierski, opatowski, iłżecki, kozienicki i radomski. Siedzibą Chorągwi jest Radom (ul. Mickiewicza 31). Komendantem hm Tadeusz Błachuciak. Działalność swą wznowiła Chorągiew w połowie kwietnia 1945 r. Na terenie 5 powiatów znajduje się 11 Hufców i 4 drużyny wydzielone. Ogółem Chorągiew obejmuje 5.210 harcerzy i 135 drużyn, 982 zuchów i 43 drużyny zuchowe.

Chorągiew Rzeszowska obejmuje teren woj. rzeszowskiego. Siedzibą Chorągwi jest Rzeszów (Plac Unii Lubelskiej 6). Komendantem Chorągwi hm Gromski Antoni. Chorągiew wznowiła swą działalność w październiku 1944 r. (Pierwsza reaktywowana Chorągiew). Obecnie obejmuje 24 Hufce, 12.100 harcerzy, 319 drużyn harcerskich, 1.852 zuchów i 77 drużyn zuchowych.

Chorągiew Pomorska obejmuje teren woj. pomorskiego. Siedzibą Chorągwi jest Bydgoszcz (Wały Jagiellońskie 15). Komendantem phm Budzyński Adam. Chorągiew wznowiła swą działalność 11 kwietnia 1945 r. Obejmuje 42 Hufce działające na terenie 20 owiatów, 13.564 harcerzy i 339 drużyn, 1.320 zuchów i 49 drużyn zuchowych.

Chorągiew Zachodnio-Pomorska obejmuje woj. szczecińskie. Siedzibą Chorągwi jest Szczecin (ul. Armii Czerwonej 29). Komendantem hm Bojarski Zygmunt. Chorągiew rozpoczęła swą działalność w maju 1945 r. Obejmuje 23 Hufce, 4.622 harcerzy i 92 drużyny, 253 zuchów i 11 drużyn zuchowych.

Chorągiew Warmijska-Mazurska obejmuje teren woj. olsztyńskiego. Siedzibą Chorągwi jest Olsztyn (ul. Bałtycka 5). Komendantem phm Bojarski Jan. Chorągiew rozpoczęła swoją działalność w lecie

1945 r. Obejmuje 11 Hufców, działających na terenie 10 powiatów, 3.680 harcerzy i 68 drużyn, 86 zuchów i 4 drużyny zuchowe.

Chorągiew Śląsko-Dąbrowska obejmuje teren woj. śląsko-dąbrowskiego. Siedzibą Chorągwi są Katowice (ul. Plebiscytowa 1). Komendantem hm Niederliński Wojciech. Chorągiew wznowiła swoją działalność 10 lutego 1945 r. W miarę oswobodzenia Śląska Opolskiego powstawały również i na tym terenie drużyny harcerskie. Chorągiew obejmuje 49 Hufców, 23.481 harcerzy i 496 druzyn oraz 3.064 zuchów a 128 drużyn zuchowych.

Chorągiew Warszawska obejmuje teren miasta Warszawy i powiatu warszawskiego. Siedzibą Chorągwi jest Warszawa (ul. Ignacego Daszyńskiego 17). Komendantem hm Mittak Henryk. Chorągiew warszawska wznowiła swoją działalność na terenie Pragi już w październiku 1944 r. Chorągiew obejmuje: 11 Hufców, 6.122 harcerzy i 145 drużyn oraz 779 zuchów w 34 drużyny zuchowe.

Chorągiew Wielkopolska obejmuje teren woj. poznańskiego. Siedzibą Chorągwi jest Poznań. (Wały Zygmunta Augusta 1). P. o. Komendantem phm. Czesław Karcz. Chorągiew wznowiła swoją działalność 20 marca 1945 r. Obejmuje: 50 Hufców, 18.742 harcerzy i 458 drużyn oraz 2.579 zuchów i 96 drużyn zuchowych.

Główna Kwatera Harcerzy. Pracą organizacji harcerzy kieruje Główna Kwatera Harcerzy w Warszawie (Łazienkowska 7), na czele której stoi Naczelnik hm Roman Kierzkowski. GKH podzielona jest na 7 wydziałów i 2 referaty.

Wydziały: 1 organizacyjny, 2. ogólny, 3. programowy, 4. kształcenia starszyzny, 5. skarbowo-gospodarczy, 6. zuchów, 7. wychowania fizycznego

Referaty: a) osobowy i b) zagraniczny.

Przed wojną zatrudnionych było w G. K. Harcerzy 160 instruktorów, w tym 60 płatnych. Obecnie zatrudnionych jest około 20 osób. w tym 11 instruktorów.

CZĘŚĆ VIII.

Skauting czesko-słowacki

Na terenie bratniego narodu czeskiego i słowackiego mamy jedną organizację młodzieżową „Związek czeskiej młodzieży". W ramach tego Związku istnieje autonomiczna organizacja skautów i skautek czesko-słowackich p. n. Ceskoslovensky Junak, Svaz skautu a skau

tek". Grupuje on około 200.000 młodzieży czeskiej i słowackiej. Organizacja ta posługuje się metodą skautową w wychowaniu, dostosowaną do potrzeb czeskiego i słowackiego życia narodowego.

Podstawy ideowe stanowi prawo i przyrzeczenie skautowe. Jest ono podobne do naszego. Nie uwzględnia jednak abstynencji, w przyrzeczeniu zaś nie ma służby Bogu, jest tylko służba Republice Czeskosłowackiej, posłuszeństwo prawu skautowemu i służba bliźnim. Zawołaniem jest hasło „Bądź gotów" — „Bud pripraven". Młodzież przechodzi w organizacji przez trzy stopnie organizacyjne i zdobywa szereg sprawności zarówno skautowych jak i społecznych.

W metodyce pracy posługują się skauci czesko-słowaccy systemem zastępowym i obozownictwem. Obozownictwo ich jest charakterystyczne przez chatki, budowane z dykty i płacht namiotowych.

Kształcenie instruktorów odbywa się w t. zw. leśnych szkołach, i j. szkołach instruktorskich. Niektóre z tych szkół mieszczą się w ośrodkach poparcelacyjnych, przydzielonych organizacji przez Ministerstwo Rolnictwa za pracę społeczną.

Po wojnie wprowadzono bowiem w silniejszym stopniu uspołecznienie skautingu czeskiego i związanie go z potrzebami życia państwowego. Istnieją t. zw. skautowe brygady robotnicze, które przepracowują daną ilość godzin pracy dla odbudowy i rozbudowy życia Republiki czesko-słowackiej. W ramach swojego dwuletniego planu skautowego postanowili skauci czesko-słowaccy oddać Państwu 20 milionów godzin tej pracy. Organizacja ma świetnie wydawane i redagowane czasopismo „Junak", jako organ dla młodzieży, „Skautka" dla dziewcząt i „Cinovnik" czasopismo dla drużynowych. Prócz tego wydaje się różne książki skautowe wiążące ooraz silniej i mocniej organizację z życiem współczesnej Czechosłowacji.

Wielką wagę przywiązuje kierownictwo organizacji do obywatelskiego i wojskowego wychowania. Organizacja potrzebuje dużej ilości instruktorów, gdyż cieszy się dużą popularnością w kraju.

Organizacja jest ujęta decentralizacyjnie. Istnieją cztery człony Związku w oparciu o teren. Skauci w Czechach, na Morawach, w Słowacji i na Śląsku. Każda grupa ma swojego naczelnika. Na czele wszystkich czterech członów stoi Główny Naczelnik. Jest nim obecnie dr Rudolf Plajner.

Organizacja zastępu i drużyny jest podobna do naszej. Obecnie w okresie żywej współpracy narodów i państw słowiańskich, po zawarciu umowy o współpracy kulturalnej i gospodarczej naszych

rządów jest rzeczą wskazaną nawiązanie bliższych stosunków między organizacjami skautowymi czechosłowacką i polską. Obydwie organizacje w czasie obecnego lata utrwaliły zasady współpracy. Idą one w kierunku: 1. wymiany młodzieży przez urządzanie obozów; 2. wymiany książek i czasopism; 3. odwiedzania szkół instruktorskich; 4. organizowania nauki języków czeskiego, słowackiego i polskiego w drużynach.

Atmosfera wielkiego Festiwalu młodzieży demokratycznej świata, która zapanowała w czasie tych feryj letnich w Pradze umożliwiła nam serdeczne nawiązanie współpracy. Celem tej współpracy niechaj będzie dobro narodów słowiańskich, tak bardzo się potrzebujących i tak dużo mogących sobie wzajemnie dawać i pomagać.

Związek Walki Młodych.

Związek Walki Młodych powstał w okresie okupacji w roku 1942, jako organizacja młodzieży walczącej z okupantem. Trzon kierowniczy organizacji stanowili w pierwszym okresie byli działacze akademiccy O.M.S. (Życie) oraz działacze robotniczy. Z.W.M. skupiał w swych szeregach głównie młodzież robotniczą, w mniejszym stopniu młodzież wiejską i inteligencką.



Związek Walki Młodych w okresie okupacji tworzył wiele oddziałów bojowych w miastach i partyzanckich w lasach koło Wyszkowa, Kampinosu, w lasach lubelskich i kieleckich. Pierwsi przywódcy tej organizacji Hanka Sawicka, Janek Krasicki (Kazik), Mieczysław Krajewski (Pietrek) i Bogdan Skowroński — padli w walce z wrogiem. Z organizacji konspiracyjnej Z.W.M. po wojnie szybko rozrasta się w masową organizację młodzieży robotniczej, wiejskiej i inteligenckiej. Na tle nowej sytuacji i form pracy krystalizuje się ideologia ruchu. Deklaracja Związku Walki Młodych głosi między innymi: „Dążmy do odbudowania lepszego ustroju społecznego, ustroju równości, ustroju sprawiedliwości społecznej. Wtedy zniknie z naszej ziemi raz na zawsze wyzysk człowieka przez człowieka. Zapewniony będzie równy start dla całej młodzieży. Nie urodzenie i nie pochodzenie społeczne, a jedynie uzdolnienie, ofiarność i wytrwałość w służbie dla dobra powszechnego będzie miarą zasług i ceną wartości człowieka".

Głosząc hasło czynnego stosunku do wielkich zagadnień naszej rzeczywistości, obowiązki Z. W. M-owca precyzuje deklaracja programowa w sposób następujący:

1. bronić niepodległości Polski, bronić wolności ludu polskiego;
2. walczyć o podniesienie wydajności pracy w przemyśle i górnictwie, o podniesienie urodzaju, o podniesienie poziomu kultury.
3. podnieść swe kwalifikacje zawodowe;
4. walczyć o odrodzenie moralne narodu.

W wykonaniu tego programu Z.W.M. brało czynny udział w przeprowadzeniu reformy rolnej.

Brygady młodzieżowe dzieliły ziemię między chłopów

20.000 Z.W.M.-owców brało udział w akcji żniwnej i w akcji osadnictwa na Zachodzie.

Z.W.M. rzuciło hasło: „Cała młodzież do wyścigu pracy", chcąc w ten sposób przyczynić się do zwiększenia wydajności pracy i produkcji w Państwie

Prowadzenie wiejskich szkółek, organizowanie biblioteczek polskich na Ziemiach Odzyskanych — to znowu wkład Z.W.M. do walki z analfabetyzmem. W roku 1946 organizacja Z.W.M „Życie" zorganizowała kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie, dzięki którym kilka tysięcy opóźnionej młodzieży robotniczej i chłopskiej mogło wstąpić na uniwersytet. Wielu Z.W.M.-owców brało liczny udział w O.R.M.O. i w innych pracach, gruntując władzę ludową w kraju.

Z.W.M. prowadzi obecnie kilkanaście tysięcy świetlic, wychowując nowego uspołecznionego człowieka, człowieka twórczej pracy. Kładzie duży nacisk na pracę zespołową i wypracowuje specjalne formy pracy młodzieżowej, łącząc pracę i walkę, humor, śpiew, grę i zabawę

Z.W.M. skupia w swych szeregach młodzież wszystkich warstw społecznych i wszystkich środowisk, stawiając sobie za cel, za zadanie zrealizowanie jedności młodzieży.

Czasopisma Z.W.M.

Walka Młodych — Redakcja: Warszawa, Smolna 12.

Świat Młodych — W-wa, Grażyny 8.

Poradnik Oświatowy — miesięcznik.

Organizacja Młodzieży TUR

Rys historyczny

Tradycje socjalistycznego ruchu młodzieży w Polsce sięgają 70—80-tych lat ubiegłego stulecia. Ucisk polityczny i społeczny zaborców mobilizuje młodzież ideową. Masowo garną się młodzi do pierwszej socjalistycznej partii polskiej „Proletariatu". Represje zaborców pozbawiają tysiące młodych rewolucjonistów swobody, a nierzadko i życia. Jednak entuzjazm młodzieży i jej nieugięta wola zwycięstwa pokonać się nie daje.



W latach późniejszych młodzież stanowi trzon Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej, dając walce o naczelne hasła PPS „Wolność, Niepodległość, Socjalizm" wzory bohaterstwa i poświęcenia. Imiona młodych bojowników Stefana Okrzei, Barona, Montwiłła—Mireckiego są i dziś dla wielotysięcznych rzesz socjalistycznej młodzieży testamentem i drogowskazem.

Po pierwszej wojnie światowej w Niepodległej Polsce socjalistyczny ruch młodzieży zaczął szukać samodzielnych form organizacyjnych. Przy Towarzystwie Uniwersytetów Robotniczych — socjalistycznej instytucji kulturalno-oświatowej założonej przez Ignacego Daszyńskiego tworzą się koła młodzieży, z których w roku 1923 wyłania się odrębna, chociaż mocno z TUR-em związana Organizacja Młodzieży TUR.

Potrzeba oświaty w masach młodzieży robotniczej była bardzo wielka. OM TUR rośnie szybko i stale, z miesiąca na miesiąc powiększa się ilość oddziałów i rozszerza się zakres działania. Szczególny wzrost Organizacji zaznacza się, kiedy przewodniczącym Komitetu Centralnego zostaje Stanisław Dubois, ukochany przywódca polskiej młodzieży socjalistycznej.

Obok szerokiej akcji oświatowej, wykładów, kursów, odczytów i pogadanek, obok organizowania zespołów artystycznych, sportowych, wycieczek krajoznawczych, życia oświatowego, zlotów i zjazdów, OM TUR bierze czynny udział w życiu politycznym. We wszystkich wyborach do rad miejskich, Sejmu, czy Senatu, we wszystkich pochodach i demonstracjach, we wszystkich wystąpieniach czy strajkach nie braknie OM TUR-u.

Radykalne, lewicowe nastawienie OM TUR-u narażało Organizację na represje rządu i niechęć większości w kierownictwie Partii. Ponieważ nie można było „dać sobie rady z „niesforną" młodzieżą"

w roku 1936 zostaje OM TUR rozwiązana. Ten formalny akt nie mógł jednak przekreślić i nie przekreślił działalności OM TUR-owej młodzieży. W sekcjach młodzieży PPS w starym TUR-ze, kontynuują OM TUR-owcy swą pracę, uparcie zdążając w obranym kierunku. Rozpoczęły się wówczas aresztowania, procesy i więzienia. Lata 1936—1939 to okres wielkich prześladowań OM TUR-owej młodzieży.

W tragicznym wrześniu 1939 roku młodzież socjalistyczna wraz z całym Narodem chwyciła za broń, by bronić niepodległości. Załamuje się jawny opór, lecz rodzi się w podziemiach socjalistyczny czyn konspiracyjny.

Już w roku 1940 wokół Stanisława Dubois skupia się młodzież socjalistyczna. Grupa ta wydaje „Brygadę Wolności", organizuje sabotaże i dywersje. Pierwsze socjalistyczne grupy bojowe rozpoczynają akcję w roku 1941. Olbrzymią przewagę w socjalistycznej robocie wojskowej mają wychowankowie OM TUR-u. Najlepsi dowódcy grup bojowych i partyzanckich mieli za sobą szkołę OM TUR-u. Ci, którzy nie zyskali kontaktów z socjalistycznym ruchem konspiracyjnym działają na terenie AK, BCH itd.

Twarda walka pociągnęła bolesne straty. Ginęli najofiarniejsi. Zginął też w 1942 w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu St. Dubois, przywódca młodzieży socjalistycznej.

Mimo tak ciężkich ofiar, w Odrodzonym Państwie nie zabrakło OM TUR-owców przy odbudowie Nowej Polski. Starsi poszli do służby państwowej, lub partyjnej, młodsi zaczęli odbudowywać Organizację. OM TUR dał Państwu i Partii takich ludzi jak tow. Cyrankiewicz, Osóbka-Morawski, Obrączka i Motyka, Wachowicz i wielu innych odpowiedzialnych czołowych działaczy państwowych i partyjnych. Po odzyskaniu niepodległości OM TUR rośnie w zawrotnym tempie. dowodem tego jest pierwszy powojenny zlot OM TUR-u w październiku 1944 r. w Lublinie, jak również ogólnokrajowa konferencja w kwietniu w 1945 r. w Warszawie Na konferencji kwietniowej został przyjęty nowy statut, zapewniający pełną samodzielność OM TUR. Uniezależniając się organizacyjnie od międzypartyjnego TUR-u. młodzież bardzo silnie podkreśliła swą duchową więź z odrodzoną Polską Partią Socjalistyczną, dla której stała się młodą kadrą.

Krajowy Zlot przodowników OM TUR jaki odbył się 15 września 1945 r. w Katowicach, był manifestacją siły i sprawności Organizacji. W czerwcu 1947 r. odbył się pierwszy kongres OM TUR w Warszawie na którym zatwierdzono zmiany statutu, ustalono

wytyczne pracy organizacyjnej OM TUR, dokonując również wyboru Rady Naczelnej. Rada Naczelna wyłoniła następnie ze swego grona Komitet Centralny OM TUR.

Metody pracy.

OM TUR jest tedy Organizacją ideowo-wychowawczą młodzieży socjalistycznej związanej z ideologią PPS. Celem głównym OM TUR jest wychowanie nowego człowieka, który ugruntuje przemiany socjalne i doprowadzi do zwycięskiego końca dzieła przebudowy i odbudowy Polski. W świetle tych zadań, zarysowuje się również wyraźnie szkielet moralny człowieka twórcy, a podstawami jego są: karność, obowiązkowość, świadomość swych celów oraz pełne poczucie odpowiedzialności za losy i przyszłość społeczeństwa polskiego

Wychowując tego typu człowieka OM TUR kładzie główny nacisk na:

a) przeżycie uczuciowe ruchu, które ma powiązać człowieka z ideologią i organizacją;
b) szkolenie, które ma dać człowiekowi potrzebny zasób wiadomości;
c) czynne działanie, które ma go nauczyć stałej, realnej pracy;
d) samokształcenie, które ma powiększyć jego wiadomości ogólne i fachowe;
e) krytyczny sposób myślenia, który ma go wyzwolić z przesądów i zabobonów,
f) działanie zbiorowe, które ma nauczyć pracy zawodowej i rezygnowania z egoistycznych interesów jednostki na rzecz interesów gromady.

Ośrodki Szkoleniowe i Ośrodki Wczasów.

Celem przeprowadzenia szkolenia i akcji wczasów, Centralny Komitet OM TUR prowadzi:

Centralne Ośrodki Szkoleniowe; Socjalistyczny Ośrodek Szkoleniowy im. St. Dubois w Otwocku, oraz Centralny Ośrodek Szkoleniowy w Koszęcinie na Górnym Śląsku.

Poza tym istnieją Ośrodki Wczasów: w Międzygórzu koło Kłocka, w Zakopanem, Ustroniu, Zemszu i Sopocie.

Czasopisma

Komitet Centralny OM TUR wydaje następujące czasopisma:

„Młodzi idą" — tygodnik,

„Gromada" — miesięcznik instrukcyjny,

„Przegląd Sportowy" — tygodnik zawierający najnowsze wiadomości sportowe.

Redakcja i Administracja tych pism znajduje się w Warszawie, ul. Mokotowska 3.

Związek Młodzieży Wiejskiej Rzpltej Polskiej „Wici".



„Wici" — prasłowiański znak, hasło podrywające lud rolny do boju, obecnie stanowią nazwę organizacji młodzieży wiejskiej w Polsce. Poprzez zakładanie kół i prowadzenie w nich prac samowychowawczych i samokształceniowych Z.M.W. — Wici zmierza do:

przygotowania młodzieży wiejskiej do społecznego współżycia i współdziałania w duchu zasad demokracji i ideologii ruchu ludowego, ugruntowania i rozwijania rodzinnej kultury środowiska chłopskiego i odradzania życia kulturalnego wsi polskiej.

Związek Młodzieży Wiejskiej RP. „Wici" ma chlubną z przed wojny tradycję radykalizmu społecznego i walki z sanacją o sprawiedliwy ustrój społeczny.

W okresie okupacji hitlerowskiej Z.M.W.R.P. przestaje działać jako organizacja, wiciarze natomiast walczą przeważnie w oddziałach Batalionów Chłopskich lub też Armii Ludowej.

Po wyzwoleniu kraju część młodych działaczy wiciowych przystępuje do pracy organizacyjnej, część zaś pozostaje nadal w konspiracji. Kierownictwo tej organizacji opanowane zostaje w tym okresie przez elementy reakcyjne, negujące współczesną polską rzeczywistość. W odpowiedzi na niechętną, a często wrogą wobec demokratycznej przebudowy Polski postawę kierownictwa Z.M.W.R.P. powstają w terenie prądy przeciwstawiające się takiemu stanowisku, wyrażające się w organizowaniu t. zw. Komitetów Demokratyzacji „Wici".

Jednocześnie wskutek rozdźwięku i różnic w Zarządzie Głównym Z.M.W.R.P. „Wici" część demokratycznych działaczy występuje z Zarządu Głównego, ze znanym zasłużonym działaczem wiciowym Stefanem Ignarem na czele.

W obliczu wielkiego zjazdu organizacji (27—28. IV. 1947 r.) powstaje Centralny Komitet Zjazdowy, w skład którego wchodzą

przedstawiciele różnych demokratycznych kierunków reprezentowanych w „Wiciach".

Ten walny zjazd staje się bardzo ważnym momentem w życiu organizacji, dając wytyczne w sprawie wzmorzonej pracy dla Państwa, współpracy z młodzieżą robotniczą, podkreślając też samodzielność organizacyjną „Wici".

Obecnie „Wici" liczą około 500.000 członków zgrupowanych w kołach. Organizacyjnie „Wici" są federacją związków wojewódzkich. Wszystkie związki wojewódzkie wchodzą w skład federacji.

Czasopisma:

„Wici" tygodnik — redakcja: Warszawa Bartoszewicza 3.
„Młoda Myśl Ludowa" miesięcznik — red. W-wa., Bartoszewicza 3.
„ Wiciowa Wolna Gromada" tygodnik — red. W-wa, „

Związek Młodzieży Demokratycznej.



Związek Młodzieży Demokratycznej, działający pod kierownictwem Stronnictwa Demokratycznego ma na celu zrzeszenie młodzieży polskiej, rozpowszechnienie wśród niej i pogłębienie postępowej myśli demokratycznej, sformułowanej w Deklaracji Ideowej Z.M.D.

Głównym terenem działania Związku Młodzieży Demokratycznej jest szkolnictwo średnie i wyższe oraz środowisko młodych pracowników umysłowych. Związek Młodzieży Demokratycznej ma swoją tradycję walki w czasie okupacji. Zaczątkiem jego była bowiem Sekcja Młodych przy Stronnictwie Demokratycznym, które choć nieliczne dało swój wkład do walki z okupantem.

Dziś Związek posiada swoje placówki na terenie całej Polski i wspólnie z bratnimi organizacjami młodzieżowymi Z.W.M., O.M. TUR-em i „Wiciami" w miarę swych sił przyczynia się do budowy Polski Ludowej. Związek Młodzieży Demokratycznej szczególną uwagę zwraca na wychowanie nowej, młodej inteligencji polskiej, która ramię przy ramieniu ze swymi kolegami od pługa i maszyny weźmie na siebie w przyszłości odpowiedzialność za losy narodu i państwa.

Związek Młodzieży Demokratycznej pracuje nad pogłębną demokratyzacją szkolnictwa na wszystkich szczeblach i wiele wysiłków

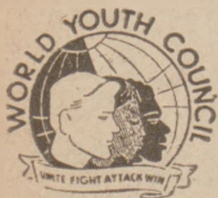
poświęca celem stworzenia nowego typu studenta, podkreślając konieczność zapewnienia mu odpowiednich warunków bytowania.

Z.M.D. walczy o związanie młodzieży i włączenie jej w zgodny i harmonijny rytm budowania Polski Ludowej.

Czasopisma:

„Młoda Demokracja" — red. Warszawa, Zgoda 11.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej.



W czasie najzacieklejszej walki z hitleryzmem i faszyzmem w roku 1942 zebrali się na Konsingtonie w Londynie przedstawiciele poszczególnych organizacyj młodzieżowych, narodów prowadzących walkę o wolność człowieka.

Reprezentowanych było 29 narodów, których młodzież zbierała swoje siły do ostatecznej rozstrzygającej walki z faszyzmem. Były to młodzieżowe organizacje polityczne, społeczne, sportowe, religijne, studenckie, reprezentujące różne odłamy postępowej młodzieży świata. Zjazd ten powołał do życia Komitet Wykonawczy. Postanowił on zaraz po skończonej wojnie zwołać Kongres młodzieży całego świata, ogłosił pierwszy tydzień wiosny jako święto młodzieży we wszystkich krajach i wezwał młodzież do ostatecznego wysiłku w walce z wrogiem.

W końcu października i w pierwszej połowie listopada 1945 r. odbył się w Londynie ogólnoświatowy Kongres młodzieży. W Kongresie wzięło udział 63 narody świata, reprezentowane przez 437 delegatów i 148 obserwatorów. Polskę reprezentowało 19 delegatów. Związek Harcerstwa Polskiego posiadał 2 delegatów i jest jednym z współzałożycieli Federacji. Kongres ten powołał do życia organizację młodzieży świata pod nazwą „Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej".

W kongresie były reprezentowane najliczniej organizacje młodzieży skoordynowane w komitetach międzyorganizacyjnych danego kraju, poza tym organizacje młodzieżowe, polityczne, kulturalne, religijne, wiejskie, sportowe, skautowe, charytatywne, wychowawcze reprezentujące wtedy 30 milionów młodych obywateli Europy, Azji, dalekich kolonii i amerykańskiego kontynentu.

Dwudniowe obrady poświęcone zagadnieniom, jak służyć Wolności, Pokojowi i Postępowi, jak zorganizować stałą Organizację młodzieży świata i jak w niej pracować, by zrealizować słowa przysięgi złożonej przez wszystkich w dniu otwarcia kongresu „nigdy już nie użyjemy naszych ramion do jakiejkolwiek wojny". Obrady były owocne. Stworzono wielką organizację młodzieży świata. Dano jej podstawy prawne. **Tam wyrosła idea obywatelstwa świata.**

Jakie są cele organizacji? Wolność i równość człowieka bez względu na rasę, narodowość, religię i pochodzenie, praca nad utrwaleniem pokoju, walka z faszyzmem, wychowanie młodzieży w idei demokracji i postępu, pomoc demokratycznym organizacjom młodzieżowym w krajach uciskanych, współżycie młodzieży różnych krajów, wzajemne porozumienie, organizowanie światowych zjazdów, oto program wysunięty przez ten, historyczny już dzisiaj, kongres londyński młodzieży demokratycznej świata.

Najwyższą instancją Federacji jest światowy kongres organizacji, który się odbywa co 3 lata. Wybiera on radę Federacji, składającą się z 120 delegatów. Zbiera się ona corocznie. Polska ma w radzie 3 miejsca. Stale urzęduje wybrany **Komitet Wykonawczy Federacji składający się z 17 członków.** Na czele Komitetu stoi **prezes Federacji, Francuz Guy de Boisson.** Stolicą Federacji jest Paryż. W Komitecie wykonawczym, który się w komplecie zbiera co pół roku, **Polskę reprezentuje ob. Ignar Stefan, prezes Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici".**

Obecnie Federacja skupia **50 milionów członków** organizacyj młodzieżowych świata, rozmaitego rodzaju, wierzących w Federację jako wyraz międzynarodowego wysiłku młodzieży w dążeniu do jedności świata i braterstwa narodów. Federacja współpracuje z kulturalną i socjalną komisją Organizacji Narodów Zjednoczonych, z Światową Federacją Kobiet, z Instytucją Kulturalną Narodów Zjednoczonych „Unesco", pomaga w imię solidarności wydatnie młodzieży hiszpańskiej i greckiej walczącej o wolność.

Wymiana korespondencji między młodymi ludźmi ze wszystkich części świata, międzynarodowe obozy i brygady pracy, a ostatnio zorganizowany w sierpniu 1947 w Pradze wielki Festiwal młodzieży — to dowód żywotności i siły organizacji młodzieży postępowej świata.

Festiwal zgromadził 60 tysięcy młodzieży i był pierwszą wielką światową manifestacją w dobie powojennej na rzecz sprawiedliwego pokoju, współpracy na terenie międzynarodowym i za lepszą przyszłością młodzieży.

Wspólna praca brygad roboczych poszczególnych organizacji, wymiana kulturalno-artystyczna oparta o konkursy i zawody, wychowanie fizyczne, a przede wszystkim nawiązywanie wzajemnej przyjaźni — to treść odbytego Festiwalu. Delegacja polska, dobrze reprezentująca wszystkie organizacje młodzieżowe w Polsce, zdobyła sobie uznanie zarówno postawą ideową, jak i dorobkiem artystycznym naszej kultury ludowej.

Afisz oznajmiający występ Polski na Festiwalu w Pradze

Festiwal był wyrazem wiary młodzieży w lepszą przyszłość, w demokrację i pokój. Idee te rozniosła młodzież wracająca z Pragi po całym świecie.

Harcerstwo polskie służąc idei braterstwa międzynarodowego we współżyciu z organizacjami skautowymi i wszędzie będzie się domagać jego realizacji we wszystkich przejawach życia. Harcerstwo polskie jest postępowe i pełne wiary w współpracę i ideały Federacji. Dlatego Związek Harcerstwa Polskiego jest współzałożyciem

lem i członkiem Federacji. W ten sposób wiążemy się z nią na odcinku międzynarodowego braterstwa narodów i budowania przez przyjaźń młodzieży lepszego świata: Wolności — Pokoju — i Postępu.

Hm. Dr. Władysław Szczygiel

delegat z Z. H. P na Kongres Światowy młodzieży demokratycznej w Londynie 1945 r.

CZĘŚĆ IX.

Terenoznawstwo.

W naszym harcerskim życiu, — zwłaszcza w polu, — na czoło zagadnień z zakresu techniki harcowania, wysuwa się uparcie terenoznawstwo. Nic też dziwnego. Ta to właśnie część harcowania jest w praktyce zasadniczą. Konieczności jej stosowania, jej dużych walorów praktycznych udowadniać nie ma powodu.

Niemniej jednak dziś, po wojnie, w czasie której okupant niszcząc nasze nakłady technicznych książek, pragnął także zniszczyć wszystkie nasze w tym kierunku umiejętności, — gdy w okresie powojennym, wśród walki o odbudowę i spokojny byt naszej Ojczyzny, zapominamy nieraz o rzeczach tak małej wagi, jak terenoznawstwo, — warto przypomnieć, że

— bez znajomości orientowania się w terenie,

— bez umiejętności posługiwania się mapą,

— bez praktycznej znajomości przyrządów i przyborów terenoznawczych,

— bez sztuki rysowania szkiców i planów,

nie ma mowy o rozsądnej wycieczce, trudno myśleć o racjonalnych wczasach, trudno bogacić swą wiedzę i poznanie kraju, i wreszcie nie do pomyślenia są... przyszli dowódcy wojskowi.

Stąd też wynika nacisk, jaki kładziemy na sprawy techniki terenoznawstwa.

I stąd też aż tyle miejsca na łamach naszego rocznika poświęcamy terenoznawstwu.

Czytelnikom pragniemy przytomnić, iż nie wystarczy terenoznawstwo przestudiować z książki, a więc nie wystarczy poznać sprawy terenoznawstwa teoretycznie, — tu trzeba praktyki i jeszcze raz praktyki.

Każde z poniższych zagadnień trzeba powtórzyć praktycznie w terenie. Tylko wtedy będziecie mogli, Drodzy Druhowie, określać siebie mianem t e r e n o z n a w c ó w.

ORIENTOWANIE SIĘ W TERENIE

W jasny, słoneczny dzień, o godz. 12-tej w południe, stań twarzą do słońca i wyciągnij oba ramiona w bok, a będziesz miał przed sobą Południe, poza sobą (z tyłu) Północ, po lewej ręce Wschód, a po prawej Zachód. Te cztery kierunki nazywamy kierunkami zasadniczymi. Od każdorazowego ustalenia naszego położenia w stosunku do wspomnianych kierunków, zależy szereg innych działań, które mają nam umożliwić czy ułatwić poruszanie się w terenie.

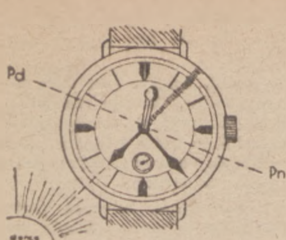


Gdy w ten sposób ustaliłeś już owe kierunki zasadnicze, poproś swego kolegę, by je przy pomocy patyka, wyrysował na ziemi.

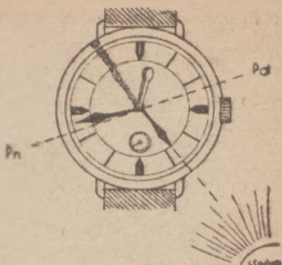
W ten sposób powstały dwie proste, przecinające się w połowie. Końce tych prostych wskazują kierunki zasadnicze. Gdy z kolei cztery kąty, jakie powstały przez przecięcie się wspomnianych prostych, przepołowimy czterema promieniami, których początek będzie leżał w punkcie przecięcia się uprzednio narysowanych już prostych, otrzymamy pewną figurę, którą nazywamy różą wiatrów. Na zasadzie tej róży wiatrów budujemy całą swą orientację.

Orientowanie się w terenie przy pomocy słońca i zegarka.

Przy zachowaniu poziomu zegarka skieruj małą wskazówkę zegarka na słońce. W dokładnym skierowaniu pomoże ci cień zapałki umieszczonej na środku tarczy zegarka, który będzie przedłużeniem małej wskazówki. Kąt zawarty pomiędzy małą wskazówką a imaginacyjną linią, któraby łączyła środek zegarka z cyfrą godziny 12-tej, podziel na pół, a nowopowstała linia (promień) wyznaczy ci kierunek południowy.



Przed południem



Po południu

Przed południem musisz dzielić kąt leżący na lewo od godziny 12-tej, zaś po południu winieneś dzielić kąt położony na prawo od tejże godziny.

Orientowanie się w terenie przy pomocy księżyca.

Księżyc jest planetą krążącą wokół ziemi. Z nią razem krąży również wokół słońca.



Na księżycu nie ma życia. Jest on planetą zupełnie martwą. Nawet światło, jakie pada od księżyca, też nie jest jego własnością. To tylko odbicie światła słonecznego.

W swej ustawicznej drodze naokoło ziemi, księżyc jest stale naświetlany przez słońce. Mieszkańcy ziemi widzą księżyc raz gdzieś na drodze pomiędzy ziemią a słońcem (zobaczyć go wtedy można tylko przy pomocy przyrządów optycznych), to znów gdzieś z boku, lub też gdzieś z tyłu poza ziemią. Słońce oświetla tylko jedną połowę księżyca. Druga pozostaje stale w cieniu.

Z powyższego wynika powstawanie t. zw.: kwadr księżyca. (Patrz rys.). Kwadrą nazywamy czwartą część drogi księżyca dookoła ziemi. Droga ta trwa 28 dni. Czyli kwadra jest to 7-dniowy okres drogi księżyca. Rozróżniamy cztery kwadry, które nazywamy: Nów, I-a kwadra, Pełnia i Ostatnia Kwadra.

Nowiu na niebie gołym okiem zobaczyć nie można. Księżyc jest wtedy zwrócony do ziemi swoją nieoświetloną stroną.

I. Kwadrę rozpoznasz łatwo, gdy zapamiętasz poniższy rysunek.

Dopełnia

Pełnia to jasny krążek, który się lekko uśmiecha do ziemi.

Ostatnia kwadra występuje w okresie, gdy księżyc się niejako cofa i ma kształt litery C. (Patrz rysunek poniżej)

Cofa się

Te właściwości księżyca wykorzystali ludzie m. in. i dla celów orientowania się co do stron świata.

Mianowicie

Pełnia: Księżyc w pełni leży zawsze naprzeciw słońca, czyli wskazuje ten kierunek z róży wiatrów, jaki wskazywało słońce 12 godzin temu.

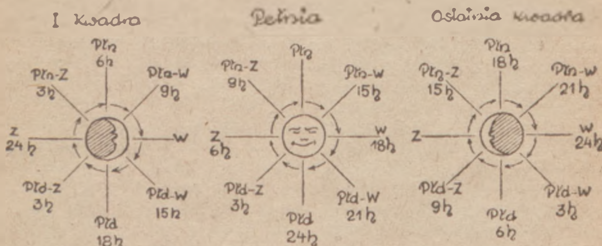
Pierwsza kwadra: Wskazuje taki kierunek, jaki sześć godzin temu wskazywało słońce.

Ostatnia kwadra: Księżyc w ostatniej kwadrze leży w tym kierunku, jaki za 6 godzin wskaże słońce.

Tabelarycznie przedstawia się to następujące:

Godz.	I. kwadra	Pełnia	Kwadra ostatnia
18	Płn.	W.	Płn.
24	Z.	Płd.	W.
6	Płd.	Z.	Płd.

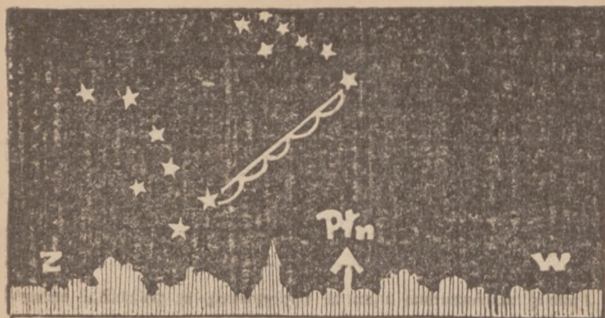
Poniżej zamieszczone rysunki uprzytomnią ci położenie różnych faz księżyca w poszczególnych porach doby.



Znajdowanie stron świata przy pomocy „gwiazdy polarnej".

Wyszukajcie na niebie układ gwiazd zwany „Wielką Niedźwiedzicą" lub „Wielkim Wozem". Cztery gwiazdy tego układu, ułożone w czworobok, wyobrażają niejako cztery koła wozu, zaś trzy dalsze złamany dyszel wozu. (Podobnie jest i z „Małym Wozem".)

Odległość zawartą pomiędzy dwoma ostatnimi kołami, przedłużcie pięciokrotnie, a natraficie na końcową gwiazdę dyszla „Małego



Wozu" czyli „Małej Niedźwiedzicy". Ta właśnie gwiazda jest szukaną „Gwiazdą Polarną".

Pod nią prostopadle, na linii horyzontu znajduje się Północ.

Stańcie twarzą nawprost tego punktu (na horyzoncie), wyciągnijcie ręce w bok, a będziecie mieli po lewej ręce Zachód, po prawej Wschód, a poza wami znajdzie się Południe.

Gdy już zajmujecie się taką prymitywną astronomią, to niech was nie myli tu fakt, że tak „Mała" — jak i „Wielka Niedźwiedzica" zmieniają często swe położenie w stosunku do „Gwiazdy Polarnej". Cały bowiem ten układ „Dwu Niedźwiedzic" obraca się dookoła „Gwiazdy Polarnej". Obrót ten trwa całą dobę. Niemniej jednak „Gwiazda Polarna" jest jedną z nielicznych gwiazd stałych, tkwiących nieruchomo w jednym i tym samym miejscu na niebie, i zawsze wskazuje dokładnie Północ.

Odnajdywanie stron świata wg gwiazdy wieczornej

Gwiazda zwana: „Wenus" albo „Jutrzenką", a przez lud „Gwiazdą Wieczorną" lub „Gwiazdą Poranną", jest widoczna dwukrotnie w ciągu doby. Mianowicie jest ostatnią gwiazdą, która ze świtem znika i znajduje się na krótko przed wschodem słońca idealnie na Wschodzie.

Wieczorem tuż po zajściu słońca pierwsza ukazuje się na niebie i leży wtedy dokładnie na Zachodzie.

Orientowanie się według układu gwiazd „Oriona".

Gdy niebo jest lekko zachmurzone, a chmury przysłaniają gwiazdę polarną znajdź na niebie konstelację „Oriona". Konstelacja „Oriona", to jakgdyby postać rycerza z mieczem. Rozpoznasz ją łatwo po trzech jasno świecących gwiazdach pasa rycerskiego. (Patrz rys. obok.) Trzy małe gwiazdy, ułożone skośno do poprzednich, wyobrażają miecz, jaki ów rycerz nosi. Inna grupa trzech gwiazd ułożonych jakgdyby na wierzchołkach trójkąta tworzy głowę tego rycerza. Pozostałe gwiazdy rozmieszczone jak na rysunku obok. Gdy przeciągniesz imaginacyjną prostą poprzez środkową gwiazdę głowy i środkową gwiazdę pasa rycerskiego, to otrzymasz (od strony głowy rycerza) kierunek północny, oraz od (strony miecza) kierunek południowy. Przeciągnij ową prostą przez całe niebo, a w miejscu gdzie przetnie się ona z widnokręgiem, leży z jednej strony Północ, a z drugiej Południe.



Orientowanie się przy pomocy przedmiotów terenowych.

Gdy dzień czy noc są pochmurne i nie widać ani słońca, ani gwiazd, to wtedy możesz się zorientować przy pomocy najrozmaitszych przedmiotów terenowych i to z dosyć dużym prawdopodobieństwem. Trzeba być jednak przy tym ostrożnym.

Gdy stwierdzisz np. na pniaku, że Północ leży w tym a tym kierunku, to sprawdź jeszcze osiągnięty wynik na kilku innych pniakach.

Gdy obserwujesz samotne stare drzewa (zwłaszcza iglaste) łatwo zauważysz, że są one zazwyczaj od strony północnej porośnięte mchem, zaś pędy ich są silniej rozwinięte od strony południowej.

Młode a samotnie stojące drzewa, w większości pochylone są ku stronie południowo-wschodniej, a to skutkiem często u nas wiejących wiatrów północno-zachodnich.

Ścięty pień drzewa (pniak), pokaże ci swój rdzeń znacznie zbliżony do kory od strony północnej. Z tej samej strony słoje drzewa są więcej skupione aniżeli po stronie południowej.



Presbiteria (miejsca gdzie znajduje się ołtarz) kościołów, skierowane są zazwyczaj w stronę wschodnią. Czyli do kościołów wchodzimy zwykle od strony zachodniej. (Jeżeli wchodzisz do kościoła głównym wejściem).

Punkty triangulacyjne (wieże triangulacyjne) posłużą wam również do ustalenia róży wiatrów. Mianowicie pod każdą wieżą triangulacyjną znajduje się słup kamienny w kształcie graniastosłupa o podstawie kwadratowej. Dolna jego podstawa jest wkopana w ziemię. Na górnej znajduje się krzyż, którego ramiona wskazują cztery zasadnicze kierunki róży wiatrów, a to: Północ — Wschód — Południe — Zachód. Prócz tego południowa strona kamienia triangulacyjnego jest oznaczona literami P. T. (punkt triangulacyjny) lub też Płd. (Południe). Na terenach Ziem Odzyskanych znakowanie jest jeszcze niemieckie i południowe, pionowe ściany kamieni triangulacyjnych oznaczone są literami T. P.

Wszystkie znaki na kamieniach triangulacyjnych są ryte w kamieniu.

Gdy zabłądzisz...

W życiu nieraz się zdarza, że człowiek poruszając się w obcym i nieznanym mu terenie, zabłądzi. Nie ma prawie człowieka, by mu się to nie przydarzyło.

Gdy wychodzi się gdzieś na wycieczkę czy na wędrówkę, to uprzednio należy zawsze dokładnie przemyśleć trasę i przestudiować ją z mapy. W planach wycieczki należy szczególnie wyodrębnić odcinki trudniejsze i te specjalnie rozpatrzeć. Nie zapominać o zmierzeniu długości trasy (wg mapy) i przeliczeniu jej na czas.

W drodze, zwłaszcza gdy nie rozporządzasz mapą, a masz zamiar tą samą drogą wracać, oglądaj się często za siebie. Czyń to tym

częściej, im trudniejszy do zapamiętania odcinek drogi masz do przebycia. Zwłaszcza wszelkie rozwidlenia dróg czy ścieżek, dukty leśne, małe mostki nad potokami, przejścia, bliższe i dalsze przedmioty terenowe przy marszu przez teren trudny itp., staraj się zapamiętać.

W razie gdy przewidujesz, że będziesz wracał nocą, zapamiętaj sobie wygląd linii horyzontalnych, — bo tylko te będziesz widział w nocy, — dalej drobne szczegóły najbliższego otoczenia przebywanej drogi i wreszcie położenia domostw i zabudowań gospodarskich — bo te będą w nocy rzucać światła.

Często się oglądając, nie przeciążaj własnej pamięci usiłowaniem zapamiętania kolejności spotykanych szczegółów, bo to zwykle zawodzi. Staraj się natomiast zapamiętać pewne obrazy, z jakimi w drodze powrotnej będziesz miał do czynienia.

Gdy wypadnie ci po raz pierwszy iść daną trasą, to aby nie błądzić i nie tracić czasu, pytaj się nie o drogę, ale o kierunek, w którym masz iść, by dojść do celu.

Pamiętaj, że dróg jest wiele, są różnie przez informatorów komentowane i w różny sposób prowadzą do celu. Kierunek natomiast jest tylko jeden!

Na to, aby kierunek dobrze ustalić, wybierz sobie jakiś najbardziej odległy na horyzoncie punkt i stale się nań orientuj.

Będzie to zasadniczy główny punkt kierunku twego marszu. W marszu obieraj sobie punkty pośrednie (leżące na drodze do punktu głównego) położone możliwie na bliższych horyzontach przez jakie będziesz przechodził.

W razie, gdy informacje co do kierunku tej drogi zebrałeś gdzieś w dolinie, to czyń następująco:

Zapamiętaj sobie punkt w terenie, w którym zebrałeś informacje. Po dojściu na najbliższy horyzont obróć się tak, byś z nowego miejsca widział punkt wymarszu. Gdy prostą, jaka łączy twoje nowe stanowisko (na horyzoncie) z punktem wyjścia (w którym zebrałeś informacje) przedłużysz w kierunku koniecznego marszu, to na jej przedłużeniu będzie leżał punkt celu twego marszu.

W wyżej opisany sposób ćwicz się często, byś nabrał wprawy w samodzielnym określaniu kierunku marszu.

Wchodząc w czasie drogi w las, postaraj się natychmiast ustalić różę wiatrów wg przedmiotów terenowych (np.: mchu na drzewach) i odtąd pamiętaj, że utrzymanie tego samego stosunku linii twego marszu do linii Płn.-Płd. jest warunkiem dobrego przejścia przez las

We mgle poruszaj się ostrożnie. Dokładnie oglądaj przedmioty terenowe i bacz, by cechy ich, które określają ci twoje ustawienie w stosunku do kierunku: Północ, były ciągle tak samo położone.

W nocy, wytknij sobie na widnokręgu jakiś punkt, który zazwyczaj jest jaśniejszy i na tle nieba wystarczająco widoczny i staraj się iść ciągle w jego kierunku. Ciemne lub dżdżowe noce najlepiej przeczekać. Wtedy bowiem nie pomagają ani najlepsze nawet wyrobienie, ani najlepsze informacje.

Informacje, jakich w czasie drogi zasięgasz, często sprawdzaj. Pamiętaj, że tu na zdaniu jednego człowieka polegać nie można.

Zachowanie wyżej opisanych warunków dobrego marszu naprzełaj, jeszcze nie dowodzi, że cel marszu musi być osiągnięty.

Przechodząc np.: przez las można mimo największej ostrożności, pobłądzić.

Powodem tego jest zazwyczaj niepewność poruszania się, wynikająca z jakiegoś niepokoju czy zdenerwowania: „aby tylko nie pobłądzić".

Gdy idąc przez las, stwierdzisz, że zabłądziłeś, to:

1. usiądź i odpocznij. Zmęczenie wpływa ujemnie na nerwy. Staraj się uspokoić. Pamiętaj, że z każdego położenia jest jakieś wyjście.
2. Rozważ dokładnie: Skąd przyszedłeś? Jaki masz kierunek marszu? Następnie postaraj się ustalić twoje położenie w stosunku do stron świata. Wyszukaj jakieś wysokie drzewo. Wejdź na nie możliwie wysoko i stamtąd postaraj się obrać dalszy kierunek marszu.
3. Trzymaj się zawsze raz wytkniętego kierunku marszu. Nie zbaczaj z niego ani w lewo, ani w prawo. Te właśnie zbaczania powodują błądzenie.
4. Kierunek swego marszu stale sprawdzaj. Jest na to kilka sposobów. Jednym z nich to celowanie na punkty pośrednie swego marszu. (Patrz rys. poniżej.)
5. Zwracaj uwagę na takie odgłosy, jak: turkot wozów, rżenie koni, szczekanie psów, ryk krów, odgłosy dzwonów kościelnych i.p. To najlepsze wskaźniki, że gdzieś w pobliżu znajdują się ludzkie osiedla. Gdy usłyszysz szczekanie psa, spróbuj go naśladować. Każdy wiejski pies zaraz ci odpowie. Wtedy już nie trudno za jego głosem dojść do celu.
6. Jeżeli spotkasz w lesie jakiś potok czy strumień, to udaj się w kierunku jego biegu. Nigdy nie próbuj iść w przeciwnym



kierunku (pod prąd) bo możesz dojść nawet do jego źródeł i żadnego człowieka nie spotkać. Naodwrót idąc za prądem w dół, zawsze trafisz na jakąś osadę ludzką, młyn, bal nawet wieś.

7. Jeżeli napotkasz w lesie jakąś drogę biegnącą w tym samym mniej więcej kierunku, jaki sobie — po skonstatowaniu, że zabłądziłeś, — wytknąłeś, idź nią.

Żaden las — choć w nim wiele drzew — nie jest bez brzegu.

W każdym położeniu jest zawsze jakieś wyjście.

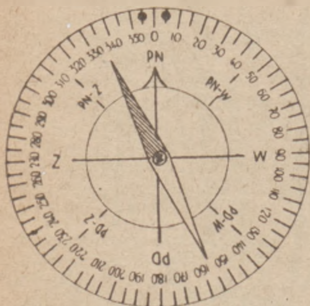
A więc głowa do góry!

Przede wszystkim zachowaj spokój.

Opanowanie nerwów to główna podstawa każdej udałej akcji.

Kompas.

Kompas (z łac. compassare = odmierzać), jest przedmiotem znajdującym b. rozmaite zastosowanie. Przy jego pomocy możemy najłatwiej zorientować się co do stron świata, zorientować mapę, a nawet rysować szkice... Kompas to pudełko zbudowane z metalu niemagnesującego (antymagnetycznego).





Na dnie tego pudełka znajduje się tarcza z różą wiatrów. Na końcach ośmiu ramion róży wiatrów wypisane są znaki kierunków zasadniczych: Płn. (PN) = Północ, W = Wschód, Płd. (PD) = Południe i Z = Zachód, oraz znaki kierunków pomocniczych, a to: PN-W = Północny-Wschód, PD-W = Południowy-Wschód, PD-Z = Południowy-Zachód, PN-Z = Północny-Zachód.

Kompasy pochodzenia zagranicznego mają następujące oznaczenia kierunków zasadniczych:

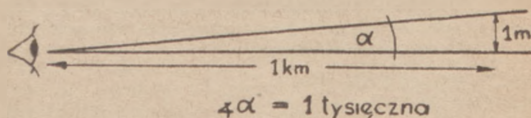
Kompasy	Kierunki			
	Północ	Południe	Wsch.	Zachód
Rosyjskie	С	Ю	В	З
Niemieckie	N	S	O	W
Angielskie	N	S	E	W
Francuskie	N	S	E	O

Brzeg wspomnianej tarczy podzielony jest, przy pomocy podziałki stopniowej, na 360° (stopni). Kompasy bardziej precyzyjne podzielone są przy pomocy podziałki tysięcznej na 6400 tysięcznych.

Każda taka podziałka służy nam do odczytywania kątów lub azymutów.

Stopnie: Jeżeli obwód jakiegoś koła podzielimy na 360 równych części i każdą z tych części oznaczymy kreseczką wówczas kąty, których ramiona wsparte są o końce powstałych na obwodzie koła łuków (odcinków), nazywamy **stopniami.** Innymi słowy stopień jest to kąt pokrywający się z 1/360-tym wycinkiem koła, którego obwód podzielony jest na 360 równych części.

Tysięczne: Kąt, pod jakim widzimy rozpiętość jednego metra z odległości jednego kilometra, nazywamy: **tysięczną.**



1° = 17,78 tys. W jednym stopniu mieści się 17,78 tysięcznych.

W punkcie skrzyżowania się ramion róży wiatrów osadzona jest niezwykle czule ruchoma **igła magnetyczna** która zawsze przybiera kierunek południkowy (równoległy do południków).

Igła magnetyczna, jak każdy magnes, posiada dwa bieguny magnetyczne.

Biegun igły, który zwraca się stale w kierunku ziemskiego bieguna magnetycznego: północnego zwiemy biegunem północnym, jest ubarwiony na czarno (granatowo). Przeciwny biegun igły (południowy) wskazuje stale południe i pozostaje biały (nieubarwiony).

Na brzegu tarczy kompasu, u nas w Polsce na lewo od znaku Płn., mamy oznaczoną t. zw.: **deklinację magnetyczną.**

Cóż to jest ta deklinacja magnetyczna?

Jak wiadomo ziemski biegun magnetyczny nie pokrywa się z biegunem geograficznym, a leży trochę w bok. Różnicę terenową zawartą pomiędzy tymi obydwoma biegunami nazywamy **deklinacją magnetyczną,** a wielkość jej wyrażamy w stopniach.

Deklinacja ta jest odzwierciedlona na kompasie i jest dla różnych szerokości kuli ziemskiej różna. Dla Polski wynosi ona obecnie od 2° (dwu stopni — Brześć n. B.), do 8° (ośmiu stopni — Zgorzelec). Piszemy „obecnie", bo stopniowa wielkość deklinacji nie jest wartością stałą. Ziemski biegun magnetyczny nie stoi bowiem w miejscu, ale krąży wokół bieguna geograficznego. Zjawisko to dokonuje się bardzo wolno, gdyż droga krążenia ziemskiego bieguna magnetycznego trwa aż 400 lat.



Pudełko kompasu nakryte jest szkiełkiem. Poprzez pionową ścianę pudełka kompasu wystaje czopek urządzenia zatrzymującego igłę magnetyczną. Na zewnętrznej stronie pudełka kompasu przytwierdzone jest kółeczko, służące do noszenia kompasu.

Miarą dobroci kompasu są:

a) dokładna róża wiatrów;
b) dobrze namagnesowana igła magnetyczna;
c) niewadliwe osadzenie igły magnetycznej;
d) urządzenia pozwalające zatrzymać igłę magnetyczną;
e) oznaczenie deklinacji magnetycznej;
f) podziałka stopniowa (360°) lub tysiączna (6400 tys.).

Orientowanie się przy pomocy kompasu.

Chcąc zorientować się co do stron świata przy pomocy kompasu, należy go ułożyć poziomo, zwolnić igłę magnetyczną i tak długo się z nim obracać, aż północny biegun igły magnetycznej wskaże punkt deklinacyjny na lewo od znaku Pin. Wówczas będziesz stał zwrócony twarzą w kierunku Północy, a ramiona róży wiatrów wskażą ci poszczególne kierunki stron świata.

Sprawdzanie kompasu.

Gdy po raz pierwszy bierzesz do ręki jakiś kompas, to zwróć uwagę na to, czy odpowiada on wymogom, które określają dobroć kompasu, oraz sprawdź działanie jego igły magnetycznej. Oszczędzi ci to w przyszłości przykrych rozczarowań, no i straty czasu.

Aby sprawdzić działanie igły magnetycznej:

a) ułóż kompas poziomo, zaczekaj aż się igła magnetyczna uspokoi i zapamiętaj sobie kreseczkę, którą wskazuje ciemny jej koniec;

b) z dowolnej strony przysuń do pudełka kompasu jakiś żelazny lub stalowy przedmiot. To spowoduje, że igła magnetyczna się wychyli;

c) następnie usuń ów przedmiot. Igła magnetyczna jeżeli nie jest rozmagnesowana (a więc dobra), winna wrócić do swego pierwotnego położenia i wskazać dokładnie tę samą kreseczkę, jaką wskazywała, zanim ją wzruszyłeś żelaznym przedmiotem.

Przechowywanie i używanie kompasu.

Igła magnetyczna straci swe własności, jeżeli będziesz ją przechowywał w pobliżu metali magnesujących, jak np: żelazo, stal. Dlatego wszelkie kompasy i busole trzymaj zawsze z dala od tego gatunku przedmiotów.

Używając kompasu, pamiętaj, że bliska obecność przedmiotów żelaznych lub stalowych, może spowodować wychylenie igły magnetycznej z jej właściwego kierunku Północ—Południe. To też uważaj, byś nie używał kompasu w bliskości siekiery, łopatki, noża i t. p. W szczególności orientowanie kompasu na mostach żelaznych, na szynach kolejowych, w pobliżu motoru (np. motocykla) lub roweru, nie przynosi żadnych korzyści.



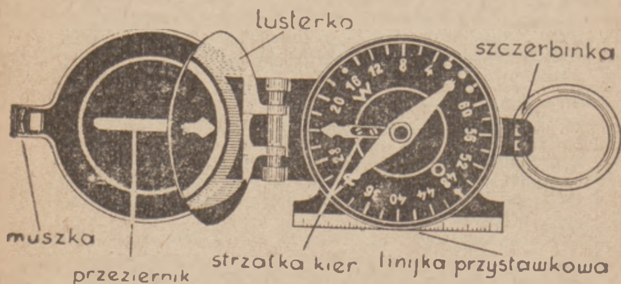
Na terenach naszego państwa, ostatnia wojna pozostawiła wiele sprzętu technicznego, który uciekająca w popłochu armia niemiecka zmuszona była porzucić. I to jest jeszcze jeden widoczny dowód naszego zwycięstwa.

Stąd też wzięła się wcale pokaźna ilość niemieckich kompasów marszowych, będących u nas w użyciu. Kompasy te występują w kilku odmianach (wzorach), różnice pomiędzy którymi sprowadzają się do rozmaitych kształtów obudowania (pudełka); niemniej istota i zasady działania są we wszystkich te same.

Ponieważ niemieckie kompasy marszowe są b. często wadliwie używane przez naszą młodzież zamieszczamy poniżej szczegółowy opis budowy i sposobu posługiwania się tymi kompasami.

Obudowanie kompasu składa się z dwu zasadniczych części: **podstawki** i przymocowanego do niej zawiasowo **wieczka**.

Na podstawce sporządzonej z masy bakelitowej lub antymagnetycznego metalu umieszczony jest **kompas właściwy**.



Sam kompas składa się z **pudełka** nakrytego **szkiełkiem** zaopatrzonym w **podziałkę tysięczną**, znakowaną co 20 tys., a cyfrowaną do 40 tys. Ocyfrowanie podziałki biegnie w kierunku odwrotnym do kierunku ruchu wskazówek zegara. Poszczególne kierunki róży wiatrów mają znakowanie niemieckie (a więc: Płn — N, Płd. — S, Wsch — O, Zach. — W). Cała podziałka jest (zazwyczaj aczkolwiek nie we wszystkich wzorach) nafosforyzowana, tak, że można się nią posługiwać także i w nocy. Po obu stronach kreski zerowej (a więc oznaczonej literą „N" = Północ) znajdują się dwa duże punkty nafosforyzowane, oznaczające wychylenie deklinacyjne. Tu zaznaczyć trzeba, że kompasy te są budowane z przeznaczeniem dla terenów państwa niemieckiego, gdzie (oznaczoną na kompasie) deklinacją zachodnią używano w Niemczech zachodnich. W ówczesnych Niemczech wschodnich, a więc na terenach naszych Ziem Odzyskanych deklinacji nie uwzględniano wcale i jako podstawę dla obliczeń praktycznych przyjmowano punkt zerowy „N", czyli oznaczenie Północy geograficznej.

Szkiełko z podziałką tysięczną jest umieszczone na pudełku kompasu w ten sposób, że można nim dowolnie obracać dokoła pudełka.

Na dnie pudełka umieszczona jest nieruchoma nafosforyzowana wskazówka kierunkowa, służąca do odczytywania kątów kierunkowych, — oraz ruchoma igła magnetyczna, również nafosforyzowana, cechująca się zakończonym spiczasto biegunem północnym i zawsze odmiennego kształtu biegunem południowym.

Sama podstawka składa się z podstawki właściwej, linijki przystawkowej zaopatrzonej w podziałkę centymetrową, uchwytu na pierścień przeznaczony do noszenia kompasu, oraz urządzenia zawiasowego.

Do podstawki przymocowane są zawiasowo (na osi) wieczko i lusterko kompasu.

Lusterko sporządzone z polerowanego niklu, posiada w swej dolnej (przyzawiasowej) części wycięcie, które umożliwia nam celowanie. Celowanie przeprowadzamy przy pomocy przyrządów celowniczych, w jakie kompas ten jest wyposażony.

Przyrządy celownicze kompasu składają się ze szczerbinki umieszczonej na nasadzie uchwytu na pierścień oraz muszki w jaką jest wyposażone wydłużenie wieczka kompasu. Zamiast muszki można też używać szczerbinki i przeziernika (szczelinki celowniczej), jaki mamy w wieczku.

Lusterko ułatwia obserwację zachowania się igły magnetycznej oraz położenie jej względem podziałki kątowej.

ORIENTOWANIE SIĘ W TERENIE PRZY POMOCY KOMPASU MARSZOWEGO.

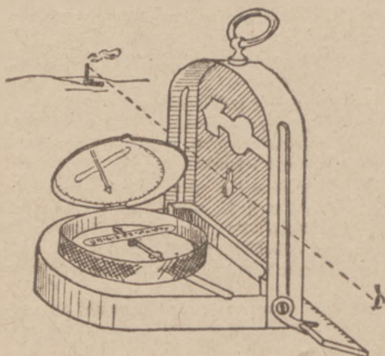
a) wieczko kompasu otworzyć i ustawić pod kątem 180° w stosunku do podstawki. Otwarty kompas trzymać w położeniu poziomym.
b) Zaznaczoną na szkiełku z podziałką literę „N" nastawić na wskazówkę kierunkową.
c) Obracać się tak długo z kompasem aż północny biegun igły magnetycznej pokryje się ze wskazówką kierunkową.
d) Poszczególne litery kierunków zasadniczych wyznaczają odnośne kierunki stron świata w terenie.

Przepisy co do sprawdzania, przechowywania i używania kompasu marszowego, jak przy kompasie zwykłym.

BUSOLA BEZARD'A.

Oprawa sporządzona z antymagnetycznego metalu, zbudowana w kształcie zamkniętej prostą podkowy, składa się z dwu części: podstawki i wieczka.

Na podstawce znajduje się pudełko kompasu, którego szkiełko posiada wyrytą podziałkę ką-



tową, znakowaną w kierunku odwrotnym do kierunku ruchu wskazówek zegara. Takie znakowanie wprowadzono celem odczytywania wprost azymutów, a nie (jak to ma miejsce przy zwykłych kompasach), zamieniania kątów kierunkowych na azymuty. Szkiełko busoli jest umieszczone w obrotowym pierścieniu, którego zewnętrzna strona jest karbowana. Karby te umożliwiają obracanie szkiełkiem kompasu. Przez środek szkiełka przebiega poprzecznie (na linii Zachód — Wschód) nafosforyzowany napis „Patent Bezard", który ma znaczenie przy orientowaniu mapy.

Oznaczenie kierunków stron świata podane jest zazwyczaj w języku francuskim (Płn. = N, Płd. = S, Wsch. — E, Zach. = O) lub

niemieckim (Pn. = N, Płd. = S, Wsch. - 0, Zach. = W). Kierunek: Południe oznaczony jest jednym dużym punktem nafosforyzowanym, a więc w nocy świecącym.

Igła magnetyczna ma kształt strzały do łuku, nafosforyzowany grot jest biegunem północnym Biegun południowy igły magnetycznej, również nafosforyzowany, ma kształt pierścienia, którego pole wewnętrzne obejmuje duży punkt świetlny znajdujący się na kierunku Południe.

Na dnie p-łka kompasu znajduje się nafosforyzowana, nieruchoma wskazówka kierunkowa, której grot jest skierowany ku północy.

Wieczko busoli jest umieszczone na osi w ten sposób, że można go podnieść tylko pod kątem 90° (w stosunku do podstawki busoli). W bokach wieczka wycięto dwie szczeliny przeziernika, które służą do nacelowywania busoli na cele w terenie.

Na wewnętrznej (i zawsze ciemno ubarwionej) ścianie wieczka znajduje się biała strzałka kierunkowa, która wskazuje kierunek celowania. Na zewnętrznej stronie boku wieczka znajduje się pierścień, służący do noszenia busoli.

Do osi wieczka przymocowane są dwa uchwyty (łapki) pozwalające na założenie linijki przystawkowej. Linijka taka jest zaopatrzona w podziałkę milimetrową, przy pomocy której można bez trudu odczytywać odległości na mapie. (Zastosowanie linijki przystawkowej patrz: używanie busoli Bezard'a przy kątach kierunkowych).

Pozatym busola Bezard'a zaopatrzona jest w hamownik, który działa pod naciskiem zamkniętego wieka busoli.

ORIENTOWANIE SIĘ W TERENIE PRZY POMOCY BUSOLI BEZARD'A.

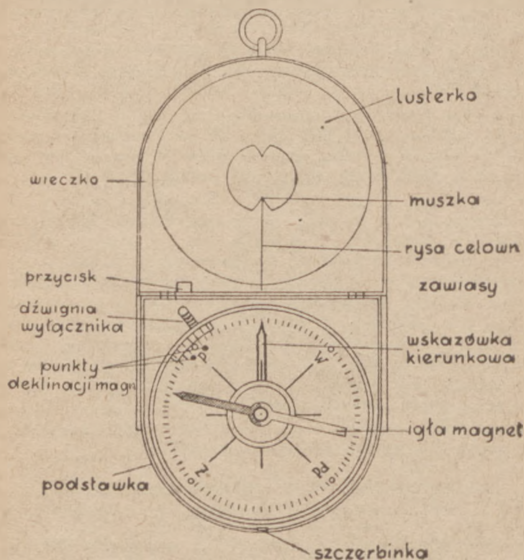
— otworzyć wieczko busoli i ustawić je pod kątem 90° w stosunku do podstawki busoli,

— literę „N" zgrać z końcem nieruchomej wskazówki kierunkowej,

— z kolei obracać się z busolą w ręku tak długo, aż pierścień bieguna południowego igły magnetycznej obejmie zaznaczony na szkiełku busoli świetlny punkt kierunku Południe,

— ramiona róży wiatrów wskazują kierunki stron świata, a sam stoisz twarzą w kierunku północnym.

Oprawa busoli, zawsze z metalu antymagnetycznego, jest zbudowana w kształcie zamkniętej podkowy i składa się z p o d s t a w k i i przymocowanego do niej na zawiasach w i e c z k a. Wieczko po otwarciu tworzy z podstawką busoli jedną paszczyznę. Na pod-



stawce umieszczone jest pudełko busoli, nakryte szkiełkiem, zaś boki pudełka są karbowane celem umożliwienia łatwiejszego obracania nim. Dno pudełka zaopatrzone jest w podziałkę kątową, wyrażoną w tysięcznych, oraz w ośmiokierunkową różę wiatrów.

Strony świata oznaczono literami: P = północ, Z = zachód, W — wschód i Pld = południe.

Wewnątrz pudełka znajduje się nieruchomy wskaźnik kierunkowy oraz igła magnetyczna, której północny biegun ubarwiony na czarno, zaopatrzony jest w białą kreskę fosforyzującą.

U szczytu łuku podstawy busoli znajduje się szczerbinka celownika, która swój odpowiednik znajduje na wieczku busoli.

Wieczko busoli na swej wewnętrznej powierzchni jest polerowane i zastępuje lusterko, a więc przy odpowiednim nachyleniu wieczka można w nim wygodnie obserwować zachowanie się igły magnetycznej. Środek wieczka posiada wycięcie w kształcie przekrojonego jabłka. Dwa ostro zakończone występy tego wycięcia zastępują muszkę celownika. Celowanie ułatwia również rysa celownicza, przecinająca polerowaną powierzchnię wieczka.

Na zewnętrznym obwodzie wieczka znajduje się kółeczko służące do noszenia busoli.

Busola zaopatrzona jest w hamownik złożony z wyłącznika podnoszącego igłę magn. busoli, oraz przycisku

UWAGA! Działania na polskiej busoli kierunkowej wzór K. M 32, jak na innych busolach.

MAPA.

Mapą nazywamy obraz wycinka terenu rzucony na papier z zaznaczeniem ukształtowania terenu i jego pokrycia, a podany w pewnym z góry określonym pomniejszeniu, zwanym podziałką.

Podziałka jest to stosunek odległości (pomniejszonych), obrazowanych na mapie do odległości rzeczywistych, poprzednim analogicznych, w terenie.

W terenoznawstwie spotykamy podziałki:

a) liczbowe, b) liniowe i c) złożone czyli dziesiętne.

Podziałka liczbowa wyrażona jest zawsze w ułamku,

$$\text{n. p. } 1:100.000 \text{ czyli } \frac{1}{100.000}$$

W ułamku tym licznik jest dowolną jednostką miary na mapie (wyrażaną zawsze w jedności = 1) a mianownik podaje ilość takich samych jednostek w terenie. Np.: podziałka 1:100.000 określa

nam, że 1 cm na mapie równa się 100.000 cm, czyli 1000 m, czyli 1 klm w terenie.

Mówimy, że istnieją podziałki większe i mniejsze.

Otóż im większy jest mianownik podziałki, tym podziałka jest mniejszą. N. p. przy podziałce 1:100.000, 1 klm odległości w terenie przeniesiony na mapę, równa się 1 cm. Zaś przy podziałce 1:25.000, 1 klm odległości terenowej równa się 4 cm odległości na mapie. A więc w pierwszym wypadku gdzie mianownik jest większy, trzeba nam było tylko 1 cm odległości na mapie dla oznaczenia 1 klm odległości w terenie. Przy użyciu drugiej podziałki o mianowniku mniejszym od pierwszego, trzeba, na oznaczenie 1 klm odległości terenowej, odłożyć aż 4 cm na mapie.

Stąd właśnie podziałka pierwsza (o większym mianowniku) jest mniejszą od podziałki drugiej.

Podziałką liniową posługujemy się wtedy, gdy chodzi nam o większą dokładność pomiarów. Przedstawia ona w rysunku pomniejszenie terenu na mapie. Z podziałki tej odczytujemy b. szybko i łatwo odległości terenowe odpowiadające pewnym odległościom na mapie.

Jeżeli chcemy wyrysować podziałkę liniową, odkładamy na wyrysowanej uprzednio prostej dowolną ilość takich jednostek miary liniowej, z jakimi spotykamy się na mapie, a więc n. p.: pewną ilość centymetrów — oznaczając każdą z tych jednostek pionową kreską.

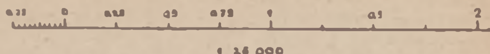
W ten sposób powstaje określona ilość odcinków. Nad kreską odgraniczającą pierwszy odcinek od drugiego, wypisujemy cyfrę 0.

Odcinek leżący na lewo od tej cyfry dzielimy na 10 części. Odcinek ten nazywamy: Podstawą podziałki liniowej. Podstawa podziałki liniowej służyć nam będzie do dokładniejszego mierzenia odległości mniejszych od jednostki pomniejszenia, z jaką się spotykamy na mapie.

Ponad kreską kończącą odcinek podstawy podziałki liniowej wypisujemy cyfrę, którą trzeba uprzednio obliczyć wg podziałki liczbowej. Kreski położone w prawo od znaku zerowego oznaczamy podobnie, a więc: pierwszą kreskę zaopatrujemy cyfrą 100, następną 200, dalszą 300 m i t. d., dodając do każdej z następnych cyfr liczbę 100, jako podstawę naszych obliczeń.

Przy innej podziałce liczbowej, np. 1:25.000, 1 klm na mapie odpowiada 250 m w terenie, stąd ta podziałka liczbowa zamieniona na

podziałkę liniową, sporządzoną wg. wyżej wymienionego przepisu, wyglądałaby, jak na rys. poniżej.



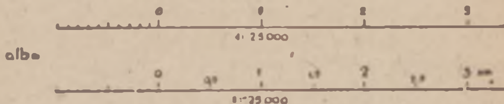
Ponieważ jednak obliczenia za pomocą takiej podziałki nastręczałyby wiele trudności, — bo np.: 5 cm i 3 mm odległości na mapie odpowiadałoby 1325 m w terenie — dokonujemy t. zw.: zaokrąglenia podziałki liniowej, czyli konstruujemy taką podziałkę liniową, któraby była w użyciu wygodna. Chodzi tu o to, by podstawa podziałki liniowej odpowiadała swoją długością pewnemu odcinkowi w terenie, wyrażonemu za pomocą jedności z zerami, n. p. 10 m, 100 m, czy 1000 m.

W tym celu wyliczamy podstawę podziałki w następujący sposób. Mamy n. p. podziałkę liczbową 1:25.000.

Wiemy, że stąd 250 m w terenie odpowiada 1 cm na mapie. Zadajemy sobie pytanie: Ila więc centymetrom na mapie odpowie 1000 m odległości terenowej?

1.000:250 cm = 4 cm.

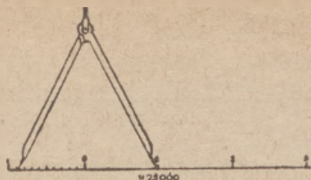
A więc podstawa podziałki liniowej winna mieć 4 cm długości. Rysunek takiej podziałki bedzie wyglądał następująco:



(Uwaga: Ze względów technicznych rysunki zostały zmniejszone.)

Jak posługiwać się podziałką liniową?

Odmierz na mapie przy pomocy cyrkla, nitki, kawałka papieru lub t. p. tą odległość, co do której chcesz się dowiedzieć: ile wynosi rzeczywista jej długość w terenie. Miarę tą przenieś na podziałkę liniową. Jeżeli odległość zmierzyłeś cyrklem, oprzyj prawą jego nóżkę na jednym z punktów leżących w prawo od zera, tak jednak, by lewa nóżka cyrkla trafiła na podstawę podziałki liniowej. Teraz możesz już swobodnie odczytać na podziałce liniowej rzeczywistą odległość w terenie.



Na rysunku powyższym rozpiętość cyrkla objęła odcinek odpowiadający 260 m w terenie.

Podziałka złożona służy nam do bardziej drobiazgowych i dokładniejszych obliczeń, jest zasadniczo rzadziej spotykana (tylko na szczegółowych planach o dużej podziałce). Ze względu na brak miejsca, omawiać jej tu nie będziemy.

Prócz wyżej wymienionych rodzaji podziałek używamy, zwłaszcza na szkicach, **podziałki krokowej** opartej o długość normalnego kroku (który należy dokładnie wymierzyć), oraz **podziałki czasowej**, w której zasadą jest stosowanie odległości powstałych ze stosunku czasu do przebytej drogi.

Orientowanie mapy.

Jeśli chcemy, by mapa była nam w terenie rzeczywiście przydatną, musimy nauczyć się ją orientować wg stron świata, uzgadniać z terenem oraz wyszukiwać własne stanowisko na mapie.

Powiedzieć, że mapa jest zorientowaną możemy dopiero wówczas, gdy każdy z kierunków mapy jest zgodny z odpowiadającymi poprzednim, kierunkami w terenie. Istnieje cały szereg sposobów orientowania mapy.

Samo zorientowanie mapy (obojętne, czy wg stron świata, czy też wg sytuacji w terenie) niezupełnie pozwala nam na swobodne poruszanie się w terenie. Na to musimy jeszcze umieć znaleźć swe stanowisko na mapie. Dokonujemy tego przez ustalenie położenia kilku przedmiotów terenowych (obrazowanych także na mapie) w stosunku do naszego stanowiska w terenie, szukanego na mapie.

Narazie trzeba Wam wiedzieć, że z chwilą, gdy mapa jest zorientowana wg stron świata (dokładnie), to automatycznie wszystkie obrazy przedmiotów terenowych leżą w tych samych kierunkach i na zgodnie z podziałką pomniejszonych odległościach od Waszego (domniemanego) stanowiska na mapie, co i ich rzeczywiste odpowiedniki od swego właściwego stanowiska w terenie.

Innymi słowy: mapa zorientowana wg stron świata, jest tym samym zorientowana w terenie.

I naodwrót, jeżeli znów mapę zorientujesz wg przedmiotów terenowych, to poszczególne części ramki mapy wyznaczą ci — automatycznie — zasadnicze kierunki róży wiatrów; innymi słowy, gdy orientujesz mapę w terenie, to do wyznaczenia kierunków róży wiatrów, kompas wcale nie jest ci potrzebny.

Orientowanie mapy przy pomocy kompasu.

Linię kompasu, wyznaczoną przez litery Pln. (PN) i Płd. (PD) pokrywamy z linią ramki lub linią (na mapie) do niej równoległą, tak jednak, by litery Pln. (PN) były skierowane w stronę północnej (górnej) części ramki mapy. Kompas i mapę trzymamy poziomo i obracamy się z nimi tak długo, aż — z uwzględnieniem odchylenia deklinacyjnego — ciemny koniec igły magnetycznej wskaże kierunek północny (na kompasie: litery Pln. lub PN).



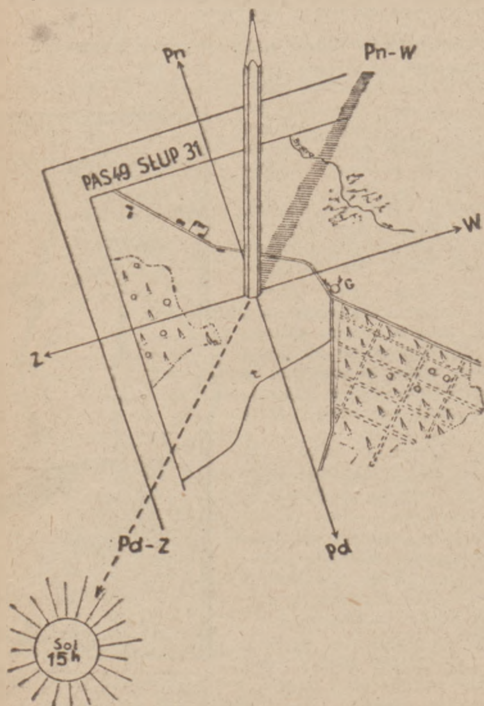
Orientując mapę przy pomocy kompasu musimy uwzględniać taką deklinację, jaka odpowiada danemu terenowi. Jeżeli właściwa deklinacja nie jest nam znana, to pomijamy ją z tym, że północny koniec igły magnetycznej musi wskazywać litery Pln. (PN).

Gdy to uczynimy, mapa jest zorientowana tak co do stron świata, jak i w stosunku do przedmiotów terenowych.

Na mapach rosyjskich południki nie leżą równolegle do ramki mapy. To też kompas należy uzgadniać z południkami (które na mapie są uwidocznione), a nie z ramką mapy.

W razie, gdy mapa jest stara a obraz jej jest nazbyt zatarty, albo też jest źle poskładana i trudno jest przyjmować górne złożenie mapy za ramkę północną, wtedy postępować następująco:

— linie Z—W (Zachód—Wschód) ułożyć równolegle do napisów określających nazwę miejscowości;
— tak długo obracać się z mapą i kompasem, aż północny koniec igły magnetycznej pokryje się z odpowiednim dla danego terenu oznaczeniem deklinacji magnetycznej;
— mapa jest zorientowana.



Orientowanie mapy według słońca.

Gdy na poziomo ułożonej mapie, w dowolnym jej punkcie ustawisz pionowo ołówek, to cień rzucany przezeń będzie wskazywał kierunek przeciwny do kierunku słonecznego. Mając w pamięci różę wiatrów oraz położenie słońca w poszczególnych porach dnia, nie trudno jest znaleźć kierunek północny.

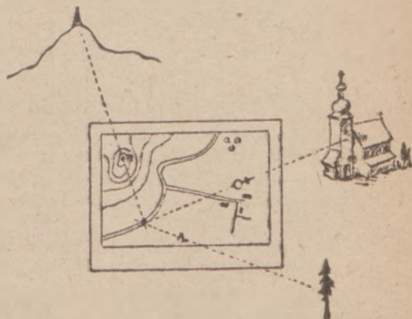
Teraz obróć się z mapą tak, by boczne jej ramki wskazywały kierunek północny, jaki przy pomocy ołówka i cienia poprzednio ustaliłeś, — a mapa będzie zorientowana.

Orientowanie mapy w terenie.

Na to, by mapa była zorientowana w terenie, obraz jej musi się pokrywać z rzeczywistym stanem rzeczy w terenie. Jednocześnie staramy się wyznaczyć swe własne stanowisko na mapie.

Wcięcie na trzy punkty.

Wybieramy w terenie trzy ważniejsze punkty terenowe i odszukawszy je na mapie, celujemy poprzez punkty na mapie na punkty w terenie. W ten sposób powstają na mapie trzy proste, które zasadniczo winny się przecinać w jednym punkcie. Stanie się to jednak tylko wtedy, gdy celowanie przeprowadzimy b. dokładnie. W przeciwnym wypadku powstaje t. zw.: „trójkąt błędu", wewnątrz którego znajduje się nasze stanowisko.

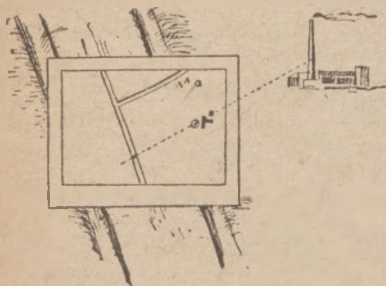


Własne stanowisko, możemy również wyznaczyć przy pomocy dwu tylko punktów w terenie. Takie działanie nazywamy „wcięciem na dwa punkty". Sposób ten jednak jest mniej dokładnym, ze względu na nieuniknioną i prawie zawsze występującą nieścisłość celowania.

Stąd też, wyznaczone przy pomocy dwu punktów nasze stanowisko rzadko bywa dokładne.

Wcięcie w bok.

Gdy maszerujemy drogą, nieraz wypadnie nam znaleźć na niej własne stanowisko. W takich wypadkach, drogę obrazowaną na mapie pokrywamy dokładnie z drogą w terenie. W bok od drogi wyszukujemy na mapie jakiś ściśle oznaczony punkt (np. komin fabryczny) i celujemy poprzez ten punkt na jego odpowiednik w terenie. Uzyskana w ten sposób prosta w miejscu gdzie przecina się z obrazem drogi, wyznaczy nam nasze własne stanowisko.



Sposób ten posiada tę wadę, że stosować go można tylko na drodze. Zaletą jego natomiast jest duża łatwość przeprowadzenia.

Wcięcie wstecz na stronie 157.

Orientowanie mapy przy pomocy kompasu marszowego.

a) punkt oznaczony literą „N" (Północ) zgrać przez obracanie szkiełkiem z wskazówką kierunkową;

b) linijkę przystawkową przyłożyć do jednego z południków tak, by koniec wskazówki kierunkowej był skierowany w stronę północnego brzegu mapy;

c) tak długo obracać się z mapą i kompasem, aż północny koniec igły magnetycznej pokryje się z oznaczeniem deklinacji. (W Polsce Zachodniej punkt O = zerowy);

d) mapa jest zorientowana.

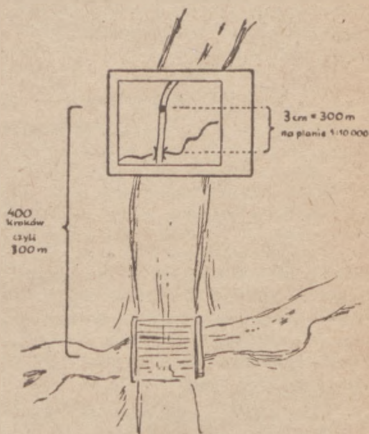
Nie zawsze jednak mamy do czynienia z mapą nową, i nie zawsze można na niej odnaleźć południki. Mapy źle poskładane, mapy stare (często używane) mogą łatwo powodować powstawanie pomyłek. Wtedy należy zgrać wskazówkę kierunkową z punktem 48° =

„O" = Osten = Wschód. Następnie linijkę przystawkową przyłożyć do jednej z nazw miejscowości (zawsze pisanych z Zachodu na Wschód), w ten sposób, żeby cała nazwa miejscowości była widoczna ponad brzegiem linijki przystawkowej.

Następnie obracając się z mapą i ułożonym na niej kompasem, zgrać północny koniec igły magnetycznej z właściwym dla danego terenu znakiem deklinacji magnetycznej.

Wcięcie wstecz.

Od najbliższego wyraźnego punktu w terenie, jaki, idąc drogą na niej minąłeś, odmierz krokami odległość, jaka cię w danym momencie od niej dzieli. Kroki zamień na metry, pamiętając, że krok pojedyńczy = 0,75 m lub 1 krok podwójny = 150 m. Otrzymaną stąd ilość metrów przenieś — przy uwzględnieniu podziałki — na mapę. Ta ilość metrów będzie tu wyrażona pewnym odcinkiem, którego początek będzie leżał (na mapie) na znaku owego wyraźnego punktu w terenie, zaś koniec wyznaczy ci twe własne m. p.



Dużą wadą wcięcia wstecz jest to, że chcąc ustalić swoje m. p. na mapie, nie potrzeba wcale uzgadniać mapy z terenem, czy też orientować ją wg stron świata. Stąd mapa zazwyczaj nie jest lub też jest źle zorientowana w terenie. Dlatego, gdy wynajdziesz tym sposobem własne stanowisko, zawsze dodatkowo sprawdzaj czy obraz drogi na mapie pokrywa (wiernie) drogę w terenie. Tylko wtedy będziesz mógł powiedzieć, że mapa jest należycie zorientowaną, a tym samym określić położenie okolicznych przedmiotów terenowych.

Orientowanie mapy przy pomocy busoli Bezard'a.

— Po otwarciu busoli, literę „N" zgrać z końcem wskazówki kierunkowej busoli;
— linijkę przystawkową busoli, wzgl. linię prostą podstawki busoli, przyłożyć do któregokolwiek z oznaczonych na mapie południków;
— w razie, gdy linie południków nie są na mapie dostatecznie widoczne (np. na starej mapie) korzystać z ramki mapy (ostrożnie z mapami pochodzenia rosyjskiego); w takim wypadku można też postąpić inaczej: napis „PATENT — BEZARD" ustawić równolegle do napisów, określających nam nazwy miejscowości na mapie; napisy te, jak wiadomo, biegną zawsze z zachodu na wschód, czyli leżą pod kątem prostym w stosunku do linii Pln.—Płd;
— tak długo obracać się z mapą i busolą, aż północny biegun igły magnetycznej pokryje się z wskazówką kierunkową;
— uwzględnić deklinację magnetyczną;
— mapa jest zorientowana!

Kąt kierunkowy — Azymut.

Kąt kierunkowy i azymut, to dwa pojęcia odrębne, które w życiu codziennym często bywają mieszane, a nawet utożsamiane. Obie nazwy dotyczą kątów, jakie powstają przy podzieleniu — dwoma promieniami — powierzchni koła podziałki kompasu

Kąty te mają wspólny punkt wierzchołkowy (środek koła) oraz wspólne ramiona. Wielkość tych kątów jest różna i zależna od potrzebnych nam pomiarów. Za wyjątkiem jednego wypadku — gdy promienie tworzą średnicę, a więc powstają dwa kąty = 180° lub 3200 tys. — jeden z tych kątów jest zawsze wiekszym od drugiego.

Kątem kierunkowym lub azymutem nazywamy kąty zawarte pomiędzy kierunkiem (prostą linią) naszego marszu na przełaj, a kierunkiem północnym. Kąty te mierzymy stopniami lub tysięcznymi.

Posługujemy się nimi:

a) w celu ustalenia położenia naszego stanowiska w stosunku do otaczających nas przedmiotów terenowych;

b) podczas marszu na przełaj, zwanego marszem kierunkowym, lub marszem na kąt kierunkowy;

c) oraz wytyczania kątów w terenie lub na mapie.

W wojsku, topografii itp. kąty te znajdują jeszcze inne zastosowanie, o którym — jako o specjalnym — trudno tutaj pisać.

Jeżeli w terenie chcemy ustalić położenie jakiegoś przedmiotu terenowego, np.: komina cegielni, w stosunku do naszego m. p., to wystarczy poziomo ustawiony na dłoni lub na podstawce kompas, wycelować linią PN—PD na komin cegielni, literami PN w jego kierunku i odczytać wskazaną przez czarny koniec igły magnetycznej wielkość (cyfrę) kąta. Na rysunku obok, ciemny koniec igły magnetycznej wskazuje cyfrę 225⁰.



W ten sposób koło kompasu zostało jakgdyby podzielone. Utworzyły się na nim dwa różne kąty, mające jednak wspólny punkt wierzchołkowy i wspólne ramiona. Kąty te mają różne nazwy. Jeden z nich nazywamy: **kątem kierunkowym**, drugi **azymutem**.



Kąt kierunkowy zawarty jest pomiędzy promieniem biegnącym w kierunku Północy, a promieniem wskazującym mierzony kierunek i liczy się go **zawsze w lewo od ciemnego końca igły magnetycznej.** Wielkość kąta kierunkowego odczytać nietrudno. Czarne ramię igły magnetycznej wskazuje albo cyfrę albo którąś z kreseczek podziałki kompasu. Wystarczy policzyć kreski od ostatniej cyfry, jaką odczytujemy po prawej stronie igły magnetycznej, dodać do tejże cyfry wielkość stopniową, jakiej odpowiada ilość policzonych kresek (odstęp pomiędzy dwoma kreskami odpowiada zazwyczaj wielkości 20⁰), by otrzymać stopniową wielkość kąta kierunkowego.

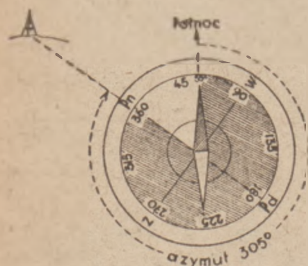
Azymutem nazywamy kąt zawarty pomiędzy Północą a mierzonym punktem terenowym. Wielkość azymutu oblicza się **zawsze w prawo od ciemnego końca igły magnetycznej.**

I tu rzecz się w pewnej mierze komplikuje.

Oto podziałka kompasu wzrasta w prawo od znaku PN (zgodnie

z ruchem wskazówek w zegarku). Dlatego, gdy linię PN—PD wycelujemy na mierzony punkt w terenie, czarny biegun igły magnetycznej zatrzymuje się na jakiejś liczbie, która nie jest zgodna z wielkością azymutu chyba, że pudełko kompasu obrócone jest o 180° od normalnego swego położenia PN—PD.

Aby przy pomocy kompasu ustalić wielkość azymutu, odejmujemy liczbę, na którą wskazuje północny biegun igły magnetycznej od całego obwodu podziałki, czyli od liczby 360.



Na przedstawionym obok rysunku igła magnetyczna wskazuje swym czarnym końcem wielkość 55°. Azymut — na rysunku zaznaczony skośnymi kreskami — obliczamy, stosując poniższe działanie:

360—55=305°

Kątem kierunkowym posługujemy się w kompasach, których podziałka wzrasta w prawo, a które nie posiadają stałej strzałki, pozwalającej odczytać azymut.

Natomiast azymut używamy w busolach kierunkowych, w których nieruchoma wskazówka od razu wskazuje azymuty, bez potrzeby stosowania wyżej podanego obliczenia.

W praktyce polowej nieraz wypadnie zamienić kąty kierunkowe na azymuty i naodwrót.

Zamieniając jakikolwiek kąt kierunkowy na azymut, odejmujemy od cyfry stopni całego obwodu podziałki wielkość kąta kierunkowego.

Np.: Kąt kierunkowy punktu T (patrz rysunek powyżej: T.= triangul.) równa się 55°, wtedy

azymut punktu T.=360—55=305°.

I naodwrót. Gdy chcemy zamienić azymut na kąt kierunkowy, odejmujemy od cyfry 360 wielkość azymutu 305 i otrzymujemy wynik 55°.

Kąt kierunkowy przedmiotu terenowego.

1. ustawić kompas poziomo na dłoni lub podstawce;
2. wycelować linią PN—PD na mierzony punkt terenowy, literami PN w jego kierunku;

2. odczytać wielkość kąta, którą wskazuje czarny koniec igły magnetycznej.

Wskazanie kierunku w terenie.

Czasami, zwłaszcza przy marszach na kąt kierunkowy, mając dane co do wielkości kąta kierunkowego, musimy oznaczyć go w terenie.

Wtedy należy kolejno:

1. ustawić kompas poziomo;
2. tak długo się z nim obracać, aż ciemny koniec igły magnetycznej wskaże na podziałce kompasu żądaną wielkość kąta kierunkowego;
3. wycelować linią PN—PD w teren (dokładnie);
4. obrać na przedłużeniu linii kompasu PN—PD jakiś punkt terenowy położony na jak najbardziej odległym horyzoncie.

Wskazanie kierunku w terenie przy pomocy kompasu marszowego.

— Otwarty zupełnie kompas marszowy (przy podniesionym wygodnie lusterku) ułożyć poziomo,

— przez obrót szybki nastawić żądaną wielkość azymutu na wskazówkę kierunkową.

— wraz z kompasem ustawić się tak, by północny biegun igły magnetycznej wskazywał punkt zerowy czyli północ. (Szybką kompasu obracać nie wolno),

— kompas podnieść na wysokość oczu i przy pomocy przyrządów celowniczych wycelować nim na punkt w terenie,

— punkt zapamiętać, gdyż będzie on dla Was pierwszym punktem orientacyjnym przy ew. marszu na kierunek.

Wskazanie kierunku w terenie przy pomocy Busoli Bezard'a.

— Postępować jak przy działaniach kompasem marszowym, z tą tylko różnicą, że celujemy przy pomocy szczelin przeziernika.

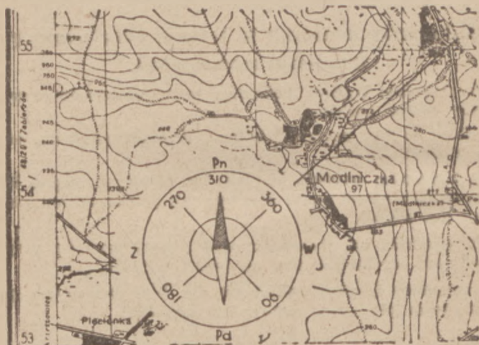
Przy pomocy szczeliny celowniczej celujemy również i kompasem marszowym zwłaszcza wtedy, gdy muszka przyrządów celowniczych jest uszkodzona.

Określenie kąta kierunkowego na podstawie mapy.

Ustalenie wielkości kąta kierunkowego na podstawie mapy potrzebne nam jest w celu wytyczenia kierunku marszu na przełaj.

I tu:

1) ustalamy na mapie nasze stanowisko (m. p.) oraz cel naszego marszu (punkt w terenie odzwierciedlony na mapie),
2) oba wymienione punkty łączymy — wykreśloną przy pomocy ołówka — prostą,
3) orientujemy mapę,
4) układamy kompas na mapie tak, by linia kompasu PN—PD pokryła prostą wykreśloną na mapie, a litery PN były zwrócone w kierunku celu naszego marszu,
5) na podziałce kompasu odczytujemy wielkość kąta, jaki wskazuje nam północny biegun igły magnetycznej.



Prostą, jaką wykreślamy na mapie możemy w razie potrzeby przedłużyć. Wielkość kąta kierunkowego nie ulegnie przez to żadnej zmianie.

W wypadku, gdy nie możemy zorientować mapy (n. p.: gdy w kompasie mamy zepsutą igłę magnetyczną) kierunek, jaki normalnie wyznacza nam ciemny koniec igły magnetycznej, możemy zastąpić

jednym z południków, jakie są naniesione na każdą mapę. **Wiedy** wystarczy tylko zmierzyć (nawet kątomierzem) kąt zawarty pomiędzy południkiem a mierzonym kierunkiem.

Ustalenie kierunku marszu na mapie przy pomocy kompasu marszowego.

— Punkty: wyjściowy i celowy połączyć na mapie prostą (wykreślamy zwykłym ołówkiem!),
— mapę zorientować,
— linijkę przystawkową przyłożyć do wykreślonej linii w ten sposób, by wskazówka kierunkowa kompasu wskazywała kierunek marszu (punkt celowy).
— obracać szkiełkiem kompasu tak długo, aż północny biegun igły magnetycznej (uspokojonej!) pokryje się z literą „N" — Północ.
— pod wskazówką kierunkową odczytać liczbę która właśnie jest wielkością kątową naszego marszu na kierunek.

Wielkość ta jest AZYMUTEM!

Ustalenie kierunku marszowego na mapie przy pomocy busoli Bezard a.

— Punkty na mapie wyjściowy i celowy połączyć delikatnie (i zwykłym ołówkiem!) prostą;
— mapę zorientować (patrz: wyżej);
— linijkę przystawkową, założoną w uchwyty (łapki) busoli przyłożyć do wykreślonego kierunku, tak aby wskazówka kierunkowa wskazywała właściwy kierunek marszu, czyli punkt celowy;
— obracać pudełkiem busoli tak długo, aż pierścień południowego bieguna igły magnetycznej obejmie świetlny punkt kierunku Południe;
— nad wskazówką kierunkową odczytać wielkość kątową a z y m u t u zamierzonego marszu na kierunek.

Przenoszenie kąta kierunkowego na mapę.

1. Mapę należy zorientować i znaleźć na niej własne stanowisko;
2. do punktu na mapie, który obrazuje stanowisko w terenie, przyłożyć kompas literami PN;
3. tak długo obracać kompasem dookoła owego punktu własnego stanowiska, aż ciemny koniec igły magnetycznej wskaże na podziałce kompasu żądaną wielkość kąta kierunkowego. Tu należy uważać, by nie odsunąć liter PN od naszego stanowiska na mapie;

4. linia kompasu PN—PD wskazuje właściwy kierunek na mapie. Kierunek ten wykreśl na mapie ołówkiem, linię musisz zaopatrzyć w strzałkę zwróconą w tym kierunku, jaki wskazują litery kompasu PN. Ponad linią, tuż obok swego stanowiska na mapie, wypisz wielkość kątową wyznaczonego kierunku.

Przenoszenie kąta kierunkowego z kompasu marszowego na mapę.

— Mapę zorientować i znaleźć na niej własne stanowisko;
— kompas marszowy położyć na mapie w ten sposób, by koniec wskazówki kierunkowej znalazł się w pobliżu naszego m. p.;
— szkiełko kompasu ustawić w ten sposób, by ponad wskazówką kierunkową znalazła się wielkość kątowa szukanego azymutu;
— dookoła własnego m. p. obracać całym kompasem tak długo, aż północny biegun igły magnetycznej kompasu wskaże literę „N" czyli **Północ;**
— ostro zatemperowanym ołówkiem zaznaczyć na mapie dwa punkty, — jeden przy szczerbince celownika, drugi przy muszce celownika;
— kompas zdjąć z mapy, wyznaczone punkty połączyć prostą, prostą zaopatrzyć w strzałkę zwróconą w kierunku punktu celowego;

Uwaga! Powyższe działanie można wykonywać również i tak, że zamiast posługiwać się celownikiem (szczerbinką i muszką) możemy się posługiwać linijką przystawkową. W tym celu do punktu naszego stanowiska (naszego m. p.) na mapie przykładamy linijkę przystawkową jej przeciwnym do kierunku wskazówki kierunkowej końcem. Sposób ten jest o tyle wygodny, że wzdłuż ułożonej w ten sposób linijki przystawkowej możemy wprost wykreślić prostą kierunkową.

Przenoszenie kąta kierunkowego z busoli Bezard'a na mapę.

Działanie to wykonujemy tak samo jak przy kompasie marszowym z tym jednak, że z reguły do naszego m. p. na mapie przykładamy linijkę przystawkową jej przeciwległym do kierunku wskazówki kierunkowej końcem. Po wykonanym działaniu wykreślamy na mapie przy pomocy linijki przystawkowej prostą, którą zaopatrujemy w strzałkę zgodną z kierunkiem wskazówki kierunkowej.

Posługiwanie się kompasem marszowym w czasie marszu kierunkowego:

— Ustalić wielkość kątową zamierzonego marszu na kierunek (patrz wyżej);
— nastawić szkiełko kompasu oznaczoną wielkością na wskazówkę kierunkową;
— zgrać północny koniec igły magnetycznej z właściwą dla danej części kraju deklinacją magnetyczną;
— wycelować przy pomocy przyrządów celowniczych kompasu na jakiś wyraźny punkt w terenie, — będzie to punkt pośredni naszego marszu na kierunek;
— kompas zamknąć, schować i maszerować do ustalonego w ten sposób punktu pośredniego;
— na punktach pośrednich powtarzać te same czynności, aż doj dzie się do właściwego celu marszu;
— w terenie mało przejrzystym (np.: teren pocięty, teren o bogatej szacie roślinnej itp.)) punkty pośrednie wybierać częściej;
— w lesie, we mgle, w nocy kompasu chować nie wolno, — należy go nieść przed sobą, posuwać sie wolno i pilnie obserwować wachnięcia igły magnetycznej: chodzi tu o to, by igła magnetyczna nie odchyliła się od zgranego z nią punktu deklinacyjnego.

Uwaga: W wypadku, gdy mamy do czynienia z busolą Bezard'a lub innymi busolami postępujemy podobnie jak wyżej, uwzględniając oczywiście różnice celowania.

Zdjęcia terenu czyli szkicowanie.
Przybory do szkicowania.

S z k i c o w n i k zwany także b l o k i e m m e l d u n k o w y m, którego oprawa zrobiona jest z tektury składa się z dwu skrzydeł W jednym z nich znajduje się właściwy blok szkicowo-meldunkowy w drugim kieszeń na koperty meldunkowe, linijkę itp. Blok szkicowo-meldunkowy składa się z pojedyńczych arkuszy, z których każdy posiada jedną stronę zaopatrzoną w siatkę kwadratów i miejscem na legendę (czyli opis znaków użytych przy szkicowaniu) na drugiej stronie posiada miejsce na meldunek.

Do bloku meldunkowego najpraktyczniej jest przymocować na stałe małą busolę lub kompas tak, by linia Płn.-Płd. była równoległa do któregoś z dłuższych boków prostokąta bloku meldunkowego.

Poza tym b. użyteczną przy szkicowaniu jest linijka z podziałką milimetrową, przy pomocy której możemy dokonywać tak pomiarów w terenie jak i na mapie. Bardzo przydatne są również na stałe już sporządzone podziałki: **k r o k o w a** lub **c z a s o w a**.

Zasady rysowania szkiców.

Szkice należy wykonywać wyłącznie czarnym ołówkiem. Twardość ołówka średnia. Nigdy nie używać pióra, ołówka atramentowego czy też kolorowego; deszcz, śnieg zamazują wówczas rysunek co nie pozwala na odczytanie szkicu.

Używać należy znaków jak najmniej skomplikowanych a zbliżonych do znaków używanych na mapie. Rysunku nie przeładowywać szczegółami. Rysować tylko rzeczy najważniejsze, a więc tylko te, przy pomocy których można będzie później wygodnie szkic zorientować w terenie lub porównać z mapą.

Dbać o wyrazistość napisów. Umieszczać je blisko po prawej stronie przedmiotu opisywanego. Litery drukowane stosować tylko w odniesieniu do nazw miejscowości.

Szkic musi zawierać:
— strony świata (przynajmniej wyznaczony kierunek północny);
— stanowisko rysującego;
— nagłówek, datę i godzinę rysowania;
— skalę (starać się ją zawsze ustalić przed przystąpieniem do rysowania szkicu);
— legendę i podpis rysującego.

W legendzie znaczyć tylko przedmioty, co do których nie ma znaków umownych czyli konwencjonalnych.

Szkice można sporządzać albo w terenie, albo na podstawie mapy.

W terenie wykonujemy szkice następującymi sposobami:
— „na oko" czyli metodą promieniowania;
— metodą domiaru (metoda ta obejmuje najwięcej rodzai szkiców);
— perspektywiczne czyli metodą widokową.

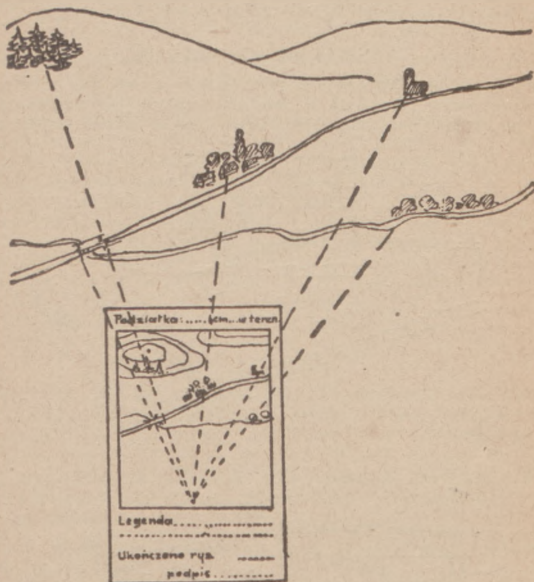
Szkic na oko.

Wykonujemy wtedy, gdy chodzi nam o szybkie przedstawienie niewielkiego wycinka terenowego, który leży przed rysującym, a także i wtedy, gdy nie możemy naszego stanowiska opuścić.

Skala w tym sposobie szkicowania nie jest konieczna. Niemniej jednak dobrze jest, gdy przynajmniej w stosunku do najważniejszych przedmiotów terenowych wyznaczy się pewne odległości.

W pierwszym rzędzie należy na arkuszu bloku meldunkowego wyznaczyć własne stanowisko, przy czym należy zwrócić uwagę na to,

by zamierzony wycinek terenu zmieścił się na kartce szkicownika. Następnie zaznaczyć w lewym górnym rogu arkusza strzałkę skierowaną swym grotem w kierunku Północ. Z własnego stanowiska wyrysować (najlepiej cienką przerywaną linią) promienie w kierunku



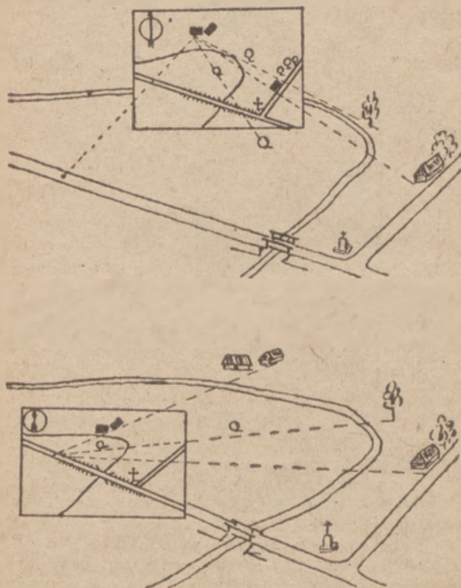
najważniejszych przedmiotów terenowych. Po ocenieniu odległości do wspomnianych przedmiotów terenowych nanieść je na linii wyrysowanych promieni. Najlepiej jest posługiwać się tu znakami konwencjonalnymi (umownymi). Nanosić na szkic tylko to, co jest widoczne. Miejsca niewidoczne (a więc zakryte już to przedmiotami terenowymi, bądź też liniami horyzontalnymi) zakreskować skośnymi liniami. Odmierzać odległości tylko w stosunku do naj-

ważniejszych przedmiotów terenowych, mniej ważne przedmioty nanieść pomiędzy promieniami na oko.

Wreszcie szkic wykończyć, a więc zaopatrzyć go w nagłówek, legendę oraz usunąć promienie. Na odwrotnej stronie szkicu napisać w meldunku to, czego się nie udało w szkicu zaznaczyć.

Szkic metodą domiaru.

Szkic metodą domiaru jest tym szkicem polowym, przy pomocy którego można w sposób b. dokładny nanieść całą sytuację terenową. Wykonawca szkicu musi mieć jednak zapewniony swobodny



dostęp do wszelkich przedmiotów terenowych na danym wycinku, oraz sporą ilość czasu.

Postępować jak niżej:

— blok meldunkowy zorientować przy pomocy busoli i w lewym górnym rogu arkusza wyrysować kierunek Pn.-Pd.
— obrać skalę i to taką, w której można zmieścić cały wycinek terenu;
— w terenie zawczasu ustalić sobie drogę, którą zamierzamy obejść rysowany wycinek terenu, oraz ustalić kolejność poszczególnych odcinków rysunku;
— początkowy punkt wyjścia szkicu zaznaczyć na rysunku;
— przy stale zorientowanym szkicowniku wyrysować na punkcie początkowym najważniejsze przedmioty terenowe a to przy pomocy promieniowania (jak przy szkicu „na oko");
— odległości do tychże przedmiotów odmierzać krokami, kroki zamieniać na metry i dopiero wtedy — uwzględniając obraną przy rozpoczęciu szkicowania skalę — nanosić je na szkic.
— następnie przejść na inny punkt terenowy, na którym postępować tak samo jak na punkcie początkowym; wciąż jednak pamiętać o tym, by szkicownik był stale zorientowany;
— wykończenie szkicu jak przy szkicu „na oko".

Szkic marszowy.

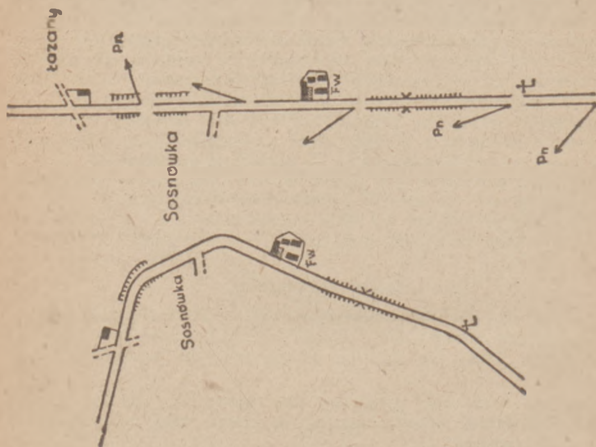
W wypadku, gdy zachodzi konieczność uzupełnienia przestarzałej mapy, lub gdy maszerującej za nami kolumnie trzeba dać dokładny szkic drogi, którą się kolumna będzie posuwać, stosujemy szkic marszowy.

Szkic ten może być wykonany albo sposobem zwykłym t. zn.: z uwzględnieniem wszelkich zakrętów drogi, albo też sposobem szkicu „po prostej".

S z k i c m a r s z o w y s p o s o b e m z w y k ł y m rysujemy w sposób następujący:

— wyznaczyć na szkicowniku kierunek północny oraz punkt wyjścia,
— celując szkicownikiem na najbliższy zakręt drogi, wyznaczyć na szkicu jej kierunek;
— maszerować drogą i po drodze policzyć kroki (kroki podwójne) oraz napotkane tuż przy drodze przedmioty terenowe nanosić wprost a ważniejsze przedmioty terenowe położone dalej od drogi wnosić na szkic sposobem domiaru; mniej ważne szczegóły terenowe oceniać i rysować na oko;

— po przebyciu pierwszego odcinka drogi odłożyć go na szkicu wg przyjętej na początku skali;
— następnie postępować jak na pierwszym odcinku drogi z tym jednak, że raz zorientowanego szkicownika nie wolno dowolnie obracać;
— postępować tak dotąd, dopóki na szkicu nie znajdzie się cały obraz żądanego odcinka drogi.



Szkic marszowy po prostej ma następujący przebieg pracy:

— poprzez środek arkusza bloku meldunkowego rysujemy prostą równoległą do dłuższych a więc pionowych boków arkusza; na niej u dołu przyszłego szkicu zaznaczamy punkt wyjścia, a od niego wykreślamy kierunek północny, który ustalamy przy pomocy kompasu lub busoli;
— następnie rysując szczegóły terenowe jak przy normalnym szkicu marszowym, maszerujemy do najbliższego zakrętu drogi (gdy droga biegnie szerokim łukiem dzielimy łuk drogi na mniejsze odcinki i traktujemy je jak odcinki proste);

— dochodząc do zakrętu drogi zatrzymujemy się i znaczymy ten punkt drogi na szkicu (na wykreślonej uprzednio prostej);
— na wykreślonej prostej pozostawiamy małą przerwę i znaczymy ponowny punkt wyjścia, opatrując go nowym kierunkiem północy, który znowu ustalamy przy pomocy kompasu czy busoli;
— kolei wybieramy na drodze w terenie nowe załamanie i postępujemy jak na pierwszym odcinku drogi;
— cała trudność wykonania szkicu tym sposobem polega na tym, że wszystkie znaki topograficzne musimy rysować zgodnie z kierunkiem północnym, a więc pionowe tych znaków topograficznych muszą być zgodne z kierunkiem: północ.

Szkic wykonany tym sposobem jest zazwyczaj bardziej przejrzysty od szkicu poprzedniego, bowiem na zakrętach (zwłaszcza zakrętach gwałtownych) sytuacja terenowa nie jest jak przy tamtym szkicu tak zaciemniona. Szkic ten możemy używać w takiej formie w jakiej on był rysowany, albo też można go przebudować, dostosowując obraz drogi na szkicu do rzeczywistości w terenie. W tym celu szkic taki przecinamy w miejscach, gdzie zaznaczone są przerwy, a poszczególne części szkicu sklejamy w ten sposób, że zaznaczone na szkicu poszczególne kierunki: Północy są do siebie równoległe. Tym samym obraz drogi na szkicu pokrywa się z rzeczywistym jej wyglądem w terenie.

Szkic perspektywiczny, zwany także widokowym.

Szkice perspektywiczne służą przede wszystkim do ułatwienia orientacji w terenie. Szkice takie wykonuje się w skali wyrażanej w tysięcznych (patrz wyżej: podziałka stopniowa a pojęcie tysięcznej), przy czym skalę pionową ustalamy zawsze większą od poziomej. Ta różnica w skalach uwydatnia nam lepiej różnice wzniesień oraz poszczególne przedmioty terenowe.

Tu najodpowiedniejszą jest podziałka:

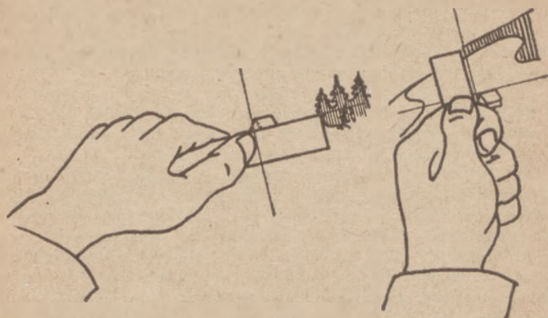
— w skali pionowej: 1 cm. (na szkicu) = 5 tys. (w terenie), czyli
1 mm. = 0.5 tys.

— w skali poziomej: 1 cm. = 10 tys. czyli 1 mm. = 1 tys.

Położenie poszczególnych przedmiotów w terenie i ich wzajemny do siebie stosunek mierzy się linijką lub lornetką. Jak mierzyć odległości w terenie, podajemy o kilka stronic dalej. Linijką mierzymy odległości jak na szkicu str. 172.

Szkice perspektywiczne rysujemy z reguły na arkuszach bloku Arkusze te są kratkowane kwadratami o boku 1 cm.

Stosowanie się do tych kwadratów w czasie rysowania szkicu ułatwia zachowanie proporcji.



R y s o w a n i e   s z k i c u:

— wybrać w terenie, z którego mamy sporządzić zdjęcie perspektywiczne, możliwie w pośrodku terenu jakiś wyraźny punkt, położony możliwie w pośrodku przyszłego szkicu; punkt taki nazywamy **d o z o r e m** szkicu, bowiem od niego uzależniamy (nim dozorujemy) rysowanie wszystkich innych punktów terenowych;

— na podstawę tego punktu (na podstawę dozoru) celujemy podstawę krzyża pomiarów lornetki albo też linijką (jak na rysunku powyżej), w ten sposób, aby ramiona krzyża pomiarów lornetki, albo dwa ułożenia linijki (pionowe i poziome) przecinały się w punkcie dozoru;

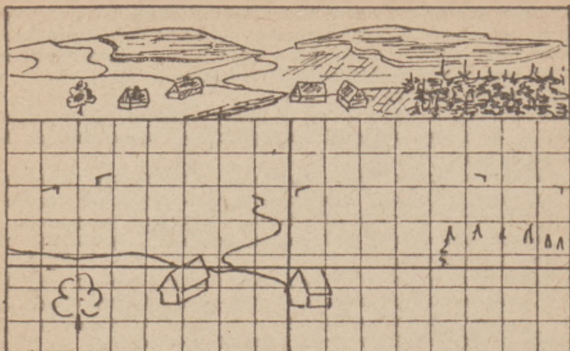
— w terenie zapamiętujemy sobie obie te linie (poziomą i pionową), a na papier nanosimy punkt dozoru (na środku szkicu), oraz lekko zaznaczamy obydwie wspomniane wyżej linie; są to **p o d s t a w o w e   l i n i e   s z k i c u**;

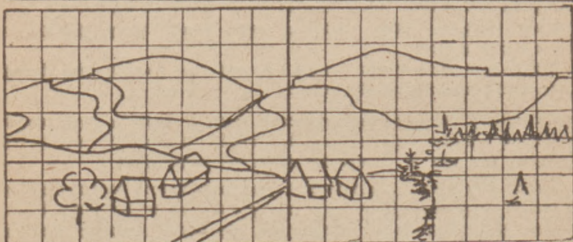
— przy wykreślaniu podstawowych linii szkicu trzymać się następujących wskazówek: linia pionowa powinna przechodzić przez środek szkicu, — linia pozioma w zależności od tego czy punkt dozoru szkicu znajduje się dalej lub bliżej widnokręgu (czy leży w terenie wysoko — na widnokręgu — czy też nisko, czyli blisko naszego stanowiska) winna się znajdować powyżej lub poniżej środka rysunku;

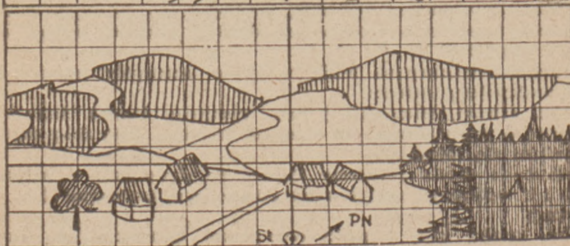
— gdy rysujemy na arkuszu z bloku meldunkowego albo na papierze kratkowanym, należy trzymać się wyrysowanych kratek, bo to ułatwia tak sam rysunek, jak i zachowanie odpowiedniej skali;
— w miejscu, gdzie wykreślone linie przecinają się z ramką arkusza, zaznaczyć cyfry 0;
— następnie ustalić sobie skalę w jakiej będziemy dany szkic rysować; tu znowu najlepiej się opierać na siatce arkusza bloku rysunkowego;
— wzajemne odległości poszczególnych przedmiotów terenowych, a zwłaszcza odległości przedmiotów terenowych od punktu dozoru, mierzymy lornetką lub linijką i nanosimy na papier;
— tu jednak obowiązuje następująca kolejność rysowania przedmiotów terenowych;
— najpierw przedmioty orientacyjne, a więc takie, przy pomocy których najłatwiej jest nam orientować sam szkic oraz rysować późniejsze szczegóły w rysunku; przedmioty takie rysujemy tak, jak je w rzeczywistości widzimy;
— następnie nanosimy na szkic linie szkieletowe a więc grzbiety wzgórz oraz ścieki, oraz kontury pokrycia terenowego;
— wreszcie rysujemy pozostałe szczegóły, ale tylko te, które mają znaczenie dla szkicu;

w ogóle należy dbać o przejrzystość szkicu, oraz o jego czystość! nie rysować rzeczy niepotrzebnych! szkic brudny i przeładowany szczegółami nie ma w rezultacie żadnego znaczenia!

— z chwilą, gdy mamy już najważniejsze przedmioty terenu naniesione na szkic, przystępujemy do uwypuklenia konturów;
— w tym celu przedmioty znajdujące się bliżej naszego stanowiska obwiedziemy grubszą obwódką, przedmiotom położonym dalej od naszego stanowiska pozostawimy cieńszą (niemniej jednak wyraźną) obwódkę;
— wreszcie nanosimy na szkic ważne szczegóły terenu, a to w następujący sposób:
— drogi, ścieżki, strumienie i rzeki rysujemy dwoma liniami (pamiętać o perspektywie: im dalej od nas, tym linie dróg czy rzek bardziej się zbiegają);
— grzbiety i ścieki rysujemy liniami pojedyńczymi, w zależności od ich odległości od naszego stanowiska, grubszymi lub cieńszymi;
— lasy, krzaki, sady i parki pokrywamy wewnątrz ich konturu kreskami (o jednolitym w całym szkicu kierunku — najlepiej






St
PN

plonowymi, przy czym rysujemy je tym grubsze im bliżej naszego stanowiska te przedmioty się znajdują;
- pojedyncze drzewa rysujemy tak, by kontury ich naśladowały kontury w rzeczywistości, zaś powierzchnię wewnątrz konturu kreskujemy jak lasy;
- wszelkie uskoki terenowe lub urwiska uwypuklamy w razie potrzeby kilkoma kreskami lub też urwanymi liniami warstwic
- wszelkie inne przedmioty terenowe rysujemy tak jak je widzimy a więc kontury rysunku winny wiernie naśladować ich rzeczywiste odpowiedniki w terenie, dachy budynków winny być zakreskowane kreskami równoległymi do ich stoku;
- przedmioty powinny być tym mniejsze im dalej są położone w terenie;
- Legenda szkicu powinna zawierać:
- stanowisko rysującego, co najlepiej jest zaznaczać wprost na szkicu małym kółeczkiem z umieszczonym w nim napisem „St" = stanowisko;
- opis ważniejszych punktów i przedmiotów, co wykonujemy w ten sposób, że ponad punktami najważniejszymi umieszczamy pionowe linie przerywane sięgające powyżej horyzontu, a ponad horyzontem w zakończeniu tych linii umieszczamy odpowiednie napisy: w ten sposób oznaczamy: miejscowości, wysokość najważniejszych wzgórz, nazwy ważniejszych lasów, rzek itp. — nazwy te możemy czerpać albo z mapy, albo z informacji ludności;
- kierunek północny rysujemy na podstawie kompasu lub busoli albo w pobliżu znaku naszego stanowiska albo wprost z niego;
- opisanie skali umieszczamy w jednym z dolnych rogów szkicu, przy czym wyszczególniamy tak skalę pionową jak poziomą.

Ustalenie kierunku marszu w terenie przy pomocy kompasu marszowego.

- Kompas marszowy całkiem otworzyć;
- lusterko kompasu podnieść i ustawić pod takim kątem, by można było w nim wygodnie obserwować zachowanie się igły magnetycznej;
- przy pomocy urządzeń celowniczych kompasu wycelować kompas na punkt celu w ten sposób, by na linii celowania znalazły się

ZNAKI KONWENCJONALNE MAPY 1:100.000

Kolej wielotorowa

Kolej jednotorowa

Kolej wąskotorowa

Kolejka gosp. lub tramwaj

Kolejka linowa

Szosa I-szej klasy

Szosa II-ej klasy

Trakt lub droga wzmoc.

Droga wiejska

Droga gospodarcza

Ścieżka dla jeźdźców

Ścieżka dla pieszych

Droga zimowa

Granica państwa

Granica województwa

Kościół z 2 wieżami (kropka w środku oznacza że kościół jest z dala widoczny)

Kościół z jedną wieżą (z daleka widoczny)

Świątynia niechrześcijań.

Kaplica

Krzyż lub figura religijna

Cmentarz chrześcijański

Cmentarz niechrześcijański

Grób odosobniony

Pomnik

Pobojowisko

R Ruiny

W Wieża

Komin fabryczny

Młyn wodny

Wiatrak

Turbina wietrzna

S Studnia zwykła i z żurawiem

Szyb górniczy

Kopalnia czynna i nieczynna

Szyb naftowy

Gaz Zbiornik gazu

Sm Smolarnia terpentyniarnia

Km Kamieniołom

Żw Dół żwirowy

	Jaskinia, grota
N / L / G	Nadleśnictwo Leśnictwo Gajówka
K	Karczma
Schr	Schronisko zagospodarowane
Schr	Schronisko niezagospodarowane
	Szałas pasterski
	Lotnisko
	Maszt antenowy
EL	Elektrownia
Tr	Linia wys. napięcia i transformator
	Poczta
	Telegraf
	Telefon
	Drzewa z daleka widoczne
	Grobla
	Wały ochronne
	Stare szańce, kopce
	Wał ziemny jako ogrodzenie

	Mur, parkan itp.
△ 272	Punkt trygonometryczny
. 141	Punkt topograficzny (kota)
W	Siedziba województwa
St	Siedziba starostwa
Ochr	Przedmioty podlegające ochronie
	Las iglasty i dukty
	Las liściasty
	Las mieszany
	Zarośla iglaste i liściaste
	Nieużytki i pastwiska
	Łąki
	Bagna, błoto, trzęsawiska
	Grunty podmokłe i torfowiska
	Piaski
	Plantacje chmielu i winnice

jednocześnie następujące cztery punkty: oko — szczerbinka — muszka — cel;
— nie zmieniając położenia kompasu, tak długo obracać jego szkiełkiem, aż północny biegun magnetycznej i litera „N" — Północ pokryją się;
— pod wskazówką kierunkową kompasu odczytać wielkość **azymutu** zamierzonego marszu na kierunek.

Wytyczenie kąta kierunkowego w terenie przy pomocy busoli Bezard'a:

— Wieczko busoli podnieść tak, by z podstawką tworzyło kąt 90°;
— lusterko busoli ustawić pod kątem łatwego obserwowania igły magnetycznej;
— patrząc poprzez obydwie szczeliny przeziernika busoli, nacelować ją na przedmiot w terenie, w stosunku do którego pragniemy obliczyć kąt kierunkowy naszej linii patrzenia;
— obracając szkiełkiem busoli zgrać literę „N" z północnym biegunem igły magnetycznej;
— wskazówka kierunkowa busoli pozwoli odczytać azymut szukanego kierunku.

CZĘŚĆ X.

WYCIECZKI...

Harcerz jest zawsze gotów do drogi.

Stara to zasada, która zmusza chłopców z pod znaku lilijki do utrzymywania wszystkich „rzeczy włóczęgi w stałym pogotowiu. Nie znaczy to, że w domu należy trzymać stale spakowany plecak czy tornister. Niemniej jednak „rzeczy włóczęgi" winny się w domu znaleźć na osobnym miejscu tak, by je można było w każdej chwili spakować.

Strój wycieczkowy.

Mundur harcerski, który wdziewamy wychodząc na wycieczkę, winien odpowiadać regulaminowym przepisom, (patrz rozdział: Mundur harcerski).

Mundur ten jest tak skrojony, że umożliwia duży dostęp powietrza do skóry ludzkiej: jest przewiewny, a więc nie jest przyczyną nadmiernego pocenia się: ma kolor ochronny, co w grach terenowych utrudnia obserwację, ale ułatwia poruszanie się.

Trzeba jednak pamiętać, że strojąc się w mundur z zamiarem pójścia na wycieczkę, nie wolno się ściskać pasem. Tak samo nie używać zbyt ciasnych gum, czy jeszcze gorzej sznurków, jako pod-

wiązek utrzymujących pończochy na łydkach pod kolanami. Nadmierny ucisk tamuje swobodny obieg krwi, który jest ostatecznie podstawą zdrowia.

Na stopy ubieramy grube wełniane skarpety, a dopiero na nie naciągamy **obuwie**, możliwie lekkie i przede wszystkim wygodne i dobrze dopasowane, mocne i całe. Obuwie winno być sznurowane i opinać cholewką nogę ponad kostką. Używanie na wycieczkach półbutów jest niewskazane, gdyż wtedy nietrudno, zwłaszcza w terenie ciężkim (trudnym), o skręcenie nogi. Buty z cholewami tamują dostęp powietrza, powodują nadmierne pocenie się nóg, a przez to są nazbyt często przyczyną odparzeń stóp czy palców. Dlatego należy je z wycieczek wykluczyć. Nie należy również wychodzić na wycieczki w trzewikach zupełnie nowych, zanim przez kilkakrotne ubranie ich w życiu codziennym nie ułożą się na nodze. Trzewiki wycieczkowe winny być „podkute" gwoździami („hakami") i podkówkami. Wzmacnia to podeszwy i czyni je bardziej odpornymi na trudy wycieczki.

Wycieczkowe nakrycie głowy, to zasadniczo czapka mundurowa, która jednak może być zastąpiona lekką furażerką.

W zimie w skład ubioru wycieczkowego wchodzą:

Bluzka możliwie „wiatrówka" narciarska.

Sweter, możliwie z wysokim kołnierzem („golf").

Spodnie, pumpy lub kroju narciarskiego.

Płaszcz, patrz rozdział: „Mundur harcerski".

Nakrycie głowy: czapka mundurowa oraz nauszniki.

Szalik wełniany, którym lekko odkręcamy szyję.

Rękawice wełniane lub futrzane.

Obuwie, jak wyżej opisane lub narciarskie.

Po każdorazowym powrocie z wycieczki należy mundur natychmiast doprowadzić do porządku, a więc sprawdzić stan guzików, czystość — braki pousuwać. Miejsca rozdarte lub rozprute pozaszywać. Buty oczyścić starannie z błota i wysuszyć: następnie wierzchy napuścić tłuszczem tak, by były miękkie i podatne. Dalej sprawdzić stan gwoździ w podeszwach, stan szwów, sznurówek. Braki natychmiast uzupełnić. — Nie zwlekać! Nie odkładać do czasu przygotowań do następnej wycieczki!

Ekwipunek wycieczkowy.

Słowem ekwipunek określamy zespół przedmiotów, które zabiera ze sobą harcerz, gdy ma żyć w warunkach polowych. Munduru nie zalicza się do oporządzenia czyli ekwipunku.

W skład ekwipunku osobistego wchodzą:

a) **Plecak** lub **tornister.** Plecak winien być sporządzony z płótna nieprzemakalnego (brezent). Powinien posiadać 2 lub 3 kieszenie na drobiazgi wycieczkowe, pasy nośne skórzane lub parciane, o szer. 5—6 cm na ramionach; — dobry i trwały sznurek tak przepleciony przez brzegi worka, by umożliwił ściąganie go; — stan sprzączek i zapięć winien dawać gwarancję, że te się w tarapatach wycieczki nie pourywają i wreszcie plecak winien być zaopatrzony w uchwyty, przez które możnaby przeciągnąć rzemienie troków

Tornister powinien odpowiadać podobnym wymogom. Wśród materiałów, z jakich sporządza się tornistry, najczęstszym jest skóra cielęca z włosem („cielaki"). Materiał ten jest b. odporny. Równie dobre są tornistry brezentowe.

b) Na krótkich, jednodniowych wycieczkach, najpraktyczniejszą jest **sumka**, która dziś jest powszechnie używaną w wojsku.

c) **Chlebak** sporządzony z nieprzemakalnego płótna, winien być zaopatrzony w taśmę nośną szer. 3—5 cm oraz w dwie klamry wzgl. uchwyty na pas.

d) **Mapnik** sporządzony winien być ze skóry lub partu i zawierać celofanową wkładkę, któraby umożliwiła czytanie mapy podczas deszczu.

c) **Koc** — bierz najlżejszy a zarazem najcieplejszy jaki masz w domu. Koc albo troczymy trzema paskami rzemiennymi na wierzchu plecaka lub tornistra, albo też umieszczamy go wewnątrz plecaka. Koce należy często trzepać.

f) **Menażka** upięta dwoma trokami na zewnętrznej stronie plecaka lub tornistra. Najpraktyczniejszy w użyciu jest t. zw.: „kociołek" wojskowy. Menażkę przechowuj w domu zawsze otwartą inaczej zatęchnie.

g) **Manierka** — najlepsza aluminiowa w pilśniowym pokrowcu. Kupując manierkę dbaj o to, by szyjka jej była dostatecznie szeroka, co umożliwi ci wygodne jej umycie. Manierkę przechowuj, tak jak i menażkę, zawsze otwartą.

h) **Nóż** — fiński zawieszony w pochewce na pasie. Należy zwalczać zakorzeniony po wojnie i niesympatyczny zwyczaj noszenia jakichś bagnetów wojskowych, „szabli", kordelasów zbójeckich czy maczet indiańskich.

i) **Gwizdek** — konieczny i obowiązkowy dla zastępowych i podzastępowych.

Zawartość plecaka czy tornistra zależna jest od:

a) rodzaju wycieczki i
b) czasu trwania wycieczki.

Na jednodniową pieszą wycieczkę zabieramy następujący zestaw przedmiotów:

a) jedna płachta namiotowa, przystosowana do zamiany na płaszcz deszczowy;
b) 3 kołki namiotowe (t. zw.: „śledzie") w pokrowcu. Gdy gotowe („fabryczne") kołki namiotowe na skutek częstego używania połamią się, zastąpisz je bez trudu kołkami wyciętymi z gałęzi w miejscu, gdzie ta się rozdziela;
c) przybory do mycia się (ręcznik, mydło, szczotka do rąk, do zębów, grzebień) umieszczone w specjalnym woreczku;
d) przybory do jedzenia: najlepszy t. zw.: niezbędnik czyli łyżka i widelec osadzone trzonkami na wspólnej osi. Nóż nosisz na pasie.
Tu również ściereczka do wycierania umytego naczynia;
e) sweter, pumpy lub długie spodnie, na wypadek obniżenia się temperatury;
f) apteczka osobista lub co najmniej opatrunek osobisty;
g) mapa i kompas;
h) zapałki.

Na wielodniową wycieczkę pieszą:

Do wyżej wymienionego zestawu dochodzą:

a) 1 lub 2 zmiany bielizny;
b) 1 zmiana stroju gimnastycznego;
c) 1 lub 2 pary skarpet wełnianych;
d) 1 lub 2 pary pończoch;
e) strój kąpielowy: spodenki i czepek;
f) pyjama lub nocna koszula;
(Zestaw powyższy spakowany winien być w specjalnym woreczku płóciennym);
g) osobny woreczek płócienny na brudną bieliznę;
h) przybory do czyszczenia (pasta i szczotki do obuwia, szczotka do ubrania) umieszczone w osobnym woreczku.

Pożądane: latarka elektryczna, aparat fotograficzny.

Na wycieczki specjalne, np.: taternicze, wodne itp. dochodzi jeszcze komplet przyborów na takiej wycieczce koniecznych, jak np.:

haki, liny, młotki itp. Przedmioty te winny być albo w osobnych pokrowcach umieszczone wewnątrz plecaka, albo też przytroczone nazewnątrz (liny).

Na obóz stały.

Do zestawu wyżej wymienionego dochodzą:

a) siennik lub odpowiednia ilość sznurka konopnego do sporządzania mat. Zastępczo b. dobry jest śpiwór;
b) poszewka na poduszkę, którą wypełniamy sianem;
c) zmiany bielizny w takiej ilości, by mogły być co 5—6 dni odświeżane;
d) dodatkowo 2 ręczniki.

Ekwipunek zastępu.

a) 1—2 kociołki 6—7-mio litrowe;
b) 1 lina do 15 m, lub 2 liny po 6—7 m długości;
c) 2 lub 3 łopatki w pokrowcach, troczone u lewego boku noszącego;
d) 1 toporek w pokrowcu, troczony jak łopatka;
e) 2 pary chorągiewek sygnalizacyjnych;
f) apteczka polowa zastępu (patrz odnośny artykuł na końcu „Informatora").

Pożądane: lornetka, mały warsztacik obozowy, zawierający: małą piłkę ręczną, gwoździe różnej wielkości, 2 pilniki do drzewa i metalu, 1 świder, 1 śrubociąg, 2 dłuta do drzewa i inne.

Ogólny ciężar ekwipunku nie może przenosić sił poszczególnych harcerzy.

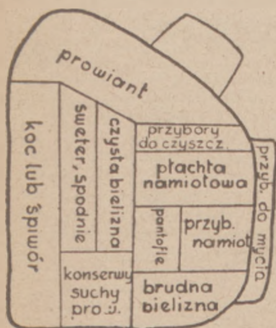
Tu pamiętajcie, zwłaszcza przy wycieczkach wielodniowych, że na ciężar ekwipunku wpływa również i przede wszystkim ilość żywności zabieranej na wycieczkę. Dlatego też należy zabierać ze sobą tylko rzeczy najpotrzebniejsze i najkonieczniejsze. Starsi i doświadczeni harcerze, a więc przede wszystkim przełożeni, winni zawsze służyć radą i kontrolować młodszych i mniej doświadczonych.

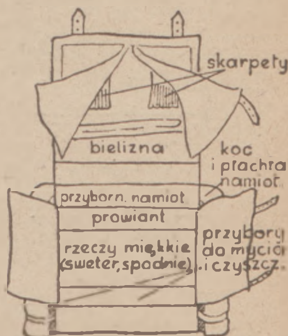
Ekwipunek zastępu musi się tak rozdzielać pomiędzy członków zastępu, by rzeczy cięższe lub uciążliwsze w noszeniu nosili silniejsi i bardziej doświadczeni harcerze. Zasadą jednak winna być dążność, by każdy harcerz w zastępie niósł jakiś przedmiot ekwipunku zastępu.

Pakowanie plecaka.

Pakowanie plecaka to kunszt, który nie od razu jest dla każdego „biszkopta" osiągalny. Rzecz w tym, iż cały ciężar plecaka musi być równomiernie rozłożony.

Od strony pleców ułóż w plecaku rzeczy miękkie np.: bieliznę albo śpiwór, w ostateczności trochę siana. Na takim miękkim podkładzie ułóż rzeczy twarde (kanciaste) i ciężkie. W ten sposób ułożone, nie będą ci odgniatały pleców. Staraj się, by te rzeczy ciężkie leżały jak najbliżej pleców i raczej w dolnej części plecaka. W części górnej i na zewnętrznej stronie plecaka umieść znowu rzeczy lekkie. Zawartość plecaka rozmieść w nim tak, by zawieszony na ramionach nie ciągnął w prawo lub w lewo, a ciążył równomiernie na obu ramionach.





Pasy nośne tornistra lub plecaka powinny być dostosowane swoją długością do rozmiarów ciała, by plecak wspierał się na krzyżach, a nie wisiał tylko na ramionach i na odwrót. Tu taśmy plecaków nowoczesnych zaopatrzone są w rzemienie, zakończone t. zw. konikami, które zakłada się pod pas. Urządzenie to ma tą dobrą stronę, że część niesionego ciężaru spada i na pas, co wydatnie odciąża pracę ramion i pleców.

Rzeczy wewnątrz plecaka czy tornistra należy tak ułożyć, by nie było między nimi luk. Zbyt pusty plecak powoduje przesuwanie się

rzeczy (szczególnie ciężkich) w czasie samego marszu, a co za tym idzie, coraz to inne rozłożenie ciężaru w stosunku do ciała. Gdy na wycieczkę zabierasz ze sobą niewiele rzeczy w wielkim plecaku, to włóż pomiędzy nie trochę siana, by w worku plecaka „nie goniły".

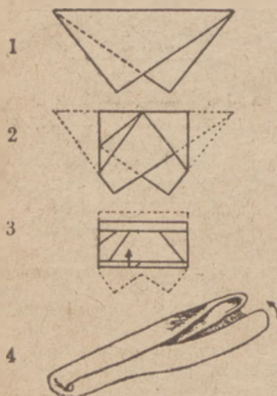
Rolowanie koca.

Na tornistrze czy plecaku umieszczasz zrolowany koc i przymocowujesz go trzema trokami (1 górny i 2 boczne).

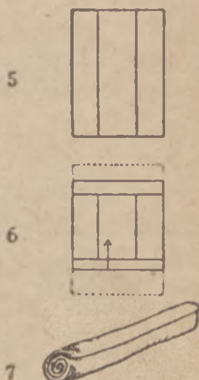
Zasadniczo, istnieją dwa sposoby rolowania koca.

Pierwszy, najczęściej używany, to „koperta",

a) wraz z kolegą ujmij koc za przeciwległe rogi, naciągnij go w powietrzu i rozłóż na ziemi (rys. 1);
b) złóż węższe kąty koca do środka, pamiętając o tym, że górny, dłuższy bok jest późniejszą długością zrolowanego koca, a więc powinien być równy sumie długości trzech boków tornistra (rys. 2);
c) przez założenie koca od góry, otrzymujesz kopertę (rys. 3), zaś gdy wrolujesz w nią pozostałą część koca, uzyskasz estetycznie wyglądającą rolkę. (Rys. 4).



Koperta.



Rolka

Drugim, znacznie rzadziej używanym sposobem jest t. zw.: „rolka":
a) rozciągnij koc na ziemi i załóż jego węższe boki do środka tak, by górny bok powstałej stąd figury tworzył późniejszą długość rolki (rys. 5),
b) następnie załóż obstrzępione zazwyczaj kraje koca od góry i od dołu do środka i teraz możesz już normalnie rolować, (rys. 6 i 7).

Rolowanie koca dostosuj do sposobu używanego w całej drużynie. W podobny sposób można rolować również i płaszcze, jeżeli te są dostatecznie szerokie.

Do chlebaka włóż przybory do mycia albo lekkie części garderoby. Zyskasz w ten sposób pewną ilość miejsca w plecaku, którą przeznaczysz na pomieszczenie żywności. Jeżeli żywność nie jest ciężka, można ją również nosić w chlebaku. Jeżeli zaś jest odwrotnie, należy żywność nosić wyłącznie wewnątrz plecaka.

Wszystkie części ekwipunku powinny być starannie dopasowane i upięte tak, by nie goniły. Inaczej może to spowodować niepotrzebne otarcia, lub co gorsza, groźne nawet wypadki (np.: podczas spinaczki).

W szczególności patrz, by taśma nośna chlebaka lub apteczki opatrunkowej nie była za długa. Od tego są klamry czy uchwyty na apteczce lub chlebaku, by przez nie, był przeciągnięty pas główny munduru.

Łopatkę czy toporek noś na lewym biodrze, nie na brzuchu ani na krzyżach.

Mapnik w czasie trwania marszu winien być umieszczony na piersiach i przy pomocy małej pątki przypięty do pasa. Inaczej zawadza i krępuje ruchy. W mapniku umieścisz: mapę, blok meldunkowy, który sam sporządziłeś, ołówki, papier zapasowy, wieczne pióro it.p.

Program wycieczki.

Każda wycieczka winna mieć z góry ustalone zadanie (temat). N. p.: krajoznawcza, harcowa, ćwiczeniowa w zakresie którejś z gałęzi techniki harcerskiej, bieg harcerski, narciarska, wodna i t. p.

To też program wycieczki będzie się zmieniał w zależności od jej zadania (tematu).

Tak program jak i trasa wycieczki winny być dostosowane do wieku i poziomu wyszkolenia uczestników wycieczki.

Trasę wycieczki winniście z góry omówić na zbiórce zastępu, wzg. gdy wycieczka ma się odbyć w t. zw.: nieznane, musi ją szczegółowo wyplanować zastępowy. W tym celu:

a) wyznacz na mapie (najlepiej na planie 1:25.000, przynajmniej jednak na mapie 1:100.000) drogę marszu. Naucz się rozpoznawać drogi najkrótsze,
b) drogę marszu z najbliższym jej otoczeniem przerysuj na kalce,
c) odmierz poszczególne odcinki marszowe i zaznacz je na rysunku,
d) miejsca odpoczynków, postojów, czy biwaków zaznacz specjalnymi znakami lub kolorowym ołówkiem (opisz to w legendzie szkicu),
e) dobrze jest również zaopatrzyć taki szkic w objaśnienia czasowo-programowe.

Pozatym zasięgaj często rady starszych i bardziej doświadczonych harcerzy. Sam marsz wycieczki można a nawet dobrze jest urozmaicić lekkimi ćwiczeniami (podchody, sygnalizacja, ocenianie odległości i t. p.).

Program wycieczki napisz na kartce. Uprzednio ustal czas wymarszu i powrotu. Pamiętaj, że wycieczkę musisz uzależnić od czasu trwania dnia, czyli od wschodu i zachodu słońca. Tylko wtedy będziesz mógł spokojnie ustalić czas wymarszu, pobudki, poszczególnych odpoczynków, posiłków, zatrzymanie się na biwakowanie, czas wieczornego ogniska czy powrotu z wycieczki.

Taki więc minutowy program wycieczki, zwany także planem dnia (jeżeli wycieczka jest kilkudniowa) jest podstawą naszych późniejszych poczynań całodziennej wędrówki. Na tym jednak jeszcze nie koniec.

Cały plan wycieczki obejmuje:

a) zadanie (temat) wycieczki, określone metodycznymi sposobami przeprowadzenia go w terenie,
b) szkic trasy wycieczki,
c) minutowy program 1 dnia wycieczki (plan dnia),
d) zestawienie zabieranej ze sobą na wycieczkę żywności
e) codzienne menu (spis potraw): — menu należy sporządzać tylko przy wycieczkach więcej niż dwudniowych
f) zestaw ekwipunku osobistego (dla każdego z uczestników),
g) spis inwentarza zastępu zabieranego na wycieczkę.

Pamiętajcie, że tajemnicą powodzenia wszystkich harców jest ich dobrze obmyślany program. Nawet każde ognisko winno mieć swój własny program. Improwizacja najczęściej zawodzi. Zastępowy powinien także przygotować zapasowy program zajęć wycieczkowych, któryby uwzględniając nietylko wycieczkę, ale i pogodę, przewidywał zajęcia na wypadek deszczu.

Przy układaniu programu wycieczki uważajcie, by ta nie była przeszkodą w nauce, lub też nie wpłynęła ujemnie na wasze przygotowania do poniedziałkowych lekcji w szkole.

To też wycieczki „week'endowe" (pół soboty i niedziela), rozpoczynajcie dosyć późno w sobotę. Zanim się zbierzecie, by wyruszyć na wycieczkę, odróbcie sumiennie wszystkie lekcje. Niech w poniedziałek nie będzie w szkole żadnych tłumaczeń, że jesteście nie przygotowani, bo... byliście na harcerskiej wycieczce (!?)

Harcerz musi wszystko przewidzieć. A przewidzieć deszcz, który naszą włóczęgę może oblać strumieniami wody nie jest chyba trudno. Przygotuj więc — na wypadek deszczu — zapasowy program zajęć wycieczkowych, któryby uwzględniał i takie „paskudne" — przyznaję — warunki. Taki zapasowy program zawsze się przyda. Nie na tej, to na następnej wycieczce. Jednak treść takiego zapasowego programu wycieczkowego, w żadnym wypadku nie może się kłócić z zadaniami (tematem), jakie ogólnie waszej wycieczce zakreśliliście.

Czas marszu lub też ogólny, sumarycznie ujęty czas trwania wędrówki, nie łatwo przyjdzie ci obliczyć.

Choć sposób na to nie skomplikowany. A więc:

a) poszczególne proste odcinki trasy marszu, które na mapie zmierzysz przy pomocy cyrkla, linijki, lub skrawka papieru, przenieś na podziałkę mapy. Założmy, że zmierzona w ten sposób trasa marszu wyniesie: 20 km,
b) pomnóż otrzymaną długość drogi przez czas, w jakim zastęp twój przebywa odległość 1 km. Przypuśćmy, że zastęp twój przebywa tę przestrzeń w czasie 12 min., stąd 20 × 12 = 4 godz.,
c) do otrzymanego stąd wyniku dodaj czas potrzebny na odpoczynki marszowe (co godzinę marszu — odpoczynek 10'). Dolicz czas na odpoczynki: południowy i posiłkowe,
d) oblicz czas, jaki zużyjecie na ćwiczenia polowe i t. p., na budowę biwaku i dolicz go do poprzednio otrzymanego czasu, a otrzymasz czas całego planu dnia.

W terenie górzystym doliczamy do czasu trwania marszu 15 min. na każde 100 m. wzniesienia dla maszerujących bez obciążenia i 20 min. dla pieszych z obciążenem. W górach b. stromych (Tatry) na każde 100 m. wzniesienia doliczamy 20—25 min. przy podskokach i 15—20 min przy zejściach. Podobnie na marsz w terenie piaszczystym lub podmokłym zużyjecie znacznie więcej czasu aniżeli na marsz w warunkach normalnych.

Marsz i odpoczynki.

Dbajcie o to, aby ułożony przez was program czasowy (minutowy) był skrupulatnie przestrzegany i wypełniony.

Sam marsz można świetnie wykorzystać n. p.: na śpiew (gdy oddział maszeruje w szyku zwartym) albo na rozmowę (szyk grupowy, dowolny. Świetny moment na planowanie dalszych zamierzeń zastępu i t. p.), — wreszcie na różnego rodzaju łatwe ćwiczenia łatwe podchody, ocenianie odległości, tropienie i t. p.). W czasie marszu należy je jednak tak stosować, by uczestnicy nie byli nimi przemęczeni.

Tempo marszu dostosuj do najmłodszego lub zapasu sił najsłabszego z uczestników wycieczki. Najlepiej weź takiego „biszkopta" obok siebie na czoło kolumny. Pamiętaj, że wycieczka nie może nikogo z jej uczestników przemęczyć. W razie potrzeby trzeba nawet tym najmłodszym adeptom wycieczkowania odjąć część ciężaru jaki niosą i przerzucić go na silniejszych lub bardziej wytrzymałych harcerzy. Przed wyruszeniem w drogę konieczna jest kontrola ekwipunku a nawet umundurowania.

Po pierwszych 10—15 min. marszu zarządzamy 15-minutowy odpoczynek. Czas ten winni wycieczkowicze wykorzystać na poprawienie ekwipunku i munduru. Tu trzeba ostatecznie podociągać pasy nośne, rzemienie, ułożyć na sobie pozostałe części ogólnego ekwipunku, oraz sprawdzić, czy obuwie nie gniecie, czy się skarpety albo pończochy nie zawinęły i t. p. Przed wyruszeniem w dalszą drogę musicie ponownie sprawdzić ekwipunek.

Dalsze przerwy marszowe stosujemy naogół co 50 min. marszu, a więc po każdorazowym przejściu ok. 4—5 km drogi. Przerwy te przeznaczone są wyłącznie na odpoczynek i trwać winny 10 min. Nie ma tu jednak żadnej reguły.

Odpoczynki dla młodszych wiekiem stosuje się częściej n. p.: co 30 min. lub dłuższe n. p.: ok 20 min.

Po przejściu 1/3 dziennej marszruty zatrzymujemy się na dłuższy odpoczynek (ok. 30 min.), przy czym czas ten poświęcamy na zjedzenie drugiego śniadania, (pierwsze spożywamy rano, przed wyruszeniem w drogę). Drugie śniadanie należy ukończyć w pierwszych 15 min. takiej przerwy. Dalsze 15 min odpoczywamy. **Nie wolno bezpośrednio po jedzeniu ruszać w drogę! Nie wolno jeść podczas marszu!**

Po przebyciu 3/5 marszruty zakładamy mały biwak. Postój taki powinien trwać 3—4 godz. Czas ten przeznaczamy z góry na przy-

rządzenie i spożycie obiadu, który kończymy na jedną godz. przed wyruszeniem w dalszą drogę. Pozostały czas poświęcamy na likwidację biwaku (porządek!) oraz poobiedni odpoczynek.

Podwieczorek spożywamy po przebyciu 4/5 dziennej marszruty. Czas trwania jak drugie śniadanie.

Kolację gotujemy i konsumujemy po ukończeniu dziennej marszruty, czyli dopiero na wieczornym biwaku.

Na wszystkich odpoczynkach należy zdjąć przynajmniej plecaki.

Na odpoczynkach dłuższych (postojach), zdejmujemy całe oporządzenie, buty, a nawet koszule mundurowe. Ważne jest również rozluźnienie pozostałych części munduru.

Plecaki wzgl. tornistry układamy na każdym odpoczynku spodem do góry, aby przeschły.

Sami układamy się na ziemi i staramy leżeć z nogami uniesionymi do góry. **Nie wolno kłaść się lub siadać na ziemi mokrej lub zimnej;** może to bowiem sprowadzić przeziębienie albo tzw.: „wilka".

Ogółem na marsz przeznaczamy chłodne części dnia, a więc ranki i wieczory. Samo południe, to z reguły: odpoczynek.

W czasie południowego odpoczynku, przez pierwsze chwile przebywamy na słońcu. Spotniałą skórę wycieramy do sucha ręcznikiem dopiero po ogólnym ochłonięciu można się przenieść (i to nie na długo) w cień drzew.

Kąpiel można stosować przy sprzyjających warunkach, dopiero po 1 godz. odpoczynku. W razie, gdy kąpiel ma się odbywać na rzekach lub stawach głębokich, musi się w grupie kąpiących znajdować przynajmniej jeden pływak-ratownik, zaopatrzony w linę. Zwłaszcza na wycieczkach zastępu kąpiele trzeba stosować b. ostrożnie. Poza tym kąpiele w miejscach silnie nasłonecznionych nie są wskazane („słonecznik", „udar" i t. p.). Wogóle w czasie wycieczek kąpiele należy stosować b. umiarkowanie, gdyż zazwyczaj powodują one ogólne osłabienie organizmu. No trudno., woda „wyciąga".

Pod żadnym pozorem **nie wolno się kąpać tuż po posiłkach.** Po każdym posiłku trzeba przynajmniej pół godziny odczekać.

Sam marsz rozpoczynajcie zawsze wolnym miarowym krokiem, którego tempo dopiero po pewnym czasie wzmocnijcie. Gdy osiągniecie średnie tempo marszu (tempo najbardziej wam odpowiadające) utrzymajcie go już do końca (do odpoczynku). Całym oddziałem maszerujcie krokiem równym i miarowym. W czasie marszu nie wzniecajcie niepotrzebnie a umyślnie kurzu. Maszerujcie

raczej skrajami dróg (zwłaszcza polnych i wiejskich), lub miedzami. Jeżeli mimo prób nie możecie uniknąć kurzu, to uważajcie by wtedy nie śpiewać i nie rozmawiać. Tak samo nie wolno śpiewać i trzeba rozmowy ograniczyć do minimum, gdy marsz odbywa się pod wiatr.

Gdy marsz — zwłaszcza południową porą odbywa się w słońcu, pilnujcie, by wszyscy mieli głowy nakryte. Wolno jedynie rozluźnić wtedy w koszulach harcerskich zapięcia na piersiach, a rękawy należy podwinąć powyżej łokci. W razie, gdy któryś z waszych kolegów ulega (nawet chwilowemu) zamroczeniu, przerwijcie marsz i przenieście takiego wycieczkowicza w cień. Zachodzi bowiem obawa, że człowiek ten dostał udaru.

Picia wody w czasie samego marszu raczej unikajcie. Powoduje to nadmierne pocenie się, a co za tym idzie, szybsze zmęczenie. Picie wody w czasie marszu nie jest szkodliwe pod warunkiem, że natychmiast wyruszacie w dalszą drogę. Pijcie wodę niezbyt zimną (nie wprost ze źródła! — o temperaturze powyżej +8° C.), z dobrych i higienicznie utrzymanych studni. Źródlaną, zimną wodę, która zazwyczaj jest zdrowa, najlepiej wlać do manierki i pić wtedy, gdy po pewnym czasie ulegnie ogrzaniu. Na odpoczynkach wolno pić zimną wodę dopiero po ogólnym ochłonięciu.

W zimie picie wody zwłaszcza na wolnym powietrzu, jest jak najmniej wskazane, a już całkiem wzbronione jest jedzenie (lizanie) śniegu.

W ogólności napoje ciepłe gaszą pragnienie o wiele skuteczniej, aniżeli napoje zimne.

Gdy droga wiedzie pod górę, należy zawsze nieco zwolnić. Im stok bardziej spadzisty, tym wolniej trzeba maszerować i tym częstsze stosować (krótkie ok. 1 min.) odpoczynki. Podczas marszu pod górę starajcie się oddychać przez nos i nie rozmawiać. Nie wolno również w szybkim tempie podchodzić pod szczyt i tam dopiero stosować przerwę na odpoczynek.

Gotowanie.

Na postojach budujemy kuchnie, które w zależności od czasu trwania postoju, są więcej lub mniej prymitywne.

Przy budowie kuchni należy zwracać baczną uwagę, by leżała ona w pobliżu wody, oraz „za wiatrem", t. zn.: winna być tak ułożona w terenie, by dym z jej komina nie był kierowany wiatrem na to miejsce, w którym wypoczywają uczestnicy wycieczki.

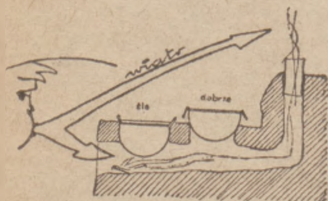
NA WYCIECZKACH — NA OBOZIE!

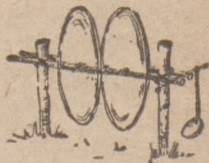
pamiętaj o 3 punkcie prawa harcerskiego.



Zaniedbana droga — uszkodzona kładka winna być naprawioną. Twój pożyteczny trud, wysiłek Twoich młodych rąk — to cegiełka w odbudowie wielkiego gmachu Polski.

Najlepsze oczywiście są kuchnie ziemne. Przy budowaniu tychże uważaj znowu na kierunek wiatru. W tym celu rzuć mały papierek lub zeschnięty liść w powietrze i patrz w którym kierunku wiatr go zaniesie. Kuchnia bowiem musi być wybudowana zgodnie z kierunkiem wiatru. Wiatr powinien wpadać do kuchni głównym otworem paleniska, (tam gdzie kładziesz drzewo) i uchodzić kominem. Gdy tak zbudujesz swoją kuchnię, będzie ona miała t. zw.: ciąg, a ogień w niej nie będzie ustawicznie wygasał.





Otwory na naczynia muszą być tak duże, by w nie wygodnie można było wstawić kociołki. Uważaj jednak, by otwory te nie były za wielkie. Wtedy kociołki zapadają się zbyt głęboko, a ziemia ze ścian otworów osypuje się do znakomitej potrawy. Chyba, że lubicie zupę „ziemiaczaną"

W pobliżu kuchni zbuduj mały wieszak na pokrywy czy łyżki. Wszak pokrywki wcale nie służą do wykładania nimi podłogi w kuchni (aby w czasie słoty lżej było kręcić się po kuchni), a łyżkami nikt z nas nie ma zamiaru grać w popularną u młodszych „klipę" („pliszkę").

Sam ogień rozpalisz albo przy pomocy małych szczapek żywicznych (smólek), albo też przy pomocy zeschniętych gałązek, które zerwiesz z dolnych części świerków czy jodeł. Gałązki te są zazwyczaj nawet podczas największej ulewy suche.

Staraj się podsycać ogień drzewem możliwie suchym (chrust). Drzewo świeże lub zamokłe daje dużo dymu. co może być użyteczne n. p.: przy sygnalizacji dymem, ale podczas gotowania jest jak najmniej wskazne.

Wodę do przyrządzania i gotowania potraw bierz ze źródła lub studni. Jeżeli nie ma takowego w pobliżu, to możesz wodę czer-

pać ze strumyka, ale uprzednio zbadaj, czy w górnym jego biegu ludzie nie wrzucają jakichś nieczystości do wody.

Nie wolno brać wody do gotowania z większych strumieni, z potoków czy rzek. Lepiej iść nawet i 2 km po wodę do studni, aniżeli spowodować jakieś choroby u uczestników wycieczki.

Potrawy winny być zawsze: a) świeże a pożywne, smaczne; b) ciepłe i c) łatwostrawne.

Potrawy należy przyrządzać albo w rękach (czystych!), albo na czysto wymytym płaskim kamieniu, lub też na czystej desce. O higienie osobistej w kuchni nigdy nie wolno ci zapominać. Myj często ręce. Włosy obwiąż czystą ściereczką lub czystym ręcznikiem. Gotuj zawsze pod przykryciem, by do potrawy nie dostawał się kurz ani popiół z paleniska.

Aby potrawy były smaczne, nie możesz zapominać o zaprawieniu ich, a tu należy: sól, zasmażka do zup, a także maggi w płynie lub w kostkach.

Biwak czy obozowisko.

Wieczorny postój rozpocząć trzeba na 1—2 godz. przed zachodem słońca, tak aby ze zmrokiem biwak już był gotów.

Miejsce na biwak winno być:

a) suche,
b) zasłonięte od wiatru,
c) położone w pobliżu wody.

Miejsca podmokłe (łąki, gliniasta gleba) nie nadają się na biwak i ze względu na duży procent wilgoci (mgła, opary — przeziębienie, reumatyzm) nie wolno na takich miejscach organizować spoczynku. Lasy niskopienne (kultury) oraz liściaste są zwykle wilgotne i z tego powodu nie nadają się również na miejsce biwakowe

Od wiatru osłonią biwak: las, jary, rozpadliny terenowe i t. p. Wystawianie biwaku na nawietrzną stronę terenu powoduje prócz zimna najrozmaitsze komplikacje natury technicznej. Tu zapamiętaj, że u nas w Polsce, wieją najczęściej wiatry zachodnie i zachodnio-północne.

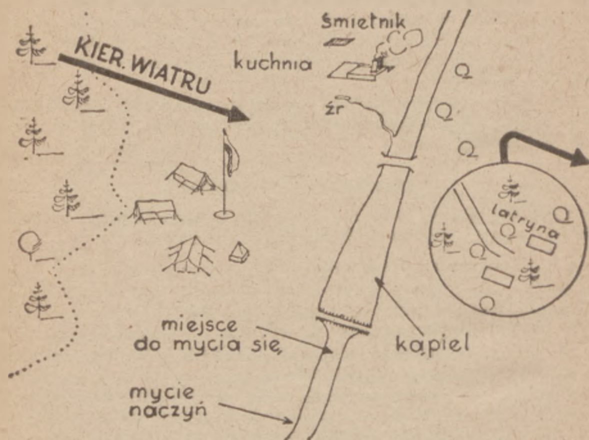
Jeżeli chodzi o ułożenie biwaku w stosunku do wody (przepływającego obok strumienia czy rzeczki) to przyglądnij się zamieszczonemu poniżej rysunkowi schematycznego ułożenia obozowiska.

Zauważ podział strumienia na poszczególne strefy: wody do gotowania, wody do kąpieli, do mycia się i do mycia naczyń. Na obozie

stałym, a nawet na kilkudniowym biwaku, poszczególne strefy winny być oznaczone wyraźnie widocznymi w terenie kołkami lub chorągiewkami.

Dalej patrz: położenie kuchni w pobliżu źródła, które prócz wody do gotowania, dostarczy i wodę do picia.

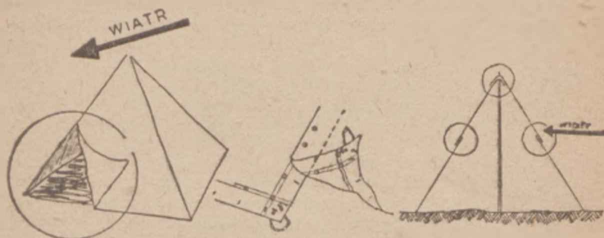
Wreszcie zauważ ułożenie obozowiska w stosunku do zwyczajnie wiejącego wiatru. Gdy już wybraliście zgodny z powyższymi warunkami teren obozowiska, naszkicujcie prędko mały plan sytuacyjny



(na oko) waszego przyszłego biwaku. Teraz już zgodnie z planem, możecie przystąpić do rozbijania namiotów czy też budowy szałasów.

Namioty należy rozbijać w dość dużym oddaleniu od wody, by niepotrzebnie nie wilgotniały. Uprzednio zbadajcie grunt pod namiotem, czy nie podmaka. Po spięciu płacht, unieście je albo na maszcie namiotowym, albo też podciągcie na lince, którą przerzuciliście przez pochyłą gałąź drzewa i podnieście na taką wysokość, by wygodnie rozciągnięte dolne krawędzie płacht dotykały ziemi. Zanim zaczniecie namioty kołkować, zwróćcie wejście namiotu w stronę wschodnią albo płd.-wschodnią

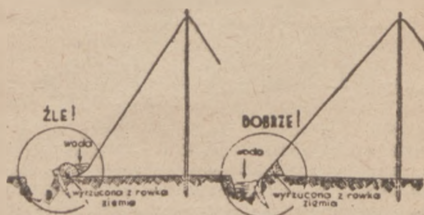
W razie, gdy budujecie duży namiot spięty z kilku płacht namiotowych małego namiotu (n. p.: z ośmiu płacht namiotowych namiotu zwanego: austriackim) — to spinajcie je tak, by płachty górne w miejscu spięcia nakrywały płachty dolne. Wówczas ściekająca woda deszczowa nie będzie kapała do wnętrza namiotu. Zasadą jest



również tak spinać płachty, by wiatr opływał zapięcia, a więc zapięcia winny być skierowane w stronę wschodnią lub płd.-wsch.

Kołki namiotowe wbijajcie w ziemię zawsze pod kątem 45°.

W terenie o glebie sypkiej (piasek, żwir) wbite w ziemię kołki muszą być wzmocnione dodatkowymi kołkami, które wytniesz z gałęzi. Powyżej po stronie prawej widzimy jeden ze sposobów wzmocnienia wbitego w ziemię **kołka**.



Na dokładność wbijania kołków zwracaj szczególną uwagę. W przeciwnych bowiem wypadkach kołki wypadają.

Po okołkowaniu namiotów przystępujemy do okopania namiotu. Kopiemy rowki tuż przy krańcach płacht, aby woda mogła wygodnie spływać z płaszczyzn namiotu wprost do rowka. Rowki winny być kopane na szerokość i głębokość małej łopatki polowej („saperki"), o dnie płaskim, ścianach lekko pochylonych.

Ziemię i darń wydobytą z rowków przerzucamy do wnętrza namiotów i uszczelniamy nią szpary pomiędzy płachtami a powierzchnią gruntu. (Patrz rys. wyżej). Nie wolno ziemią z rowków okładać płacht namiotowych z zewnętrznej ich strony. Ściekająca z płacht woda zatrzymuje się wówczas na ziemi, co bynajmniej nie powoduje odpływu wilgoci, a płachty namiotowe — zwłaszcza podczas długotrwałych deszczów — łatwo wtedy gniją i kruszeją. W kierunku pochyłości terenu kopiemy rowek odwadniający, który będzie odprowadzał wodę z rowka namiotowego. Uważać by nie był on skierowany na namiot sąsiedni. Po okopaniu namiotu sprawdzić, czy kołki namiotowe nie zostały wzruszone. Poprawić!

Poza tym namiot powinien być tak zbudowany, by mógł być często wietrzony. W dnie pogodne a także i w ciepłe noce, podnoście płachty namiotów.

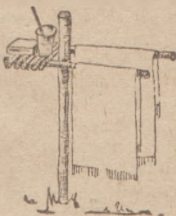


Na to, by spać w warunkach polowych, nie potrzeba koniecznie namiotu. Można się doskonale wyspać i pod jedną płachtą namiotową, jeżeli ją górnym jej krańcem przyczepisz do stogu słomy, sągu ściętego drzewa w lesie, prostopadłej skały, czy też wystających z urwiska terenowego korzeni drzewa itp. Jeden z otwartych boków zasłania się wtedy gałęziami (najlepiej brzozy, jodły lub świerku). Gdy już zupełnie nie posiadacie płacht namiotowych, budujecie szałasy. Pamiętajcie jednak, że wtedy trzeba na to dużo

więcej poświęcić czasu. (Uwzględnijcie to w programie). Jako materiał na budowę szkieletu szałasów używajcie znalezionych w lesie, opadłych gałęzi, z których zbudowaną kratową konstrukcję dachu pokryjecie później gałązkami zerwanymi z rosnących drzew. Gałęzie te zrywajcie najlepiej z brzozy — której listki pod wpływem deszczu doskonale się zlepiają — lub jedliny czy świerczyny — po której deszcz wspaniale spływa. Ściany z gałązek muszą być dostatecznie grube!

U w a g a! Bez zezwolenia zarządu lasu nie wolno w żadnym wypadku zrywać gałęzi i wycinać drzewek na urządzenia biwakowe. Zarządy lasu bardzo chętnie wskażą wam drzewa czy krzewy, które możecie w swym biwaku zużytkować.







Posłania wewnątrz namiotu budujcie w następujący sposób: Na suchej ziemi ułóżcie drobne gałązki sośniny lub świerczyny. Na taki podkład kładźcie wrzos, suchy mech, suche liście itp. tak by suchy mech stanowił wierzchnią warstwę. Od biedy wystarczy i siano, tylko że później kłopot z usunięciem go. Tu nie używajcie siana zbyt świeżego, bowiem w takim sianie można się łatwo „zaspić", a ocucenie człowieka odurzonego sianem sprawia wiele kłopotu towarzyszom, a jego samego może przyprawić o chorobę. Miejcie to na uwadze i przy urządzaniu kwaterunków w stodołach.

Jeżeli budujecie prycze, to podporządkujcie je następującym wymogom. Prycze winny być ułożone poziomo — wybudowane tak, by spód posłania był najmniej o 20 cm uniesiony ponad powierzchnią gruntu. Wszelkie posłania w namiotach czy szałasach winny być zupełnie równe.

Z innych urządzeń namiotowych konieczne są kołki lub podstawki pod buty oraz półki na tornistry.

Poza namiotami wykopcie małe dołki — śmietniki. Śmieci w nich często spalajcie. Śmietniki te należy nakrywać, n. p.: gałęzią jedliny.

Koło namiotu ustawcie „rososzki" („widłaki"), których będziecie używać jako wieszaków do suszenia ręczników, spodenek kąpielowych i t. p. Rzeczy tych nie należy suszyć wewn. namiotów (wilgoć), ani też na płachtach namiotowych, gdyż wtedy spalone słońcem, łatwo popieleją (spalają się — niewidocznie — i kruszeją).

Do wszelkich prac obozowo-pionierskich używajcie narzędzi o przepisowych rozmiarach. Używając narzędzi innych, nie trudno wśród młodszych o wypadki, za które — przypuszczam — niechętnie wzięlibyście odpowiedzialność.

Ścinając drzewo, czyńcie to w następujący sposób:

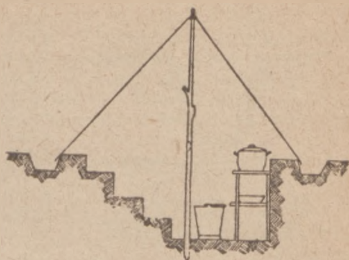
Drzewo należy najpierw naciąć mniej więcej do połowy szerokości jego pnia z jednej strony. Następnie z drugiej strony drzewa, nieco powyżej pierwszego nacięcia rąbcie je normalnie. (Patrz. rys. poniżej). Ścinając drzewo w inny sposób nie trudno jest o wypadki. Pierwsze (niższe) nacięcie winno się znaleźć z tej strony, w którą drzewo winno upaść. Poza tym dobrze jest, zanim się przystąpi do „spuszczania" drzewa, obwiązać go dwoma linami, w górnej jego części. Konce lin muszą dotykać ziemi tak, by później przez pociągnięcie ich, drzewo skierować na właściwe miejsce.



Wreszcie pamiętajcie, że ścięty pień drzewa w momencie upadku „kopie", dlatego „drwale", w chwili gdy drzewo zaczyna padać, winni umiejętnie odskoczyć

Z innych ważnych urządzeń biwakowych to poniższe:

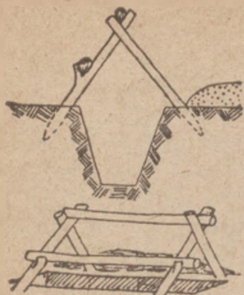
Piwnica obozowa, stosowana na dłuższych biwakach. (Patrz rysunek obok) Świeże prowianty najlepiej jest przechowywać w takiej właśnie piwnicy. W gorące i upalne lata ponad piwnicą budujemy namiot z podwójnie ułożonych płacht. Powstają w ten sposób dwa dachy, a zawarte pomiędzy nimi powietrze stanowi warstwę dobrze izolującą chłodne wnętrze piwnicy od nagrzanego powietrza nazewnątrz.



Piwnicę obozową budujemy (najlepiej) wśród drzew tak, aby słońce nie napromieniało powierzchni jej namiotu.

Dół na śmieci winien się znaleźć w każdym szanującym się obozowisku. Budujemy go zawsze w pobliżu kuchni. Jest to dół o głębokości 1.00 do 1.20 m, dnie płaskim, ścianach lekko spadzistych. Otwór jego (kwadratowy, o boku 1 m) zasłaniamy pokrywą z kraty zrobionej z gałęzi, na którą narzucamy trochę jedliny lub świerczyny. Taka świerczyna przepuszcza zlewaną do dołu na śmieci wodę, a zatrzymuje wszelkie odpadki. Odpadki te wraz z świerczyną spalamy dwa razy dziennie (po obiedzie i po kolacji) w palenisku kuchennym. Pokrywę tak zbudujcie, by ją można było unosić i wrzucać do dołu popiół z kuchni i śmieci nie gnijące (puszki z konserw itp.) Odpadki (śmieci łatwo gnijące) należy zawsze spalać. Dół na śmieci nie może być rozsiewnikiem zarazków. Przysypujcie jego zawartość ziemią lub wapnem chlorowanym, które ma duże właściwości dezynfekcyjne.





Podobnie zasypujcie stale latrynę, czyli W. C. obozowe. Jeden z wielu rodzai latryn przedstawia rys. obok. Nawet na najkrótszym biwaku (n. p.: południowym) budujcie latrynę. Może to być mały (40 cm głębokości, 30—40 cm szerokości i dowolnej długości) rowek, ale być musi. W wydobytą ziemię wstawcie wystruganą z drzewa łopatkę, która — sądzę — wiecie do czego służy. Nie? — to przypomnijcie sobie, co w takich wypadkach robi kot? O ile wyższą ma to zwierzątko kulturę — pod tym względem — od ludzi.

Nad brzegiem rzeki, w miejscu przeznaczonym do mycia się, zbudujcie małą **umywalnię**. Chyba nie należy do przyjemności brodzić w błocie, w jakie zamienia się brzeg rzeki, gdy się w niej myje, n. p. drużyna.



Umywalnia nie musi być koniecznie zbudowana z drzewa. Wystarczą i duże, płasko nad brzegiem rzeki ułożone kamienie.

Likwidacja biwaku.

Z miejsc biwakowych, w których tyle miłych chwil spędziliście, nie odchodźcie, jak „małpiarskie zastępy" niekulturalnych turystów. Pozwólcie i innym ludziom wynieść z tego samego miejsca podobnie

przyjemne wrażenia, jakie odebraliście Wy. A zresztą. — Cóż sobie pomyślą ludzie o takim zastępie, po którego odejściu cała okolica cuchnie „w niemożliwy deseń"?!

A więc do dzieła. Wszak to trud nie wielki!

Zakopcie latryny i doły na śmieci. Rowki namiotowe zrównajcie z ziemią. Świeżo skopaną ziemię pokryjcie spowrotem darnią.

Jeżeli paliliście ogniska, popiół z nich i żużel zakopcie w dole na śmieci. Rozbierzcie wszelkie urządzenia obozowe. Ślady, że kiedyś w tym miejscu stały, starannie zatrzyjcie. Drzewo z urządzeń wróćcie nadleśnictwu.

Śmieci, które po nawet najlepiej utrzymywanym obozowisku niewątpliwie pozostaną (zawsze się jakaś „małpa" znajdzie), wyzbierajcie dokładnie i spalcie je w kuchni; następnie kuchnię rozbierzcie. Zatrzyjcie wszelkie ślady, że kiedyś tu taka stała.

Odchodząc, przeglądnijcie jeszcze raz cały teren obozowiska wraz z jego otoczeniem, czy nie została gdzie jakaś wasza rzecz lub czy się jeszcze jakiś śmieć nie błąka.

Rady praktyczne!

Jak usuwamy plamy z munduru lub ubrania?

Trawa. Gdy zbrudzimy mundur lub ubranie zielenią trawy, najlepiej zbrudzone miejsce przemyć gorącą wodą z mydłem. Ale materie jedwabne, zbrudzone trawą czyścimy benzyną.

Tłuszcz. Miejsca zbrudzone oczyścić szmatką nasyconą benzyną lub terpentyną względnie amoniakiem. Dobrze jest też przemyć miejsce zabrudzenia wodą z mydłem.

Atrament. Plamy z atramentu usuwamy za pomocą kwasu cytrynowego lub kwasu winnego lub skórką z cytryny.

Rdza. Rdzę usuwamy za pomocą soli szczawikowej. Po działaniu soli miejsce przepłukać ciepłą wodą.

Mleko. Zabrudzenia od mleka przepłukujemy gorącą wodą z mydłem. W razie słabej skuteczności można posługiwać się benzyną lub amoniakiem.

Wosk. Zabrudzenia od świecy usuwamy następująco: wosk względnie parafinę zeskrobujemy, następnie nakładamy bibułę, po czym gorącym żelazkiem (nagrzanym końcem noża) wywabić tłuszcz na bibułę, w końcu zmyć resztę benzyną lub spirytusem.

Kawa — kakao — cukier. Plamy od cukru (syropu) wywabiamy przez spłukanie w gorącej i letniej wodzie.

Krew. Plamy krwi usuwamy letnią wodą ew. z mydłem.

Brud i pot. Plamy tego rodzaju usunąć można wodą z mydłem lub amoniakiem.

Jak czyścimy metale?

Kotły aluminiowe, menażki, niezbędniki czyścimy „Vimem" lub „Aluminiolem". Gdy tych gotowych fabrykatów do czyszczenia nie posiadamy, używamy gliny zmieszanej z octem. Oczyszczony w ten sposób przedmiot aluminiowy przemywamy w gorącej wodzie z szarym mydłem, po czym go wysuszamy. Do stanu lśniącego doprowadzamy wyroby aluminiowe wyświecając je ciastem z kredy i wodą.

Kotły ocynkowane — szorujemy piaskiem z szarym mydłem, następnie myjemy w gorącej wodzie i osuszamy.

Przedmioty stołowe — oczyszczamy za pomocą korka lub popiołu drzewnego, przemywamy w wodzie i osuszamy.

Żelazo. Przedmioty i sprzęt żelazny czyścimy za pomocą piasku gliny, cegły lub piasku szmerglowego. Po wyszorowaniu przedmiot lub sprzęt przemywamy w gorącej wodzie z mydłem, następnie wycieramy bieliźnem do sucha

Osad lub kamień — usuwa z żelaza 10% roztwór kwasu solnego.

Rdzę — wywabia oliwa lub nafta.

CZĘŚĆ XI.

Uczymy się sygnalizacji.

Mylnym jest, tak szeroko dziś, po wojnie rozpowszechnione przekonanie, jakoby łączność była przydatną tylko w celach wojskowych. W czasie pokoju, łączność odgrywa równie ważną, a może i ważniejszą rolę jak na wojnie. Telegrafista na zapadłej stacyjce kolejowej, sygnalista na okręcie handlowym czy zespoły automatycznych sygnałów świetlnych w ruchliwych ulicach miast, są o wiele ważniejsze od odpowiednich im środków łączności w czasie wojny. Wszak ci właśnie ludzie czy nawet te automaty, swoją żmudną, mrówczą pracą, tworzą życie. I to tworzą je konstruktywnie.

Wojna zaczej to życie dewastuje. Do nas samych należy to, czy **mamy** się zaprzęgnąć do pracy konstruktywnej, czy też nastawić na pracę dewastacyjną.

Znajomość podstawowych zasad łączności, poznania i obsługiwania jej środków, stanowi dziś dla człowieka cywilizowanego moment umiejętnego poruszania się w życiu. Bo przecież trudno sobie wyobrazić człowieka, który nie zna prawideł obrotu pocztowego, albo ruchu kolejowego; trudno w mieście o człowieka, który nie

umiałby obsługiwać telefonu czy radioodbiornika; i nie do pomyślenia jest np.: szofer nie znający znaków drogowych czy kolejarz nie pamiętający sygnałów kolejowych.

Od prototypu okularów, którymi człowiek usiłował swe także zawodne oczy ulepszyć, wielki nas dzieli skok do wszystko i wszędzie „widzących" „kocich oczu" radaru. Różnica to tak mniej więcej wielka, jak różnica pomiędzy sztafetą konną starożytności czy średniowiecza a dzisiejszym krzykiem nowoczesnej techniki: samolotem o napędzie rakietowym. Wiele też musiało powstawać etapów rozwojowych, by pokryć różnicę dzielącą czólno w drzewie drążone od luksusowego parowca transoceanicznego.

Grecy pierwsi zastosowali na większą skalę sygnalizację świetlną. Na wysokich wieżach kamiennych rozpalali stosy drzewa. Dziś elektryczne sygnały świetlne ustawione na skrzyżowaniach ulic regulują automatycznie ruch pieszy i kołowy, a niejednemu zapóźnionemu rybakowi drogę do portu wskazuje miarowo migotające światło latarni morskiej.

Prymitywna sygnalizacja akustyczna (słuchowa) u pierwotnych ludów Afryki, która polega na biciu w skóry naciągnięte na wydrążony pień drzewa, dawno już u nas nie znachodzi odpowiednika. Natomiast w życiu naszym dużą rolę odgrywają sygnały akustyczne, wyrzucane w powietrze gardzielami syren fabrycznych, okrętowych czy kolejowych, albo dźwięki klaksonów aut i dzwonków tramwaji

Z jakim drwiącym uśmieszkiem na ustach oglądamy obrazki, dające przegląd pierwszych wysiłków ludzkości w dziedzinie rozmawiania na odległość. Pierwsze telegrafy (a były one telegrafami „bez drutu") to stałe semafory ustawiane w pewnych odległościach od siebie, którymi porozumiewać się można było — nie bez znacznego trudu i mozołu — tylko przez odpowiednie ustawianie ich ramion. I ileż to emocji przeżywamy, gdy czytamy historię kolejnego powstawania wynalazków: telegrafu i alfabetu Morse'a, telefonu, radia, innych systemów telegrafów bez drutu by wreszcie stanąć z podziwem nad maleńkim aparatem telewizyjnym, który nie tylko głos ale i obraz potrafi przenosić.

I nie od parady technika łączności dostała się do techniki harcowania. Wszak ci wszyscy, którzy w swych latach dojrzałych mają brać żywy udział w normalnym życiu, ci którzy swe siły mają poświęcić odbudowie Ojczyzny i pracy dla jej świetności, muszą a przynajmniej powinni już za młodu życie takie rozpoczynać.

Tak już niestety jest, że przyszli konstruktorzy wielkich wynalazków muszą zaczynać od prymitywów i wiele, wiele nad sobą pracować.

Gdy więc staniesz gdzieś w polu z chorągiewkami sygnalizacyjnymi w dłoniach, — albo w nocy z przyciskiem reflektora pod palcem, — albo gdy wreszcie stukasz brzęczykiem, by dojść do wprawy w użytkowaniu alfabetu Morse'a — pomyśl: To tylko start.

Im lepiej wystartujesz, tym lepszy będzie bieg twego życia.
Im silniejsze znajdziesz w starcie odbicie, tym wyższym będzie twój lot.

Sygnalizacja alfabetem Morse'a.

Alfabet Morse'a powstał w r. 1832. Wynalazcą tego alfabetu jest Samuel Morse malarz. Ze względu na dużą łatwość przystosowania do rozmaitych środków łączności, alfabet ten zyskał sobie powszechne prawo używania i jest międzynarodowym systemem znaków sygnalizacyjnych.

Alfabet Morse'a może być używany w sygnalizacji ręcznej, świetlnej, słuchowej i technicznej.

Składa się on z poszczególnych znaków, (sygnałów) kombinowanych z kresek i kropek, przyczym jeden znak (z kresek i kropek) oznacza jedną literę. Przyglądnijcie się poniżej zamieszczonemu ry-

A ·— Agrest	B —··· Bilard	C —·—· Cep	D —·· Dragon	E · Elektryczny dzwonek	F ··—· Fortepian
G ——· Gęś	H ···· Harmonja	Ch ———— Chata	I ·· Irysy	J ·——— Jadło	K —·— Krawat
L ·—·· Lichtarz	M —— Most	N —· Nabój	O ——— Oko opatrzności	P ·——· Piekarnia polowa	R ·—· Rower.
S ··· Sowa	T — Tyczka	U ··— Ułan	W ·—— Wiosło	Y —·——	Z ——·· Zaia-

sunkowi. Zawiera on znaki alfabetu Morse'a zaś obrazki na nim zamieszczone niewątpliwie ułatwią wam zapamiętanie sobie poszczególnych znaków.

Sygnalizacja alfabetem semaforycznym.

Alfabetu semaforycznego używają głównie marynarze wszystkich krajów. Alfabet ten jest mało skomplikowany, prosty i łatwy do zapamiętania. Można się nim b. szybko porozumiewać jednak nie na wielkich odległościach. Górna granica odległości używania alfabetu semaforycznego to 600 m, a przy użyciu lornetki 1.500 m.

Sygnalizuje się przy pomocy dwu jednakowych chorągiewek o wymiarach 30×40 cm., zazwyczaj dwukolorowych. Normalnie używa się kolorów czerwonego i białego przyczym chorągiewki są zeszyte z dwu trójkątnych brytów. Alfabet semaforyczny składa się z szeregu figur, z których każda powstaje przez odpowiednie ustawienie ramion. Każda figura oznacza jedną literę lub jeden sygnał Ogółem istnieje 32 sygnały

W y w o ł a n i e stacji odbiorczej osiąga się przez sygnał: „Wołam", który wykonuje się przez równomierne podnoszenie obu rąk od poziomu w górę. Sygnał ten winien trwać tak długo aż stacja odbiorcza nada sygnał „odzew".

S t a c j a o d b i o r c z a nadaje sygnał „odzew" przez równomierne opuszczanie obu rąk od poziomu w dół

W czasie nadawania telegramu k o n i e c s ł o w a oznacza opuszczenie obu chorągiewek w dół i skrzyżowanie ich przed sobą. Stacja odbiorcza potwierdza odebranie obu słów sygnałem „odzew". W wypadku gdy stacja odbiorcza nie nadaje tego sygnału, stacja nadawcza powinna ostatnie słowo powtórzyć

W wypadku gdy nadający pomyli się, nadaje szereg sygnałów oznaczających literę „E", a po otrzymaniu od stacji odbiorczej sygnału „odzew" nadaje całe ostatnie słowo.

Po skończeniu nadawania telegramu nadający sygnalizuje „k o n i e c t e l e g r a m u" co osiąga przez równomierne podnoszenie i opuszczanie obu chorągiewek, ustawionych równolegle po lewej stronie ciała.

Jeżeli nadający ma zamiar nadawać liczby, to rozpoczyna je sygnałem „Nr" czyli przez małą chwilę trzyma obie chorągiewki ustawione równolegle w górę wskos z lewej strony ciała.

Polskie litery alfabetu (ą, ć, ę, ń, ó, ś, ź, ż,) nadaje się jak litery normalne (nieprzegłoszone) czyli jak litery: a, c, e, n, o, s, z.

Tablica znaków szczególnych przy sygnalizacji alfabetem Morse'a

W sygnalizacji: / Znak:	ręcznej (2 tarcze lub 2 chorągiewki)	świetlnej (reflektor lub heliograf)	słuchowej (trąbka, gwizdek lub brzęczyk)
kropka	podniesienie jednej z tarcz ponad głowę, lub prawej chorągiewki w bok do poziomu ramienia	błysk światła na przeciąg 1 sek	zależnie od wprawy
kreska	podniesienie obu tarcz ponad głowę lub obu chorągiewek w bok do poziomu ramienia	błysk światła na przeciąg 3 sek	
wołanie stacji przeciwnej	częste i stałe podnoszenie obu tarcz lub chorągiewek w górę, ponad głowę, wytrzymanie i opuszczanie tak długo, dopóki stacja odbiorcza nie nada sygnału „zrozumiano".	długi błysk światła nadawany seryjnie	sygnał: „kr" nadawany seryjnie —.—.—. I —.—.—
zrozumiano	podniesienie obu tarcz lub chorągiewek w górę ponad głowę i wytrzymanie ich w tej pozycji tak długo dopóki stacja nadawcza nie opuści swych tarcz	długi błysk światła	sygnał: „ka" nadawany seryjnie —.—.— I —.—.—

koniec słowa	podniesienie obu tarcz j. wyż. i wytrzymanie ich tak długo, dopóki stacja odbiorcza nie nada sygnału: „zrozumiano”	stały błysk światła aż do otrzymania znaku: „zrozumiano” od stacji nadawczej	znak „KS” —.—...
koniec telegramu	Dwukrotny znak: „ks” —.—... I —.—...	znak „SK” ...—.—	znak „SK” ...—.—
„omyłka”	namniej siedem kropek	najmniej sześć krótkich błysków światła	najmniej siedem krótkich tonów
„czekać”	sygnał: „as” .—...	sygnał: „as” .—...	sygnał: „as” .—...
Wezwanie do nadawania	sygnał: „K” —.—	sygnał: „K” —.—	sygnał: „K” —.—
zwijam stację	podwójny sygnał: „SK”	podwójny sygnał: „SK”	podwójny sygnał: „SK”

SEMAFOR

A 1	B 2	C 3	D 4	E 5
F 6	G 7	H 8	I 9	K
L 0	M	N	O	P
R	S	T	U	W
Z	J	Ł	X .	Y
Ż	NR	KONIEC WYRAZU	KON. DEPESZY	NIE ROZUM.

Przepisy przechodzenia przez ulicę

(wg. „Podręcznika sygnalizacji" K. Papińskiego)

1) Na jezdnię wchodź tylko celem przejścia przez ulicę lub do tramwaju. Jezdnia jest przede wszystkim dla pojazdów.

2) Jezdnię przechodź zawsze najkrótszą drogą lub po liniach wyznaczonych, nigdy na ukos. Na skrzyżowaniach przejdź najpierw przez jedną ulicę potem przez drugą. Zwracaj uwagę na znaki milicjanta

3) Przed wejściem na jezdnię spojrzyj najpierw w lewo a od środka jezdni patrz w prawo. Z tych bowiem kierunków grozi ci niebezpieczeństwo.

4) Przez jezdnię przechodź krokiem pewnym; nie biegnij ale i nie bądź opieszały. Nigdy się nie cofaj. Bądź ostrożny i rozważny, miej oczy i uszy otwarte.

5) Pamiętaj, że kierowca nie będzie mógł uniknąć wypadku, gdy zjawisz się przed nim niespodziewanie. Nie wchodź na jezdnię nagle, ani z za wozów, tramwajów i innych przedmiotów, które zasłaniają ci widok na nadjeżdżające pojazdy, gdyż i ty nie będziesz przez nie zauważony.

6) Gdy spostrzeżesz lub usłyszysz nadjeżdżający pojazd, nie trać głowy i nie wahaj się. Gdy nie wiesz co masz robić lepiej zatrzymaj się a nie pędź na oślep. Kierowca musi wiedzieć jakie masz zamiary.

7) Nie stój nigdy na jezdni. Na tramwaj lub autobus oczekuj na chodniku lub wysepce.

8) Nie wskakuj ani nie wyskakuj z tramwaju lub autobusu w biegu. Pogoń za tramwajem dowodzi dużej lekkomyślności z twej strony i naraża cię na wypadek.

9) Z pojazdu wysiadaj zawsze w stronę chodnika, a nigdy w stronę jezdni, gdyż zostaniesz najechany.

10) Pamiętaj, że możesz się pośliznąć na jezdni, a wtedy spowodujesz wypadek. Nie stwarzaj przez swą nieostrożność, lekkomyślność lub brawurę niebezpiecznych sytuacji na jezdni. Od twego zachowania się i rozwagi zależy twoje życie.

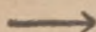
Znaki ręką... gwizdkiem...

Komenda lub rozkaz	Sygnał gwizdkiem	Znak ręką
Uwaga	1 krótki gwizd	Ręka pionowo podniesiona do góry i w tym położeniu przytrzymana
„Marsz" gdy oddział stoi	2 długie gwizdy	Szybkie opuszczenie ręki podniesionej pionowo w górę, do położenia: — ręka zgięta w łokciu, pięść na wysokości ramienia
„Biegiem marsz"	———	Kilkakrotne powtórzenie znaku „Marsz"
„Kierunek"	———	Zwrot w pożądanym kierunku i wskazanie kierunku wyprostowaną ręką
„Stój"	2 długie gwizdy	Powolne podniesienie wyprostowanej ręki opuszczenie dłonią w dół
„Kryj się"	———	Podniesienie w bok wyprostowanej ręki i opuszczenie dłonią w dół
„Zbiórka"	1 długi gwizd	Wyprostowanie rąk poziomo w bok, a następnie skrzyżowanie ich na piersiach

„W tyralierę"	———	Wymachy w bok rąk podniesionych poziomo przed siebie
„Omyłka" lub „nie zrozumiano"	———	Ruch ręki jak przy ścieraniu tablicy
„Dwójkami marsz"	———	Podniesienie obu rąk pionowo do góry i przytrzymanie ich w tym położeniu przez kilka sek.
„Rojem marsz"	———	Zatoczenie kilku kół lewą lub prawą ręką nad głową, a następnie podniesienie obu rąk poziomo w bok i utrzymanie ich w tym położeniu przez kilka sekund
„Półkole"	———	Ramiona z przodu w dole w krzyż
„Koło"	———	Ramiona z przodu w dole w krzyż powtórzone dwukrotnie z przetrzymaniem znaku przez 2 sekundy
„Gwiazda"	———	Ramiona wzniesione złączone palcami nad głową
„Szyk patrolowy"	———	„Ramiona skurcz"

Uwaga! Tekst powyższy zaczerpnięty jest z regulaminu: „Musztra" (Regulaminy i instrukcje — Z. H. P. Organizacja harcerzy) Warszawa 1937.

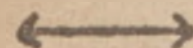
Znaki... Znaki...

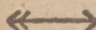

iść naprzód w kierunku strzałki


iść szybko

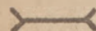

biegnąć

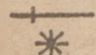

podzieliliśmy się i poszliśmy w tych kierunkach

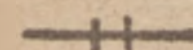

wrócić spowrotem


wracać szybko


wracać biegiem


zatrzymaj się, zastanów, poszukaj innej drogi


na pomoc


iść ostrożnie, iść wolno


nie iść tędy


spotkamy się w tym miejscu za godzinę


spotkamy się w tym miejscu za 2 godziny


ta droga jest zła — poszukaj innej drogi



w tym kierunku w odległości 7 kroków ukryty jest list


w tym kierunku w odległości 3 kroków ukryty jest list

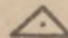

poszedłem do domu (obozu)


zaczekamy w najbliższym domostwie


tak

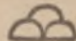

nie


zatrzymaj się tutaj (tu ukrył się npl.) stać w miejscu czas nieokreślony.


tu było dużo harcerzy


tu są źli ludzie

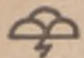

wiatr


pogod


deszcz



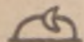
śnieg



burza



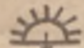
południe (tak dla oznaczenia pory dnia jak i strony świata)



północ



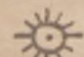
wschód



zachód



noc



dzień



czekaj tu



obóz w tym kierunku



zastęp



drużyna



ognisko obozowe



list, poczta



dobry



zły



harce (polowanie)



obóz zastępu



niebezpieczeństwo, przestroga



las



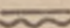
woda nie do picia



woda do picia



świeża woda



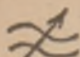
woda podziemna



woda do przejścia, bród, mielizna



woda nie do przejścia



w tym kierunku jest bród



mężczyzna



kobieta



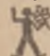
dziecko



poddaję się



jeniec



przyjaciel. (Cyfra umieszczona obok, oznacza pomoc nadchodzącą o sile liczebnej zgodnej z cyfrą



nieprzyjaciel, wróg (Gdy postawisz obok cyfrę oznaczysz jego siłę liczebną)



znalazłem, cieszę się, zwyciężyłem



radość



zawarcie pokoju



wojna



pokój



wojna



pokój



czekać 5 minut



czekać 10 minut



czekać 15 minut



czekać 20 minut



czekać 40 minut



po dojściu tutaj huknąć



po dojściu tutaj huknąć kilkakrotnie

Przepisy zachowania się na ulicy
(wg. „Podręcznika sygnalizacji" K. Papińskiego)

1) Chodź zawsze prawą stroną chodnika.
2) Nie chodź nigdy więcej niż we trzy osoby obok siebie.
3) Na wąskich chodnikach chodź zawsze w pojedynkę.
4) Przystosuj się do ogólnej szybkości ruchu na chodnikach.
5) Wyprzedzaj innych wg. prawideł ruchu, tj. z lewej strony.
6) Spotkawszy się oko w oko z innym, nie tańcz śmiesznie na miejscu, lecz zejdź od razu w prawo.
7) Nie przystawaj niepotrzebnie na środku chodnika — jeśli chcesz się zatrzymać, uczyń to przy jednej lub drugiej krawędzi, ale nie przy samej jezdni, by nie być zaczepionym przez pojazd.
8) Idąc chodnikiem patrz przed siebie i uważaj. Nie czytaj gazet lub książek i nie odwracaj niepotrzebnie głowy.
9) Na chodnikach nie wymachuj laską, nie noś ze sobą długich przedmiotów; parasol otwarty trzymaj jak najwyżej.
10) Staraj się nie być nigdy zawadą dla innych.

CZĘŚĆ XII.

Przestrzeń ... Czas ...

Tak w życiu codziennym, jak i w życiu harcerskim, polowym, umiejętność oceniania odległości, długości, wysokości, szerokości oraz ciężaru i czasu (szybkości) odgrywa ważną rolę.

Cała trudność przyswojenia sobie umiejętności oceniania tych tak licznie powyżej wymienionych wartości tkwi w tym, by przez częste i stałe ćwiczenie dojść do takiej wprawy, aż ocena tychże wartości będzie albo bezbłędna, albo też błąd nie będzie przekraczał 25%.

To też należy skrupulatnie wykorzystać każdą najmniejszą nawet sposobność, by wiadomości z powyższego zakresu nabyć lub posiadaną już umiejętność pogłębić.

Ocena odległości.

Zwłaszcza ocena odległości należy do umiejętności szczególnie trudnych i wymagających dużej wprawy.

Otóż odległość możemy zmierzyć:

1. z mapy lub szkicu (patrz rozdział o mapie);
2. ocenić „na oko";
3. ocenić przy pomocy widoczności przedmiotów terenowych;

4. zmierzyć krokami (ew. z zamianą na metry);
5. ocenić przy pomocy słuchu;
6. zmierzyć dłonią (palcami);
7. zmierzyć linijką milimetrową;
8. zmierzyć przy pomocy przyrządów optycznych (np.: lornetką).

Ocena odległości „na oko".

Ocena odległości „na oko" łączy się ściśle z umiejętnością obserwowania terenu. Rzecz to nie taka prosta, jakby się na pozór zdawało. Laik, który w terenie bywa rzadko, ma niełada kłopot, gdy stanie do konkursu z wytrawnym harcerzem. Okażuje się rychło, że ten drugi o wiele szybciej zapamiętuje taką ilość szczegółów terenowych o jakiej się laikowi nawet nie śniło. Ale bo też laik nie tylko nie posiada odpowiedniego „trainingu", ale i nie zna zazwyczaj prawideł, jakim wzrok ludzki oraz obraz terenu podlega.

Nikt, kto po raz pierwszy zabiera się do oceniania odległości, nie robi tego prawidłowo. Prawidłowa ocena odległości jest wynikiem jak to powyżej zaznaczono, długiej i żmudnej pracy. I nie wystarczą tu żadne „papierkowe" wiadomości. Trzeba koniecznie praktyki.

Jeżeli chodzi o ćwiczenia z zakresu oceniania odległości, to ćwicz się następująco:

a) obierz sobie w terenie jakiś punkt i oceń „na oko" odległość zawartą pomiędzy twym stanowiskiem a owym punktem. Wynik tej oceny sprawdź, przemierzając ocenioną odległość.
b) poznaj i utwierdź sobie w pamięci (również przez częste ćwiczenie) pewne typiczne odległości wyrażone w metrach, jak np.: 5, 10, 20, 50, 100 i 200 m, a nawet — na samym już końcu, gdy poprzednie odległości już dobrze opanujesz — 500 m i 1 km.
   Tu pamiętaj, że jednostki te, ulegając zjawisku perspektywy, zmniejszają się wzrokowo. Dzieje się to zwłaszcza na odległościach większych. Wyczuwania tego zjawiska nauczysz się również tylko przez częste ćwiczenie;
c) ucz się oceniać odległości przede wszystkim z postawy leżącej lub klęczącej; na końcu dopiero z postawy stojącej.

Ocena odległości przy pomocy widoczności przedmiotów.

W naszym polowym życiu, terminem „dobra widoczność" określamy nie widoki czy stan pogody, ale sumę takich warunków atmosferycznych, któraby pozwoliła na dokładną ocenę odległości.

Potrzebna nam tu jest dobra sucha (lub mroźna) pogoda oraz dobre oczy. (Dla słabo widzących konieczne są oczywiście okulary). Tylko wtedy będziemy mogli na podstawie oglądanego obrazu ustalać odpowiednią wartość odległości.

W nocy, przy ocenianiu odległości do punktów świetlnych, pamiętaj, że siła z jaką światło rzuca promienie w przestrzeń, zależy nie tylko od siły, ale i rodzaju ubarwienia źródła światła.

Jeżeli światło białej żarówki o sile 100 W widoczne jest z odległości nawet 14 km, to światło żarówki czerwonej widoczne jest zaledwie z połowy tej odległości (7 km), zielone z 1/5 tej odległości (2,8 km), a niebieskie z 1/7 odległości widzenia światła białej żarówki (2 km), co dzieje się mimo tego, iż wszystkie żarówki są stuwatówkami.

Światło latarni na stacji kolejowej jest widoczne z odległości ponad 15 km, natomiast światło zwykłej lampy naftowej z okna wiejskiej chaty już z odległości 2 km jest niewidoczne.

Patrząc na białe światło w mgliste wieczory, można się niejednokrotnie pomylić i uznać je za światło innego koloru. Para wodna rozszczepia bowiem promienie świetlne i tworzy z światła białego, światła o barwach tęczy (np.: niebieskie albo czerwone, żółte itp.)

Mierzenie odległości krokami.

Gdy masz po temu korzystne warunki, a więc gdy masz na to czas, a poruszasz się w terenie płaskim i suchym (np.: na szosie), możesz żądaną odległość zmierzyć krokami.

Stwierdzono, że zwykły krok marszowy dorosłego człowieka wynosi 75 cm i tę wartość przyjęto jako stałą dla tego rodzaju pomiarów. Takie odmierzanie krokami wykonuje się, maszerując krokiem równomiernym i dla uproszczenia pomiaru odlicza się kroki podwójne odkraczane lewą nogą.

Po przemierzeniu tym sposobem pewnej odległości, otrzymaną ilość kroków zamieniamy zawsze na metry, dodając do ilości kroków podwójnych połowę ich wartości.

np. 300 kroków podwójnych + 150 = 450 m;

albo: od ilości kroków pojedyńczych odejmujemy 1/4 ich wartości.

np.: 600 kroków pojedyńczych — 150 m = 450 m.

A może twój zwykły krok nie równa się 75 cm?

Spróbuj więc przejść pewną odległość po mokrym piasku. Zmierz odległości zawarte pomiędzy kilkoma śladami twych stóp i dodaj te wszystkie zmierzone wartości do siebie. Następnie uzyskaną stąd sumę, podziel przez ilość zmierzonych kroków. Otrzymasz średnią, która pozwoli ci określić przeciętną długość twego kroku. W swych przyszłych pomiarach odległości będziesz się odtąd taką wartością posługiwał.

Ocenianie odległości w nocy i we mgle.

Noc zmienia prawie wszystkie zasady oceniania odległości. Widoczność w nocy jest b. mała, a czasami żadna. Światło księżyca raczej utrudnia tak obserwację jak i ocenę odległości (zwłaszcza większych).

Nocą staramy się zawsze przeprowadzić obserwację tak, by obserwowane przedmioty znalazły się na tle nieba.

Mgła. zwłaszcza gęsta przynosi ze sobą b. ciężkie warunki obserwacyjne. Czasami nie można dojrzeć nawet tych przedmiotów, które są od nas zaledwie o 2—3 kroki oddalone. Słuch jest w znacznej mierze zdezorientowany, a to skutkiem tego, iż para mgły załamuje i tamuje fale głosowe.

To też tylko częste ćwiczenie się w ocenianiu odległości słuchem, pozwoli ci jako tako wybrnąć z sytuacji. Przy pomocy bowiem wzroku możemy oceniać w tych warunkach wyłącznie odległości b. niewielkie.

Pamiętać jednak należy, że przez częste ćwiczenie słuch można równie dobrze wydoskonalić, jak np. mięśnie przez trening sportowy.

Mierzenie małych długości.

W praktyce życia codziennego ważną jest umiejętność przybliżonego mierzenia wielkości przedmiotów czy też pewnych odległości z pomocą zawsze możliwych do użycia sposobów.

W tym celu zmierz i zapamiętaj:

1. szerokości poszczególnych palców w najszerszym miejscu ostatniego członu. Szerokość dwu, trzech, czterech palców. Szerokość zwartej dłoni.
2. Długość poszczególnych palców. Obwód zwiniętej pięści równa się zawsze długości stopy człowieka.

3. Wielkość małej piędzi czyli rozpiętość pomiędzy końcem kciuka a końcem palca wskazującego, oraz wielkość dużej piędzi, czyli rozpiętość pomiędzy końcem kciuka a końcem palca małego.
4. Długość przedramienia, licząc od końca palca środkowego do łokcia.
5. Własną wysokość. Wysokość od ziemi do oczu. Wysokość od ziemi do ramion. Wysokość od ziemi do pasa. Wysokość do kolana.
6. Długość bosej stopy i twego śladu w obuwiu.
7. Rozpiętość ramion i długość ramienia od pachy do końca palców.
6. Długość przeciętnego kroku. Tu mierz ich kilka kolejno po sobie następujących i oblicz średnią, którą się będziesz stale w swych późniejszych pomiarach posługiwał.

Miary długości.

Wszelkie nasze pomiary odległości opierają się na ogólnie przyjętych jednostkach miary. I tu rozróżniamy jednostki miary używane dawniej, których cechą jest rozmaitość układów (ang., ros., polsk., niem., austr. itp.) oraz jednostki miary układu metrycznego, które ze względu na swą praktyczność, w ostatnich latach wypierają z użycia wszystkie stare systemy miar.

Ważniejsze miary długości w różnych układach.

1 m (metr) = 1/40.000.000 części równika.

Wzorzec 1 metra, wykonany z platyny i irydu przechowywany jest w miasteczku Sevres we Francji.

1 m = dcm (decymetr) = 100 cm (centymetr) = 1000 mm (milimetr)
1 km (kilometr) = 10 hm (hektometr) = 1000 m

1 mila polska = 8.534 km	— 1 km = 0,117 mili polskiej
1 mila geograficzna = 7.692 km	— 1 km = 0,130 mili geograficznej
1 mila austriacka = 7.586 km	— 1 km = 0,131 mili austriackiej
1 mila niemiecka = 7.500 km	— 1 km = 0,123 mili niemieckiej
1 mila morska = 1.852 km	— 1 km = 0,539 mili morskiej
1 mila angielska = 1.609 km	— 1 km = 0,621 mili angielskiej
1 wiorsta rosyjska = 1.067 km	— 1 km = 0,937 wiorsty rosyjskiej

Polskie miary długości.

1 sążeń = 3 łokcie (arszyny)	1 łokieć = 57,6 cm
1 łokieć = 2 stopy	1 stopa = 28,8 cm
1 stopa = 12 cali	
1 sążeń = 1,73 m	1 cal = 2,4 cm

Rosyjskie miary długości.

1 wiorsta = 500 sążni	1 sążeń = 2,13 m
1 sążeń = 3 łokcie arszyny)	1 łokieć = 71,12 cm
1 arszyna = 28 cali (djujmy)	1 cal = 2,54 cm
1 cal = 10 linii	1 linia = 2,5 mm

Angielskie miary długości.

1 mila = 8 furlong	1 furlong = 201,168 m
1 furlong = 11 sążni (futhom)	1 sążeń = 182,88 cm
1 sążeń = 2 yard'y	1 yard = 91,44 cm
1 y (yard) = 3 stopy (foot)	1 stopa = 30,48 cm
1 stopa = 12 cali (inches)	1 cal = 25,4 mm

Miary powyższe powinieneś pamięciowo tak dalece opanować, byś je mógł w każdej potrzebie z łatwością stosować.

Pomiary palcami.

Ustalono, że palce wyciągniętej przed siebie i wyprostowanej ręki, pokrywają następujące wartości w terenie:

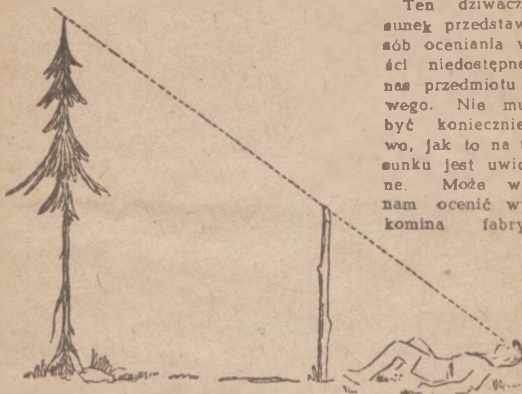
kciuk pokrywa — 45 tysięcznych;
palec wskazujący — 35 tys.;
palce: wskazujący i średni pokrywają łącznie 70 tys.;
trzy palce środkowe pokrywają 100 tys.;
cztery palce (dłoń bez kciuka) pokrywają 125 tys.

Opierając się na powyższych danych nie trudno już określać odległości pod warunkiem, że płaszczyzna przedmiotów terenowych będzie dość duża, aby krańce jej wystawały poza palce, a więc

najmniej 25 tys. (np.: szerokość lasu, długość wsi i z bliska: kościoły, duże domy itp.).

Po stwierdzeniu, że przedmiot pokryty palcami ma wartość tylu a tylu tysięcznych, stosuj wzory analogiczne jak przy określaniu odległości (długości, szerokości) lornetką.

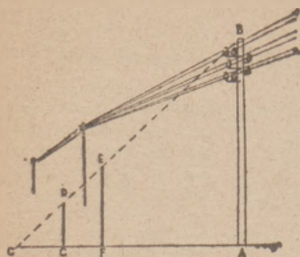
Mierzenie wysokości przedmiotów terenowych.



Ten dziwaczny rysunek przedstawia sposób oceniania wysokości niedostępnego dla nas przedmiotu terenowego. Nie musi nim być koniecznie drzewo, jak to na tym rysunku jest uwidocznione. Może wypadnie nam ocenić wysokość komina fabrycznego albo wieży kościelnej. Jeden z harcerzy powinien ułożyć się na ziemi, drugi zaś musi mu tak długo ustawiać kij, aż oczy leżącego harcerza, wierzchołek kija i wierzchołek mierzonego przedmiotu znajdą się na jednej linii.

Wtedy musimy zmierzyć: ile razy mieści się odcinek zawarty pomiędzy oczyma leżącego harcerza a kijem, w odcinku zawartym między oczyma leżącego harcerza a podstawą mierzonego przedmiotu. Przez uzyskany stąd iloraz mnożymy wysokość kija i uzyskujemy wysokość mierzonego przedmiotu. Np.: załóżmy, że odcinek pomiędzy oczyma harcerza a kijem, mieści się w odcinku pomiędzy oczyma harcerza a podstawą drzewa 3 razy; mnożę wtedy wysokość kija, która winna wynosić dwa metry przez 3 i uzyskuję szukaną wysokość drzewa równą 6 m. gdyż 2 razy 3 jest 6.

Czasami wypadnie nam mierzyć wysokość jakiegoś przedmiotu terenowego, który stoi w pośrodku np.: mokradła.

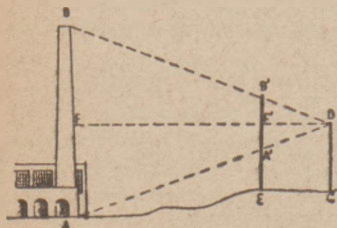


1. Wtedy postępuj jak to ilustruje rysunek obok zamieszczony. Weź dwa kije, z których jeden — na rysunku oznaczony literami EF — posiada znaną ci wysokość, drugi zaś CD jest mniejszy od pierwszego. Kij mniejszy CD wbij pionowo w ziemię, w dowolnej odległości od mierzonego przedmiotu. Następnie celuj przez koniec laski D na szczyt przedmiotu. Poproś kolegę, by drugą z tych lasek ustawił w ten sposób, aby koniec jej E znalazł się na linii twego celowania. Wreszcie przejdź poza laskę EF i celuj z jej końca E, przez koniec małej laski D i każ swemu koledze wyznaczyć na ziemi punkt G.

Teraz ułóż proporcję AB:EF=AG:FG czyli $AB = \frac{EF \times AG}{FG}$

Wysokość laski jest ci już znana, zaś odległość AG i FG zmierz na ziemi przy pomocy sznurka, oznaczonego w odstępach 1 m węzełkami.

2) Czasami znów teren zawarty pomiędzy przedmiotem ocenianym a naszym stanowiskiem jest b. nierówny, ale wznosi się ku tobie.



Wówczas dwie laski z których jedna większa, będzie dowolnej długości, — druga, nie większa niż $^3/_4$ długości pierwszej laski — wbij pionowo w tak wygodnym punkcie powierzchni terenu, byś mógł z niego bez przeszkód celować na szczyt i podstawę ocenianego przedmiotu. Laskę dłuższą musisz wbić w takiej odle-

głości od laski oznaczonej na rys. literami CD, by patrząc z punktu D, koniec jej (B') leżał na, lub powyżej twej linii celowania.

Oczywiście obie laski i oceniany przedmiot, muszą leżeć na jednej płaszczyźnie.

Teraz wyceluj z punktu D na punkt B, a kolega twój niech zaznaczy na lasce wyższej punkt, przez który przechodzi twoja linia celowania.

Tak samo postąpcie, celując z punktu D na podstawę ocenianego przedmiotu czyli punkt A.

Teraz ułóż proporcję: AB:A'B' = FD:F'D' czyli $AB = \frac{A'B' \times FD}{F'D}$

Zmierz na lasce odcinek B'E i odejmij od otrzymanej wartości długość odcinka A'E, a otrzymasz potrzebną ci długość odcinka A'B'.

Poziome odległości FD i F'D zmierz na ziemi.

3. Jeśli świeci słońce, wbij laskę pionowo w ziemię i zmierz jej długość od ziemi do końca laski = w. (patrz: rys. obok) oraz długość cienia jaki rzuca laska = c. Następnie zmierz długość cienia = C, jaki rzuca drzewo = W.



I znowu układasz proporcję:

C:c = W:w stąd $W = \frac{C \times w}{c}$

Mierzenie szerokości rzeki.

Jeżeli rzeka nie należy do szerokich, uwiąż u sznurka kamień i przerzuć go na drugi brzeg, zatrzymując drugi koniec sznurka w ręce. Następnie lekko szarpiąc sznurkiem podciągnij kamień na brzeg rzeki do zwierciadła wody. Na trzymanym w ręce sznurku zrób w miejscu gdzie sznurek przecina się z linią brzegu rzeki mały węzełek. Wreszcie wyciągnij sznurek z wody i zmierz odległość pomiędzy węzłem a kamieniem.

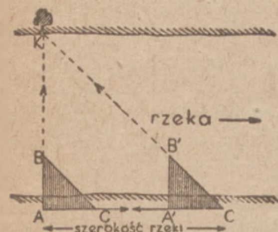
Czasami jednak rzeki „bywają" i zbyt szerokie, by je przerzucić kamieniem.

Lecz nie martw się! I na to są sposoby.

Oto jeden z nich:

Duży kwadrat papieru podziel na dwie połowy, przecinając go wzdłuż przekątni. Otrzymasz trójkąty prostokątne i równoramienne, których narożniki oznaczymy sobie literami ABC i A'B'C'.

Na przeciwległym brzegu rzeki obierz sobie jakiś punkt, dość wyraźnie oznaczony (np.: drzewo, lub krzak) i stań naprzeciw niego.



Jeden z trójkątów ułóż w ten sposób, by jego bok AB był dokładnie skierowany rogiem B na punkt K, leżący na przeciwnym brzegu rzeki.

Wtedy bok AC będzie ułożony na prostej równoległej do naszego brzegu rzeki.

W miejscu, gdzie leży punkt A, pierwszego trójkąta, wbij w ziemię dość widoczny patyk, albo też połóż jakiś większy kamień. Z drugim trójkątem idź w kierunku, który ci wytknął bok pierwszego trójkąta AC. Oddalaj się od kołka wbitego w ziemię (A) tak długo, aż w przedłużeniu boku trójkąta C'B' ujrzysz, leżący na tejże samej prostej, punkt K. Wtedy sprawdź jeszcze raz czy bok drugiego trójkąta A'C' jest dokładnie wycelowany na punkt A (kołek) i wbij w miejscu C' drugi kołek.

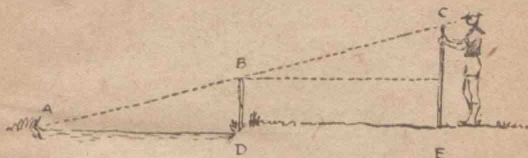
Wtedy odległość pomiędzy oboma kołkami jest równa szerokości rzeki.



Także i ten rysunek obok pokazuje nam jak można zmierzyć niedostępną dla normalnego pomiaru szerokość rzeki. Mianowicie: widoczne na rysunku punkty B. i E. oznaczamy w terenie, w dowolnej od siebie odległości kołkami, pamiętając jednak o tym że punkt B musi leżeć ide-

alnie naprzeciw punktu A. Następnie dzielimy odcinek B—E na połowę i taką połowę odcinka odmierzamy na przedłużeniu odcinka B—E. Powstaje stąd odcinek C—E. Pod kątem prostym od tego odcinka cofamy się wstecz tak długo, aż trzymany w ręce kij, dalej punkty E i A utworzą jedną linię. W tym miejscu trzymany w ręce kij zatkniemy w ziemię. Odcinek D—C jest wtedy połową odcinka B—A, czyli pomnożony przez 2, da nam na wynik szukaną szerokość rzeki.

A więc jeżeli odcinek C—F równa się połowie odcinka B—E to przy zachowaniu wyżej wspomnianych warunków pomiaru C—D jest połową szerokości rzeki.



Tu znów masz trzeci sposób mierzenia szerokości rzeki, oczywiście takiej, której przebyć i normalnie zmierzyć nie możesz.

Weź dwa różnej długości kije, z których krótszy będzie się równał połowie dłuższego. Krótszy wbij na brzegu rzeki, z dłuższym cofaj się zaś wstecz tak długo, aż koniec dużego kija, koniec małego kija i przeciwległy brzeg będą leżały na jednej linii. Wtedy szerokość rzeki będzie się równała odległości pomiędzy oboma kijami.

CZĘŚĆ XIII

Roboty linowe

Nie wystarczy być posiadaczem pięknej, grubej, konopnej a może i lnianej liny.

Albo pięknie związaną umieścić pod tornistrem czy w plecaku, lub cudnie się nią przepasać i iść — jak na festyn albo harcerską maskaradę — na wycieczkę czy spinaczkę

Liną wszak trzeba się umieć posługiwać. A w życiu, zwłaszcza tym harcerskim, polowym nieraz się i takie „zawracanie głowy liną" przydaje.

Przecież nie do pomyślenia jest jakiś odważny taternik czy zuchwały żeglarz (także ten odrzańsko-wiślany), ba — nawet ten zwykły szary obozownik, bez umiejętności wiązania węzłów.

Poniżej zamieszczamy kilka najważniejszych węzłów



Pętla stała

znajduje najczęstsze zastosowanie przy obwiązywaniu większych pakunków prócz tego służy jako węzeł początkowy dla wielu innych węzłów.



Pętla wiązana

znajduje b. częste zastosowanie w życiu codziennym, np. przy wiązaniu sznurówek u obuwia.



Rybacki

używamy go do połączenia dwu lin o niejednakowej grubości. Najczęściej bywa używany przez rybaków, stąd jego nazwa.



Tatrzański średni

zwany także **sklepowym**. Stosowany bywa b. często w taternictwie. Mianowicie ubezpieczeni liną taternicy, idący w środku, obwiązują się takim to węzłem. Węzeł ten ze względu na to, iż można go bardzo łatwo rozwiązać, jest powszechnie używanym przez ekspedientów sklepowych.



Tatrzański skrajny

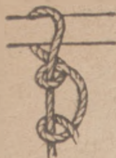
zwany także **pętlicą morską**

używany często w harcerstwie, żeglarstwie i taternictwie. Służy do obwiązywania człowieka niezaciskającą się pętlą. Posiądź umiejętność wiązania go przy pomocy jednej ręki — gdyż tylko wtedy będzie ci naprawdę przydatny.



Płaski

znajduje b. częste zastosowanie w życiu codz. (np. przy pakowaniu paczek, wiązaniu sznurówek u obuwia). Wiążąc go można się b. łatwo pomylić i zawiązać tzw. węzeł „babski". Ten zaś rozpoznasz po tym, że końce liny nie wychodzą razem z pod pętli.







Marynarski

o najprostszy sposób przywiązania liny do pierścienia czy belki. Można nim także przywiązać linę do wiadra. Nazywa się go wtedy „wiadrowym". Węzeł ten wytrzymuje b. znaczne ciężary.

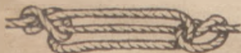
Marynarski zakończony

Taki węzeł daje pełną gwarancję, że się np. na wietrze nie rozwiąże. Węzeł ten jest bardzo chętnie używany przez żeglarzy.

Zakończenie liny

Harcerze nigdy nie posługują się liną niezakończoną. Oto jeden ze sposobów zakończenia liny. Linę możesz również zakończyć przez zawiązanie na niej zwykłego węzła pojedynczego.

Harcerz nigdy nie ucina liny, ale zmniejsza jej długość przy pomocy tzw. skrótów. Oto dwa sposoby wykonania skrótu.



Skrót trwały

stosujemy wtedy, gdy na linę zawieszamy jakieś ciężary od czasu do czasu, a poza tym lina zwisa luzem.



Skrót luźny

stosujemy wtedy, gdy lina ma być stale obciążona. Przy luźnym zwisie, zwłaszcza na wietrze, skrót ten łatwo się rozwiązuje.



Tkacki

używany głównie w tkactwie. Tak w życiu codziennym jak i polowym stosujemy go wtedy, gdy chodzi o mocne i trwałe połączenie dwu lin. Robotnice w tkalniach wiążą go z błyskawiczną szybkością, nawet wtedy, gdy maszyna jest w ruchu. A ile czasu poświęcasz mu ty?



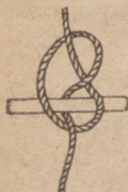
Tkacki podwójny

to odmiana poprzedniego. Cechuje go niezwykła trwałość i duża trudność rozwiązania. Używany głównie w żeglarstwie.



Więzienny

zwany także: ratowniczym. Przy pomocy takiego węzła, można opuścić palące się mieszkanie, a znalazłszy się na dole, linę zabrać ze sobą. Mian.: zsuwamy się na tej części liny, która jest przeciągnięta przez pętlę stałą. Następnie pociągamy za drugi koniec liny i lina spada. Węzeł ten przydaje się i w trudnej spinaczce oraz w grach.



„Oczko"

to zwykły węzeł pojedynczy, przez który przeciągnięto beleczkę. Najczęściej używany do sporządzania drabinek sznurowych.



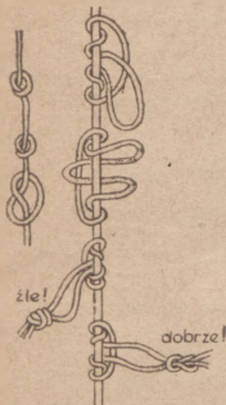
Dźwig

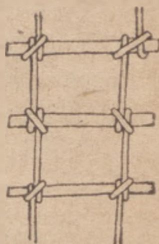
„Dźwig"

to sposób mocnego obwiązania podłużnych przedmiotów, które mająją być pionowo podniesione do góry. „Dźwig" zamieszczony po lewej, jest dość trudny do rozwiązania, w przeciwieństwie do zamieszczonego po prawej. „Dźwig" służy również do napinania linki na maszcie.

Ósemka pionierska służy do mocnego obwiązania przedmiotów stałych (np.: belki, chrustu itp.). Przy użyciu tego węzła można sporządzić drabinkę sznurową (patrz niżej). Posiądź sztukę wiązania go w powietrzu i na przedmiotach, patrząc się i na ślepo.







Drabinki sznurowe sporządzić można w rozmaity sposób. Najprostszym z nich jest nawiązanie zwykłych węzłów pojedynczych na linie (rys. po lewej).

Rysunek w środku przedstawia bardzo praktyczną, łatwo przenośną i nie zajmującą wiele miejsca drabinkę sznurową (raczej „linę drabinkową").

Po prawej mamy już zwykłą drabinkę sznurową, której poprzeczki są powiązane przy pomocy ósemek pionierskich. Zamiast nich, z takim samym powodzeniem, można używać „oczek".

Lina jest wierną towarzyszką każdego włóczęgi, a i nie jednemu uratowała już życie.
A więc szanuj ją i chroń odpowiednio. Nie dopuszczaj do tego, by niepotrzebnie mokła. Zmokniętą rozwieś w cienistym, przewiewnym

miejscu. Zawieś na niej jakiś ciężar, inaczej bowiem lina schnąc kurczy się całkiem niepotrzebnie. W żadnym wypadku nie wystawiaj mokrej liny na działanie promieni słonecznych. To powoduje kruszenie liny.

Raz do roku obciąż linę ciężarem o pięciokrotnej masie twej własnej wagi. Da ci to gwarancję, że lina zawsze twój ciężar utrzyma.

Liny należy przechowywać w suchym i przewiewnym miejscu, by nie wilgotniały i nie pleśniały. Dbaj o to, by się przypadkiem do lin nie dobrały szczury.

Liny nie smaruj żadnymi tłuszczami. Gdy natłuszczona lina zmoknie, jest wtedy tak śliska, że jej nie utrzymasz w rękach. A właśnie o to idzie, by lina jaknajdłużej zachowała swą szorstkość.

CZĘŚĆ XIV.

NIEŚ CHĘTNĄ POMOC BLIŹNIM

Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach

Każdy, kto kiedykolwiek się zetknie z jakimś nieszczęśliwym wypadkiem, pamiętać winien, że w pierwszym rzędzie należy:

a) samemu zachować spokój,

b) tłum wezwać do rozejścia się — zatrzymać tylko te osoby które były świadkami wypadku,

c) wezwać pogotowie lub posłać po lekarza,

d) udzielić osobie, która uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, pierwszej pomocy.

Wstrząs.

Objawy: twarz blada, skóra zimna i wilgotna, tętno szybkie i słabe, mały oddech.

Pomoc: chorego ułożyć na plecach, równo, z głową na dół, rozluźnić ubranie. W wypadku, gdy chory jest przytomny, podawać mu napoje rozgrzewające, jak: wino, mocną czarną kawę, gorącą wodę, herbatę lub gorące mleko. Jednocześnie należy chorego owinąć w ciepłą kołdrę, stosować rozgrzewanie butelkami z gorącą wodą, woreczkami z gorącym piaskiem i t. p. Zachować ciszę i spokój. W wypadku, gdy chory jest nieprzytomny, stosować tylko rozgrzewanie zewnętrzne. **Nieprzytomnemu nie wolno podawać napojów.** Wezwać natychmiast lekarza.

Sposoby przenoszenia chorych (rannych).





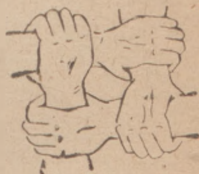


w pojedynkę...

gdy chory jest ciężki — gdy chory jest lekki

Staraj się zawsze nosić we dwójkę — jest to i wygodniejsze i szybsze.

Na prawym górnym rysunku widzisz najwłaściwszy sposób noszenia chorych we dwójkę. Poniżej: sposób splecenia rąk, tak zw. „mostek".



Drgawki (konwulsje).

Objawy: Drgawki występują przy padaczce, tężyczce, zapaleniu nerek, różnych chorobach dziecięcych, zwłaszcza gorączkowych, przy wylewach krwi, a także i przy zatruciu.

Pomoc: rozewrzeć usta, włożyć pomiędzy zęby korek lub łyżkę owiniętą chusteczką (kawałek miękiego drzewa lub t. p.), aby chory nie kaleczył sobie zębami języka. Natomiast czuwać należy by chory (nieprzytomny) sam nie odniósł jakichś obrażeń. Tu w pierwszym rzędzie należy posuwać z najbliższego otoczenia chorego twarde i kanciaste przedmioty.

Sanitariusz nie od parady

Daje pomoc i dobre rady



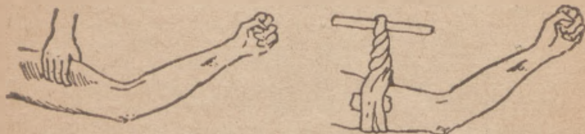
Stary Lis

5.9.1947

M.Walentynowicz

Krwotok z nosa.

Zwykły krwotok z nosa zatamować można przez uciśnięcie skrzydełka nosowego tej strony nosa, z której wypływa krew. Niezależnie od tego należy stosować zimne okłady na czoło i nasadę nosa oraz na kark. W wypadkach dużych wzgl. zbyt długo trwających krwawień, zawezwać lekarza.



Krwotoki.

Zazwyczaj krwotok zatamować można przez przyłożenie kawałka gazy, lub w braku tego, przez przyłożenie kawałka czystego i wypranego (nie świeżego) płótna, oraz przez silne, uciskowe zabandażowanie samej rany.

W wypadku, gdy krwotok nie ustaje, należy na kończynie powyżej rany założyć opaskę elastyczną. W braku takowej, użyć chustki do nosa, szelek, paska od spodni itp., obwiązać nimi kończynę powyżej rany i skręcać przy pomocy zapętlonego w nie kawałka drzewa, laski itp. **Pamiętać należy, że ucisk taki nie może trwać dłużej niż 2 godziny.** Toteż chorego, należy jaknajszybciej dostarczyć lekarzowi.

Zranienia.

Przed opatrunkiem dokładnie wymyć ręce.

Drobne ranki odkazić sepsotynkturą, lub w braku tejże jodyną.

Następnie normalnie je obandażować.

Przy większych czy rozleglejszych ranach należy natomiast: skórę wokoło rany lekko odkazić jodyną, (samą ranę, jeżeli jest zabrudzona odkazić świeżą wodą utlenioną), ranę przykryć gazą, na nią położyć kawałek waty, następnie zabandażować. Gaza musi być sterylizowana, a paczkę z nią należy rozpieczętować w ostatniej chwili. Przy nakładaniu

gazy lub waty posługiwać się należy wyłącznie pincetą, a nigdy palcami.

Przy rozleglejszych świeżych ranach należy po założeniu ucisku powyżej rany oraz prowizorycznego opatrunku z gazy, bez jakiegokolwiek przemywania rany — chorego skierować do lekarza w celu zeszycia rany wzgl. założenia klamerek.

Oparzenia.

Objawy: Rozróżniamy oparzenia trzech stopni. Stopień pierwszy charakteryzuje się zaczerwienieniem skóry, przy drugim mamy do czynienia z pęcherzami, zaś oznaką trzeciego jest całkowite zwęglenie obejmujące nie rzadko i kości.

Pomoc: Lekkie i małe co do swej rozległości oparzenia posypać zwykłą sodą czyszczoną. Oparzenia większe, zwłaszcza, gdy widać, że są one II-go lub III-go stopnia, pokryć kawałkiem czystego płótna, zamaczanym w wystudzonym roztworze mocno zaparzonej herbaty. Tu pamiętać należy, że dzisiejsza medycyna wyklucza z użycia przy oparzeniach wszelkie środki lecznicze w formie tłuszczów, stosując na ich miejsce roztwory garbnikowe. Takim jest właśnie mocna herbata. Chodzi tu o to, by oparzelinę doprowadzić do zrogowacenia bez zatykania porów, którymi ciało ludzkie oddycha. Po założeniu opatrunku z mocnej herbaty należy oparzone miejsce obandażować, ale zupełnie lekko bez najmniejszego ucisku. Ew. pęcherzy nie zdzierać ani nie przekłuwać.

Oparzenia o dużej powierzchni wymagają umieszczenia chorego w szpitalu.

Odmrożenia.

Objawy: Rozróżniamy trzy stopnie odmrożeń. Pierwszy to zblednięcie i ścierpnięcie (utrata czucia) skóry, drugi· wystąpienie pęcherzy, zaś przy trzecim stopniu mamy już do czynienia z odmrozkami (owrzodzeniami) i ubytkiem ciała, co jest skutkiem gnicia odmrożonych części ciała.

Pomoc: Odmrożone członki należy nacierać śniegiem, lodem lub zimną wodą, dopóki zbielenie skóry nie ustąpi. Należy to czynić ostrożnie, aby nie złamać zamarzniętych członków lub

nie ukruszyć, np.: zmarzniętego ucha. Następnie stosować zewnętrznie tłuszcz (wazelinę).

Uwaga! Przed każdorazowym wyjściem na silny mróz, nacieraj wazeliną wystające części twarzy.

Zamarznięcia.

Objawy: Omdlenie, sztywność członków, nienormalna pozycja ciała, (ciało jest nienaturalnie powyginane). Należy być bardzo ostrożnym z przenoszeniem osoby zamarzniętej.

Pomoc: Osoby zamarzniętej nie wolno wnosić do ciepłego wnętrza domu. Należy ją natomiast uprzednio rozgrzać przez ostrożne nacieranie całego ciała śniegiem lub lodem (dobrze zimną wodą). Ręce i stopy rozcierać suchym suknem lub flanelą. Po ustąpieniu bladości skóry i sztywności ciała, ostrożnie stosować sztuczne oddychanie. Po wystąpieniu oznak życia, przenieść chorego do ciepłego pomieszczenia, rozcierać, unikać środków silnie pobudzających (np. alkoholu) — wezwać lekarza.

Otrucie czadem lub gazem świetlnym.

Objawy: Przy zachowanej jeszcze przytomności zawroty i bóle głowy, nudności i wymioty, osłabienie i zwiotczenie mięśni, brak woli, czasam objawy podobne zewnętrznie do upicia się. Utrata przytomności i zaczerwienienie skóry.

Pomoc: Wynieść chorego na świeże powietrze, ciało rozcierać suchą flanelą. Po powrocie do przytomności podać do wypicia mocną czarną kawę. Pamiętać o zabezpieczeniu lokalu, otworzyć okna, dokręcić kurki gazowe itp. Nieprzytomnego chorego dostarczyć lekarzowi (przewieźć do szpitala) by ten zastosował tlen.

Omdlenia.

Objawy: Przy omdleniu krew nagle odpływa z głowy (mózgu) chorego; toteż ma on twarz b. bladą. Zazwyczaj omdlenie połączone jest z utratą przytomności a przynajmniej z silnym osłabieniem. Na czole chorego — choć nie zawsze — pojawiają się kropelki potu. Omdlenie występuje przy uszkodzeniach mózgu, wzgl. najrozmaitszych chorobach mózgowych, ogólnej anemii itp.

Pomoc: Ułożyć chorego z nogami nieco wyżej od głowy. Umożliwić mu jaknajwiększy dopływ świeżego powietrza (otworzyć szeroko okna itp.). Rozpiąć ubranie, pod nos podłożyć chusteczkę skropioną amoniakiem wzgl. innymi płynami cucącymi (np.: eter), rozcierać kończyny w kierunku serca.

Udar mózgu.

Objawy: Udar mózgu powstaje wskutek silnego przypływu krwi do mózgu (głowy). Twarz wskutek tego jest silnie zaczerwieniona a nawet posiniała. Udar mózgu jest częsty u osobników mających silne ciśnienie krwi, w czasie upałów letnich, lub też jest wynikiem dłuższego przebywania w pomieszczeniach o wysokiej ciepłocie, dalej przy wysiłkach fizycznych, a nawet przy wzruszeniach.

Pomoc: Chorego umieścić w chłodzie w pozycji siedzącej i zapewnić mu duży dostęp chłodnego powietrza. Stosować zimne okłady na głowę (najlepiej z lodu) i sztuczne oddychanie. Po dojściu do przytomności podawać zimną wodę z rumem, lub wino w małych dawkach.

Powieszenie.

Działać bardzo szybko! Odciąć sznur. Rozluźnić pętlę, ubranie, stosować sztuczne oddychanie. Ciało rozcierać suchą flanelą.

Porażenie prądem elektrycznym.

I tu należy działać bardzo szybko.

Odciąć dostęp prądu do chorego, a więc wykręcić stopki, przeciąć przewód lub t. p. Samemu zachować najdalej idące środki ostrożności, a przede wszystkim przy przecinaniu przewodu samemu się należy dobrze od przewodu wzgl. narzędzi odizolować. Przewodu dotykającego ciała porażonego nie odrywać! Może to bowiem spowodować niepotrzebne oparzenie ciała wzgl. zerwanie naskórka u chorego.

Dalej postępować jak przy omdleniu.

Porażenie piorunem.

Objawy: Porażonego piorunem rozpoznać można po oparzeniach kształtu drzewkowatego na dłoniach, w okolicy serca, głowie,

stopach, rzadziej na pozostałych częściach ciała. Porażony piorunem jest zazwyczaj nieprzytomny.

Pomoc: Rozcierać ciało zimną wodą, zwłaszcza kończyny, klatkę piersiową i twarz; przy ułożonym poziomo ciele chorego stosować sztuczne oddychanie.

U w a g a: Wśród ludu istnieje przesąd, że porażonego piorunem należy szybko zakopać po brodę w ziemi. Rzecz jasna, że tego rodzaju postępowanie doprowadzić może tylko do śmierci chorego przez uduszenie. Z tego rodzaju przesądem winniśmy ostro walczyć.

Utonięcie.

Usunąć z jamy ustnej i górnej części dróg oddechowych szlam, piasek czy błoto. Wytrząsnąć z topielca wodę, jaka się znajduje w drogach oddechowych.

Stosować długotrwałe sztuczne oddychanie i masaż okolic serca. Poza tym stosować nacieranie suchą flanelą całego ciała, ogrzewać ciało przy pomocy butelek z ciepłą wodą, wzgl. ciepłych okładów na brzuch. Stosować środki ogólnie trzeźwiące. Po przywróceniu chorego do przytomności, ciepło

Wydech



Wdech



Oto jeden ze sposobów sztucznego oddychania:

okryć, zastosować masaż całego ciała w kierunku serca, oraz podać napoje rozgrzewające (gorąca kawa, mleko, herbata, a także i rum, koniak itp.).

Ukąszenia przez psy.

Z ranami powstałymi na skutek pogryzienia przez psy należy obchodzić się szczególnie ostrożnie. Zachodzi bowiem obawa, że wraz z śliną psa mogły się dostać do krwi zarazki wścieklizny. Kończynę pogryzioną przewiązać ponad raną, krew wyssać ustami (o ile na wargach niema ranki lub zadraśnięcia) względnie postawić na ranie bańkę, następnie ranę zlać jodyną, uprzednio ją rozszerzywszy. Jeżeli zachodzi obawa zakażenia wścieklizną, chorego przesłać do najbliższego lekarza, celem zastosowania zastrzyków.

Objawy wścieklizny: a) u człowieka wścieklizna jest prawie zawsze śmiertelna, toteż należy szczepić zawsze, gdy pies jest nieznany, lub pewne, że wściekły. Objawy wścieklizny u człowieka podobne są do objawów tężca. Człowiek chory na wściekliznę ma falowe ataki tężenia całego ciała. Szczególnie po wypiciu zimnej wody wzgl. spryskania nią twarzy, następuje zazwyczaj szybko atak. Wścieklizna występuje u człowieka pogryzionego przez psa najdalej do 9 miesięcy:
b) pies: toczy pianę, biegnie na przełaj ze spuszczonym ogonem, rzuca się na ludzi.

Ukąszenia przez żmije.

Postępować podobnie jak przy ukąszeniu przez psa. Chorego jaknajszybciej dostawić do lekarza

Ukąszenia przez owady.

Usunąć przy pomocy sterylizowanych szczypczyków żądło (jeśli tkwi w rance), nalać na miejsce ukąszenia kilka kropel amoniaku, zaś spuchliznę usunie okład ze zwykłej wystałej wody.

Udławienie.

Nieprzytomnemu rozewrzeć szczęki za pomocą korka, kawałka miękkiego drzewa. Tak w wypadku utraty przytom-

ności, jak i jej zachowania, przy pomocy palca, pióra itp. drażnić podniebienie aż do wymiotów. Przy zadławieniu, wystarczy czasem dławiącego się, uderzyć silnie dłonią w nasadę karku pomiędzy łopatki.

Otrucia.

W wypadku otrucia truciznami nieżrącymi, jak: benzyną, spirytusem drzewnym, jagodami, zepsutym mięsem lub rybą, różnymi trującymi lekarstwami, naftą, wywołać wymioty przez podrażnienie palcem lub piórkiem podniebienia, wzgl. przez podanie letniej wody z oliwą lub mydłem. Wezwać lekarza.

Przy zatruciach truciznami żrącymi, jak kwas solny lub siarkowy, esencja octowa, ług, wapno, jodyna, sublimat, karbol itp., nie wolno stosować środków wykrztuśnych, bowiem ściany przewodu pokarmowego są nadżarte przez trucizne i przy wymiotach mogą łatwo pęknąć. Trucizny żrące należy jedynie wewnątrz organizmu neutralizować przy pomocy mleka, śmietany, surowych jaj, wody z mąką, gotowanych ziemniaków itp. Właściwą odtrutkę może zastosować tylko lekarz, którego należy jak najszybciej zawezwać.

Złamania kości.

Złamania rozróżniamy:

a) pojedyncze (wewnętrzne) — bez rany zewnętrznej;

b) powikłane (skomplikowane) — z raną w miejscu złamania.

Rozpoznanie: Złamanie rozpoznasz:

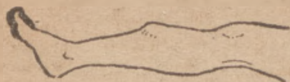
a) przez porównanie złamanej kończyny ze zdrową. Ta pierwsza ma zmieniony kształt zewnętrzny;

b) w miejscu złamania wyczujesz nienaturalną ruchomość;

c) przy dotknięciu dłonią wyczujesz trzeszczenie, które wywołuje tarcie odłamków kości przy poruszaniu kończyną. Złamaniu poza tym towarzyszą: zmniejszenie lub utrata władzy oraz ból i obrzęk często nawet krwawy.

Pomoc: Złamanej kończyny nie poruszać tak, by odłamki kości nie raniły mięśni wzgl. skóry. Przy pomocy łupek — a w braku tychże laską, parasolem, deską, tekturą itp. — unieruchomić

tak samo złamanie, jak i dwa sąsiednie (najbliższe miejscu złamania) stawy. Chorego przesłać do szpitala.



Złamanie pojedyńcze.



Złamanie powikłane.





Prawidłowe unieruchomienie złamanych kończyn. Zwróć uwagę na usztywnienie stawów sąsiadujących z miejscem złamania.

Zwichnięcie.

Objawy: Zwichnięcie rozeznasz łatwo po silnym, często, zniekształceniu wynikającym ze złego, wadliwego ustawienia kości. Staw zwichnięty jest zazwyczaj ustalony czyli niezdolny do wykonywania ruchów, normalnie przez niego wykonywanych. Przy wszystkich zwichnięciach występuje obrzęk stawu i ból.

Pomoc: Staw unieruchomić przy pomocy łupek wzgl. innych twardych i podłużnych przedmiotów. Chorego dostarczyć lekarzowi, celem zestawienia zwichniętej kończyny.

Uwaga: Zestawienia złamanej lub zwichniętej kończyny nie wolno powierzać ludziom fachowo niewyszkolonym (znachorom itp.), jak również nie wolno próbować zestawiać złamanie czy zwichnięcie samemu.

Uszkodzenie oka.

Drobne obce ciało w oku (pył, ziarnko piasku, kurzu, włos itp.) usuwać rogiem czystej chusteczki, albo wacikiem okrę-

conym na zapałce. Powiekę najlepiej wywinąć na drugiej zapałce. Należy jednak pilnie uważać, by ręce opatrującego były czyste.

Jeżeli obce ciało jest ostre i wbiło się pod powiekę lub w gałkę oczną, chorego skierować do lekarza. Unieruchomione obce ciało w oku może być usunięte **tylko** przez lekarza.

W wypadku zranienia lub stłuczenia oka, należy oko obłożyć zimnym kompresem i chorego przesłać do lekarza.

TORBA Z CZERWONYM KRZYŻEM

Skład apteczki polowej zastępu

Narzędzia.

1) nożyczki, 2) 2 pensety, 3) 2 szpatułki metalowe (ew. drewniane) 4) 2 zakrapiacze, 5) termometr w futerale, 6) 10 szt. agrawek różnej wielkości.

Opatrunki.

1) gaza w paczkach po 1/4 m² — 4 szt.; 2) wata 20 gr (wzgl. lignina opatrunkowa — 20 g): 3) opaski różnej wielkości — 5 szt.: 4) przylepiec — 2 rolki 3 cm szerokie lub szersze; 5) taśma elastyczna do Esmarcha (tamowanie krwi przez ucisk naczynia powyżej miejsca zranienia).

Maście i zasypki.

1. maść borowa (ew. sama wazelina) . . . . . . 20 g
   na ropiejące, starsze rany
2. maść cynkowa (na pryszcze, strupy i owrzodzenia) . . 20 g
3. maść Mikulicza (na ropienie) . . . . . . 20 g
4. Xeroform (zasypka) na sączące, świeże rany . . . 5 g
5. talk (do zasypywania nóg przed wycieczką) . . . . 5 g
6. łój kozłowy (do nacierania nóg przed marszem) . . . 5 g

Środki odkażające.

1) alkohol (ewent. skażony) — flaszeczka możliwie ze szklaną zatyczką — do odkażania brzegów ran . . . . . 20 g
2. sepsotynktura lub jodyna . . . . . 15 g
   do odkażania brzegów ran.

3. benzyna . . . . 20 g
do obmywania zawalanych ran,

4. amoniak . . . . 10 g
do nacierania ranek powstałych po ukąszeniu przez owady,
do wąchania przy omdleniu,

5. lysoform lub zefirol . . . . 50 g
do obmywania rąk oraz odkażania narzędzi,
(kilkanaście kropel na miskę),

6. nadmanganian potasu (kryształki) . . . . . . 3 g
do płukania gardła (kilka kryształków na szklankę wody),
do kąpania szprycek,
do kąpania starych ran,
przy ukąszeniu przez żmiję wpuścić do rany 1—2 kryształków.

Środki nasercowe.

1. Cola (krople lub granulki) . . . . 20 g
przy osłabieniu, dla wzmocnienia ogólnego, zwłaszcza akcji serca (20 kropel),

2. Coramina lub Cariazol . . . . 10 g
jak wyżej, lek. silniejsze niż Cola,

3. Trae Valerianae . . . . 10 g
20 kropel w razie niepokoju.

Środki przeciwgorączkowe i (częścią) przeciwbólowe.

1. aspiryna . . . . 10 tabl.
1 tabl. w gorączce, przy bólu głowy i zębów, przy przeziębieniu.

2. Pyramidon . . . . 10 tabl. á 0,3
1 tabl. w gorączce, przy bólu głowy, zębów.

Środki przeciwbólowe.

1. Gardan . . . . 10 tabl.
1 tabl. w dużych bólach,

2. Cibalgina . . . . 10 tabl.
1 tabl. w mniejszych bólach,

3. proszki z kogutkiem (krzyżykiem, żabką lub t. p.) 10 szt.

4. soda czyszczona . . . . 50 g
przy zgadze dawać na koniec noża.

5. krople Inoziemcowa . . . . 15 g
przy bólach brzucha — 20 kropel,

6. krople goździkowe . . . . 10 g
na watę do zepsutego zęba,
7. krople cynkowe z adrenaliną . . . . . . 10 g
przy zapaleniu spojówek — do zakrapiania oczu (1 kropla),
8. trae opii simpl. (opium) . . . . 10 g
przy bólach brzusznych i czyszczeniu,
9. Codeina w tabl. à 0,02 . . . . 10 szt.
przy kaszlu — 1 tabl.

Środki nasenne.

1. Adrenalina lub Luminal lub Irenal . . . . . 5 tabl.
1 tabl. dziennie przed snem,
2. Bromural . . . . 10 tabl.
2 tabl. dziennie przed snem.

Środki przeciw rozwolnieniu.

1. tanalbina (z opium) w tabl. . . . . . . 10 szt.
1 tabl. w razie czyszczenia.

Środki przeciw zaparciu.

1. pig. czyszczące (reformackie, z zakonnikiem) lub Izacen 15 tabl.
Indywidualnie 1—4 tabletek, najlepiej na czczo lub przed snem.

Dr Marian Pieczarkowski, hm.

Wygląd apteczki zastępu.

W świetlicy drużyny stoi duża apteczka drużyny. Taką apteczkę zabiera drużyna ze sobą w lecie na obóz.

Ale prócz niej każdy zastęp w swej własnej skrzyni inwentarzowej, czy w kąciku zastępu, pieczołowicie przechowuje niewielką torbę: apteczkę zastępu.

Torba taka, wykonana z grubej i dosyć sztywnej skóry lub partu, zawiera wyżej wymienione leki i narzędzia i zawsze jest przygotowana „na wszelki wypadek". Z nią zastęp wyrusza na każdą wycieczkę i bez jej towarzystwa każda prawdziwa letnia włóczęga (obóz wędrowny) traci wydatnie na uroku. Przyjrzyjmy się bliżej „torbie z czerwonym krzyżem".

Wewnętrzna powierzchnia takiej torby jest zawsze gładka tak, by brud czy kurz, jaki się do niej podczas marszu dostanie, względnie rozsypany proszek czy rozlany płyn lekarstwa można było łatwo,

przez potarcie chociażby chusteczką usunąć. Wewnątrz niej znajdują się przegródki, w które układamy osobno i sterylnie opakowane leki i narzędzia. W wypadku, gdy pozostaje jakieś wolne miejsce pomiędzy samymi lekami lub pomiędzy lekami a ścianami torby wypełniamy je ligniną. Jest to jednak lignina specjalnie na ten cel przeznaczona; prócz niej bowiem, może się znajdować w apteczce zastępu lignina (zamiast waty) do opatrywania ran czy potłuczeń. Nie wolno unieruchamiać flaszeczek z lekami przy pomocy opasek, waty lub ligniny, przeznaczonych dla celów sanitarnych.

Torba opatrunkowa ma wieko zapinane na dwie klamry (sprzączki) lub zatrzaski. W górnej części wieka namalowane (lub nalepione) jest białe koło z czerwonym krzyżem. Ten sam znak umieszczony jest na zewnętrznej ściance apteczki, mianowicie: poniżej wieka i pomiędzy sprzączkami.

Tył i dno torby są podwójne, a więc specjalnie sztywne; one bowiem nadają i utrzymują kształt apteczki.

Torba opatrunkowa jest zaopatrzona w taśmę nośną, zaś na jej wewnętrznej ścianie znajdują się dwa uchwyty (uszy), przez które noszący apteczkę, przeciągają pas główny munduru.

Noszenie apteczki na samej taśmie nośnej jest zarówno uciążliwe jak i niepraktyczne, a czasami nawet niebezpieczne. W marszu, a zwłaszcza podczas górskiej wspinaczki, torba opatrunkowa, jeżeli nie jest upięta na pasie głównym munduru, przesuwa się często do przodu, co nie tylko utrudnia chodzenie i wywołuje odgniecenie czy otarcia ramienia, przez które taśma nośna jest przewieszona, ale i — np. przy wspinaczce — bywa nierzadko powodem nieszczęśliwych wypadków.

Gdy tłum ogarnia panika...

Harcerze są ludźmi zawsze panującymi nad własnymi nerwami, zawsze przytomni i zawsze spokojni. Słowem są „bez nerw", jak to sobie wyobrażają proste kumoszki.

Gdy wchodzisz pomiędzy tłum zebrany w jakiejś zamkniętej przestrzeni (teatr, kino, sala zebrań, a nawet plac, na którym odbywa się jakiś wiec czy masówka), to musisz zawsze być przygotowanym na to, że może wybuchnąć panika. W panice ludzie tłum tworzący, są zazwyczaj bezmyślni a nawet błahy powód paniki doprowadza do wielu nieszczęśliwych wypadków.

Dlatego też:

1. Zorientuj się:
   a) gdzie i jak są rozłożone wyjścia wzgl. ulice,
   b) z jaką publicznością masz do czynienia,
   c) kto ci może pomóc w razie paniki (młodzi i inteligentni mężczyźni).

2. Gdy wybucha panika:
   a) opanuj się, nie daj się ponieść nerwom i zachowaj pełny spokój,
   b) nie wypowiadaj niepotrzebnych słów czy zdań; głosem silnym i pewnym, stanowczym informuj tłum, w którą stronę ma się udać,
   c) twój własny spokój jest podstawą udanej akcji opanowania paniki; pamiętaj, że tylko spokojem zaimponujesz tłumowi i zmusisz, by ciebie naśladował.

3. Staraj się:
   a) by przede wszystkim Twoje najbliższe otoczenie zachowało spokój,
   b) jeżeli ci się uda, postaraj się użyć tych ludzi w ten sposób, by spokój rozszerzył się i na pozostałą część tłumu..

Palj się!... Pożar!...

Gdy zauważysz pożar, to:

1. Spokojnie powiadom o tym mieszkańców palącego się domu;
2. Zaalarmuj straż ogniową i milicję;
3. Z pośród gapiów organizuj wstępną obronę przeciwpożarową; pamiętaj, że ratuje się kolejno: zagrożonych ludzi, zwierzęta, zaś na końcu mienie, poczynając od rzeczy najważniejszych;
4. Zbytecznych gapiów odsuń jak najdalej od pożaru; chętnych zorganizuj w łańcuch, który będzie podawał wodę.

   Łańcuch wodny organizuje się w ten sposób, że ustawia się ludzi w dwuszereg (zwróceony do siebie twarzami). Jeden z tych szeregów winien być złożony z ludzi silniejszych (dorośli mężczyźni) i podawać wodę w naczyniach od zbiornika (stawu, rzeczki, potoku) w kierunku płonącego domostwa, zaś drugi szereg złożony z ludzi słabszych (kobiety i starsze dzieci), podawać powinien spowrotem puste naczynia.
5. Przy pożarze zbiorników z benzyną, ziemi przepojonej płynami

łatwopalnymi jak nafta, ropa, oleje lub smary, nie wolno używać wody. Tłuszcze, posiadające zawsze ciężar gatunkowy mniejszy od wody, bardzo łatwo wydobywają się na jej powierzchnię, przez co obszar objęty ogniem znacznie się rozszerza. W takich wypadkach używa się wyłącznie piasku i ziemi. Tu lepszym jest piasek wilgotny, bowiem posiada większą spoistość i łatwiej nim odciąć normalny dostęp powietrza. A bez dostępu powietrza palenie jest niemożliwe.

Małe swym obszarem pożary tłuszczów (np.: płonąca bańka z naftą, puszka z benzyną, czy flaszka z oliwą), ugasić najłatwiej przez narzucenie na płomień wilgotnej szmaty, płaszcza, koca i.t.p. Jednak działać należy wyjątkowo szybko.

6. Zdarza się często, iż w czasie pożaru zajmie się na człowieku ubranie. Nigdy nie wiemy z jakim tu mamy płomieniem do czynienia, zawsze należy brać pod uwagę, że przyczyną zapalenia się ubrania był wybuch bańki z benzyną czy naftą lub t. p. Poza tym nie wszystkie ubrania są wełniane, czyli trudnopalne. Ubrania bawełniane i inne, płoną bardzo szybko. Dlatego nigdy nie należy gasić płonącego ubrania wodą, lecz „płonącego" człowieka trzeba szybko owinąć kołdrą, kocem, płaszczem, dywanem czy chodnikiem, aby wstrzymać dopływ powietrza. Gdy tego rodzaju przedmiotów brak, należy wywrócić takiego człowieka na ziemię, kazać mu się po niej tarzać, obsypać go piaskiem (najlepiej wilgotnym) lub ziemią i t. p.

Wodą można polewać ubranie dopiero po ugaszeniu płomienia, a więc wtedy, gdy ubranie się zaledwie tli. Zrobić to można tylko pod warunkiem, że człowiek ten jest nieponarzony. Gdy zaś człowiek taki jest poparzony, szybko, aczkolwiek ostrożnie, należy zdjąć lub jeśli się jeszcze tli, zerwać z niego, rozcinając ubranie.

7. Po przybyciu straży pożarnej, podporządkuj się jej zarządzeniom.

8. Akcja gaszenia pożaru przestrzennego, np. lasu, wymaga zorganizowanego współdziałania dużej ilości ludzi.

Gdy zauważysz, że las się pali, skrzyknij szybko poprzez sołtysów, mieszkańców okolicznych wsi, by biegli z łopatami, siekierami i piłami w stronę pożaru.

Dalej zaalarmuj służbę leśną, milicję, okoliczne straże pożarne. Podporządkuj się ściśle wskazaniom leśniczych czy gajowych. Pracuj za dwuch czy trzech. Przykładem swym pociągniesz innych.

Lasy w naszym państwie to kolosalny majątek, to nieoceniony wprost skarb. Dlatego kierować się powinieneś wyłącznie poczuciem, że właśnie tu potrzeba twojej największej ofiarności.

Pamiętaj, że sam, a nawet z małą garścią ludzi przeciw takiemu pożarowi nic nie zdziałasz. Tylko mądra, rozumnie przemyślana i ofiarnie przeprowadzona akcja, może tu coś pomóc.

Dlatego bądź w niej karnym, jak jeszcze nim nigdy nie byłeś!

CZĘŚĆ XV.

Musztra pojedynczego harcerza.

Pojęcie rozkazu — komendy.

R o z k a z jest poleceniem przełożonego, które musi być spełnione zaraz lub w późniejszym, określonym z góry czasie.

K o m e n d ą nazywamy rozkaz wykonywany z postawy zasadniczej, natychmiast, jednocześnie i jednolicie przez wszystkich wykonawców — harcerzy. Komenda składa się z z a p o w i e d z i i h a s ł a. Zapowiedź winna zwrócić uwagę wykonawców, zaś hasło jest znakiem natychmiastowego wykonania.

Komendę podaje się głosem stanowczym, opanowanym i równym. Zapowiedź wypowiada się głosem donośnym i powolnie, przeciągając ostatnią zgłoskę. Hasło wypowiada się krótko, ostro lecz wyraźnie, po małej przerwie, np.: **„W prawo(oo) —Zwrot!"**. Komenda musi być dobrze podana, bowiem, jaka komenda takie i wykonanie.

Komendę ma prawo wydawać tylko bezpośredni przełożony, np.: drużynie — drużynowy, hufcowi — hufcowy. Jeżeli kilka drobnych jednostek (np.: drużyn) było komenderowanych dotychczas przez swych bezpośrednich przełożonych, a odtąd ma nimi komenderować wyższy przełożony, musi on to w specjalnej zapowiedzi uwydatnić. A więc: **„Drużyna (hufiec) na moją komendę — — baczność!"**.

Komendę podaje się z reguły ustnie.

Wydający komendę stoi zawsze w postawie zasadniczej.

Rozkazy podaje przełożony swym podwładnym: ustnie, sygnałem, znakiem lub pisemnie.

Postawa swobodna.

Postawę swobodną przybiera harcerz na komendę **„spocznij"**, oraz automatycznie podczas każdej zbiórki w szeregach czy rzędach.

Przy tej postawie ciężar ciała spoczywa na nodze prawej; lewa noga wysunięta swobodnie w przód o połowę długości stopy w kierunku, który wskazują palce tej stopy.

W postawie tej jest swoboda ruchów, ale r o z m a w i a ć n i e w o l n o; można poprawiać ubranie, oporządzenie (rynsztunek), zaś w szyku zwartym należy wyrównać i pokryć.

Postawa zasadnicza.

Postawę zasadniczą przybiera harcerz samorzutnie przy wszelkich wystąpieniach służbowych, na komendę „Baczność" oraz na zapowiedź każdej komendy nie poprzedzonej komendą „Baczność".

W postawie zasadniczej harcerz stoi nieruchomo. Ciężar ciała spoczywa na obu nogach, pięty złączone, stopy rozwarte na długość własnej stopy. Tułów wyprostowany. Brzuch lekko wciągnięty, pierś swobodnie podana w przód, ramiona na równej wysokości, cofnięte nieco w tył. Ręce opuszczone swobodnie w dół, dotykają uda. Palce zwarte i wyprostowane, kciuk lekko schowany. Palec średni dotyka szwów spodni. Szyja swobodnie wyciągnięta. Głowa podniesiona, broda cofnięta ku szyi. Wzrok swobodny, skierowany przed siebie.

Zwroty w miejscu.

Na komendę: „W prawo — zwrot", wykonuje się na pięcie prawej nogi energiczny (dziarski) obrót o 90 stopni w prawo i szybko dostawia się lewą nogę do prawej.

Na komendę: „W lewo — zwrot", harcerze postępują podobnie, jak przy poprzedniej komendzie, wykonując obrót na pięcie lewej nogi.

Na komendę „W tył — zwrot", harcerze obracają się na pięcie lewej nogi o 180 st. i szybko dostawiają prawą nogę do lewej.

Reszta ciała (poza nogami) nie biorąca bezpośredniego udziału w zwrocie pozostaje w postawie zasadniczej.

Oddawanie honorów.

Wzajemne pozdrawianie się harcerzy pomiędzy sobą oraz pozdrawianie harcerek jest oznaką braterstwa i spoistości Harcerstwa, a w stosunku do przełożonych jest obowiązkiem organizacyjnym, oznaką karności, dowodem dobrego wychowania i koleżeństwa.

Oddawanie honorów obowiązuje wszystkich harcerzy zarówno na służbie, jak i poza służbą, wobec:

a) Przenajświętszego Sakramentu (dla harcerzy wierzących);

b) Prezydenta Rzeczypospolitej;

c) Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie;

d) Miejsc uświęconych krwią bohaterów, straconych przez niemieckiego okupanta;

e) Sztandarów;

f) Protektorów Z. H. P.;

g) Naczelnego Skauta Świata;

h) Przełożonych i Starszych harcerskich;

i) Pogrzebów;

j) Odznaczonych odznaką „Za Zasługę".

Przy oddawaniu honorów w punkcie a) harcerze zatrzymują się, zdejmują czapki i przyklękają na prawe kolano; w punkcie b) harcerze stają i zwracają się frontem; jadąc rowerem, samochodem, motocyklem lub konno — zmniejszają szybkość.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie oddaje się honory:

a) przez salutowanie, na wysokości Grobu Nieznanego Żołnierza,

b) przez zdjęcie czapki, o ile harcerz zatrzymuje się przy grobie.

Oddawanie honorów w punkcie d) jak przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Salutowanie.

Salutowanie wykonuje harcerz w postawie zasadniczej (w marszu — na „Baczność"). Szybko zwraca głowę w kierunku przełożonego (starszego), patrząc mu w oczy, jednocześnie podnosi krótkim ruchem do daszka czapki prawą rękę, ułożoną tak, aby palce średni i wskazujący były wyprostowane i złączone, pozostałe zaś palce złożone na dłoni i przyciśnięte kciukiem. Dłoń zwrócona ku przodowi, łokieć skierowany w dół, na prawo w skos.

Po salutowaniu harcerz opuszcza rękę krótkim ruchem w dół z jednoczesnym zwrotem głowy na wprost.

Harcerz oddający honory bez nakrycia głowy i w ubraniu cywilnym, przybiera postawę zasadniczą, podnosząc palce prawej ręki na wysokość ramienia; w marszu zaś poza tym zwraca szybkim ruchem głowę w kierunku przełożonego (starszego).

Podczas salutowania lewa ręka pozostaje nieruchoma, jak przy postawie zasadniczej.

Salutować winien harcerz w marszu na kilka kroków przed przełożonym lub starszym. Przy oddawaniu honorów w miejscu stojącemu również przełożonemu, np.: meldowanie się, raport — harcerz przetrzymuje rękę prawą przy nakryciu głowy przez jedną sekundę.

Harcerze pozdrawiają się i odpowiadają pojedyńczo oraz zbiorowo zawołaniem: „Czuwaj".

Pozdrawianie i odpowiadanie na pozdrowienia obowiązuje, wszystkich harcerzy bez względu na to, czy są oni w mundurze czy w ubraniach cywilnych.

Harcerze idąc w poczcie sztandarowym lub w kondukcie pogrzebowym, nie odpowiadają na honory oddawane sztandarowi lub pogrzebowi.

Skautom zagranicznym, będącym w Polsce i występującym w mundurach — przy równych stopniach — salutuje pierwszy harcerz polski.

W czasie grania Hymnu Narodowego pojedyńczy harcerze, będący w mundurach z nakryciem głowy salutują, w innym ubraniu — zdejmują nakrycie głowy i przyjmują postawę zasadniczą.

Podczas oficjalnego grania Hymnów państw obcych, obowiązują takie same przepisy jak dla Polskiego Hymnu Narodowego.

Harcerz mający złożyć meldunek, zbliża się do przełożonego na trzy kroki, staje w postawie zasadniczej frontem do niego, salutuje i składa meldunek. Po złożeniu meldunku salutuje ponownie i zapytuje czy może odejść.

Prowadzący samochód, motocykl, powożący, jadący rowerem, nie oddają honoru. W czasie postoju obowiązuje ich oddawanie honorów.

Z chwilą wejścia przełożonego do izby harcerskiej, wszyscy samorzutnie dla oddania honoru przyjmują postawę zasadniczą, w wypadku kiedy zajęcia w izbie uniemożliwiłyby spostrzeżenie wejścia przełożonego, podaje się komendę „**Baczność**", przy czym komendę podaje ten z harcerzy, który pierwszy spostrzeże przełożonego. Następnie najstarszy funkcją z harcerzy składa przybyłemu przełożonemu meldunek.

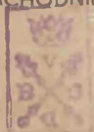
W wypadkach nieprzewidzianych powyższymi przepisami (o salutowaniu) harcerz kieruje się poczuciem karności, poszanowaniem starszych i przełożonych.

U w a g a! Przepisy niniejsze są niewiele i nieistotnie skróconym wyciągiem z regulaminu „**Musztra**" (Regulaminy i instrukcje — Z. H. P. Organizacja Harcerzy), Warszawa 1937.

NOTATKI

NOTATKI

SPIS RZECZY





Bądź i Ty zadowolony!!

zaopatruj się więc w naszych sklepach

Polecamy:

artykuły harcerskie, sportowe, turystyczne, wydawnictwa harc., — sportowe — młodzieżowe.

Ekwipujemy zastępy i drużyny!

Polecamy z własnych warsztatów:

w każdej ilości czapki harc. i szkolne chusty harcerskie w żądanych kolorach

Wykonujemy zamówienia z powierzonego materiału i własnych zapasów surowca

SKŁADNICA HARCERSKA — KRAKÓW

SKLEPY: NR 1 RYNEK GŁ. 5 i NR 2, 1 MAJA

Szwalnia i czapkarnia — ulica Karmelicka 3